

Spotkajmy się w Hanowerze

str. 11
Podkarpackie
na Expo 2000.



Śpiewająca prowincja str. 15

Wyspy Kanaryjskie są piękne, ale nie na
każdą kieszeń.



Staś i Nel str. 26

Rozmowy
z odtwórcami
dziecięcych ról
w „W pustyni
i w puszczy”.



Czy Zielona Góra wyprzedzi Rzeszów?

Handke skreślił uniwersytet

WARSZAWA. RZESZÓW. Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke rozwiązał Zespół ds. Utworzenia Uniwersytetu w Rzeszowie i wstrzymał prace nad rządowym projektem ustawy uniwersyteckiej – poinformowała Marta Chrostowska-Walenta, rzeczniczka prasowa MEN.

Decyzję minister uzasadnił stanowiskiem Politechniki Rzeszowskiej, która nie chce wejść w skład przyszłego uniwersytetu.

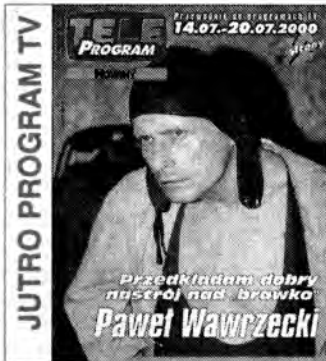
– Tworzenie słabej uczelni, wyłączenie z przekształcenia w nią Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, jest sprzeczne z polityką MEN, zakładającą tworzenie silnych uniwersytetów, oferujących kształcenie na wielu kierunkach, posiadających potencjał umożliwiający rozwój badań i kształcenie kadry naukowej – podkreśliła rzeczniczka prasowa ministerstwa. Podała ona przykłady Uniwersytetu

Warmińsko-Mazurskiego, który powstał z połączenia Akademii Rolniczo-Technicznej i WSP oraz przyszłego Uniwersytetu w Zielonej Górze, który ma duże szanse na powstanie z początkiem nowego roku akademickiego, a składa się na niego Politechnika i WSP.

MEN przypomniało, że 4 maja br. rektor Politechniki Rzeszowskiej poinformował ministra Handkego o wycofaniu się przedstawicieli tej uczelni z prac Zespołu ds. Uniwersytetu. Powoduje to, iż zarówno Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jak i Akademia Rolnicza w Krakowie nie widzą możliwości połączenia swych rzeszowskich filii z WSP.

Jeżeli Politechnika Rzeszowska zmieni zdanie, minister Handke gotów jest reaktywować Zespół ds. Utworzenia Uniwersytetu i wznowić prace nad rządowym projektem ustawy o powołaniu nowej uczelni w Rzeszowie.

ANTONI ADAMSKI



KRÓTKO

Budowlany krach

Mało się buduje, mało sprzedaje, setki budowlanych fachowców pozostają bez pracy. W regionie, w ciągu 5 miesięcy br., oddano do użytku 1700 mieszkań – o 300 mniej niż przed rokiem.

str. 3

Kasowanie punktów

216 kierowców, którzy przekroczyli limit 24 pkt. karnych skierowano na egzamin sprawdzający. Wedle nowych przepisów, muszą zaliczyć testy i jazdę. 6 karnych punktów można „odrobić” odbywając specjalne szkolenie.

str. 4

Sąd na wakacjach

Podczas wakacyjnych urlopów sądy rozpatrują o ok. 40 proc. spraw mniej niż w innych miesiącach. W woj. podkarpackim sądy będą pracowały.

str. 4

Wrakiem na koloniję

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji zatrzymali autokar, którym dzieci miały pojechać na koloniję do Włoch. Pojazd był niesprawny.

str. 5

Na miarę Europy

W Tamawie Niższej powstanie pierwsza w Europie Środkowo-wschodniej wzorcowa wioska turystyczna. Podobna funkcjonuje jedynie w Szwecji.

str. 5



Na tył fiata 126p, który usiłował skręcić w prawo, najechał ciężarowy kamaz. Kobieta siedzącą za kierownicą malucha z obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego nr 1 w Rzeszowie. Do wypadku doszło wczoraj, około godz. 12., na drodze w Woliczce.

iw

JUTRO W MAGAZYNIE

Znamiona przestępstwa

Dlaczego prokuratura w Leżajsku nie widziała znamion przestępstwa w działalności Spółki „Rolnik” z Kuryłówki? Dopiero prokuratury wyższych szczebli nakazały jej zaniechanie dobrotliwej postawy.

Wizje terenowe TVP

– Musi być rotacja kadrowa, trzeba przyjmować nowych, twórczych ludzi – mówi o rzeszowskim Oddziale TVP Tadeusz Skoczek, członek zarządu TP SA.

W odzyskanym dworze

O potomkach rodu Tarnowskich, którzy odzyskali zrujnowaną posiadłość w Rudniku nad Sanem.

Codziennie nagrody
SKARBIEC
Szczegóły – str. 5

multifarb UWAGA!
35-103 Rzeszów, ul. Handlowa 4
tel. centr. (017) 85 04 150
fax (017) 85 04 183
BIURO HANDLOWE:
tel. (017) 85 04 127

Podajemy komunikat Multifarb:
Mieszalniki farb:
Tikkurila, Cieszyn-Wrocław
każdy kolor na życzenie - 2500 tys. odcieni, które można
odtworzyć i powtórzyć

...farby, lakiery, kleje, szpachle,
panele ściennie i podłogowe,
systemy dociepleń, wyroby do tynków i betonu...

Wszystko do wykończenia domu!

ZAPRASZAMY

DREBUD
producent

OKIEN I DRZWI

Rabat
7%

Rzeszów, Krakowska 14
tel. (0-17) 853-33-00
Huta Komorowska 128
tel. (0-15) 847-14-40

www.mosspol.com.pl

MEBLE

SKLEP INTERNETOWY

Transport gratis na terenie
woj. podkarpackiego
Tel. (0-16) 624-11-20, 621-64-04

SŁYSZY SIĘ

Ha-Dwa-O

Od czasów Andrzeja i Elizy nie było w Polsce muzycznych duetów z prawdziwego zdarzenia – twierdzą członkowie duetu Ha-Dwa-O. Duet: Monika „Wierzbica” Wierzbicka i Tomasz „Konfi” Konfederak, proponuje lekki, taneczny pop. Piosenki opowiadają o miłości, samotności i ciszy. – Śpiewam o pozytywnej energii, jaką niesie życie. O miłości, która jest nie tylko szczęśliwa; o samotności, która nie musi być złem – powiedziała dziennikarzom Monika. – Przeprowadziliśmy konkurs na nazwę zespołu w szkołach podstawowych. Większość propozycji była jednak obcojęzyczna – relacjonowała Monika. – W końcu Tomek powiedział: A dlaczego nie Woda? I zdecydowaliśmy się na H:0, tylko pisane po polsku – tłumaczyła wokalistka. – Pochodzimy z Góry. Ja jestem z Giżycka, Tomek z Gdyni.

Monika śpiewa od dziecka. Uczy się w studium wokalnokantorskim przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Tomek studiował politologię w Uniwersytecie Gdańskim. Uczył się gry na gitarze klasycznej. Jego dewizą w kompozycji piosenek jest „piosenka prosta, ale nie prostacka”. Muzyk podziwia Natalię Kukulską, Kazika Staszewskiego oraz Reni Jusis. Najnowsze piosenki duetu Ha-Dwa-O, to: „Zatrzymaj mnie”, „Sen o samotności”, „Cisza”, a także „Radość życia” i „Mogę wszystko”.
PAP, Jasz

Z KRYMINAŁU

Pieczęć kierownika

Do Zakładu Gospodarki Lokalowej w Lubaczowie włamał się w nocy jakiś osobnik, który najwyraźniej splamił honor szanujących się włamywaczy. Nie interesowały go bowiem żadne dobra materialne i przedostał się do tych pomieszczeń tylko po to, by zniszczyć znajdujące się w nich wyposażenie, przez co spowodował straty w wysokości 2 500 zł. Wychodząc, zabrał jedynie... pieczęć kierownika zakładu.

Po co mu taka pieczęć? Tego na razie nie wie nikt. Łącznie z policją. jm

OD UCHA DO UCHA

Przybiega dzieciak na stację benzynową z kanistrem:

– Dziesięć litrów benzyny, szybko!
– Co jest? Pali się?
– Tak, moja szkoła. Ale trochę jakby przygasa.

Rozmowa w przedszkolu:
– Skąd się wzięłaś na świecie?

– Mama mówi, że bocian rzucił mnie w kapusę.
– Aaa, to dlatego jesteś głąbem...

Jasio wraca ze szkoły i krzyczy:

– Mamo, mamo dzisiaj zrobiłem dobry uczynek.
– No to opowiedz.
– Koledzy podłożyli pineskę szpicem do góry na krześle nauczyciela. Już miał sidać, kiedy ja odsunąłem krzesło...



Msza św. „trydencka” w Terliczce pod Rzeszowem

Pierwsze w Polsce od kilkudziesięciu lat

PRYMICJE
PO RZYMSKU

JAROMIR KWIATKOWSKI

Ks. Tomasz Dawidowski z Bractwa Kapłańskiego św. Piotra odprowadził wczoraj w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej i Błogosławionego Ojca Pio w Terliczce k. Rzeszowa mszę św. prymicyjną w klasycznym rycie rzymskim (tzw. mszę św. trydencką).

28-letni kapłan otrzymał święcenia kapłańskie przed 12 dniami w seminarium Bractwa w Opfenbach-Wigratzbad w Niemczech z rąk ks. abpa Mariana Przykuckiego. Jest

pierwszym wyświęconym członkiem Bractwa pochodzącym z Polski (w seminarium jest jeszcze kilku kleryków-Polaków).

Bractwo Kapłańskie św. Piotra zostało założone przez 11 kapłanów i 1 diakona 18 lipca 1988 r. w Szwajcarii. 3 miesiące później wspólnotę erygował papież Jan Paweł II jako „stowarzyszenie życia apostolskiego na prawie pontyfikalnym”. Zadaniem Bractwa jest uświęcanie kapłanów i wiernych poprzez zachowywanie liturgicznych i duchowych tradycji Kościoła łacińskiego. Z tego też powodu cieszy się ono papieskim przywile-

jem odprowadzania mszy św. i szafowania wszystkimi sakramentami według przedsoborowego rytu rzymskiego (msza św. po łacinie, kapłan odwrócony przodem do ołtarza, a tyłem do ludzi). Wspólnota nie ma nic wspólnego z Bractwem św. Piusa X, założonym przez abpa Marcela Lefebvre’a, które też kultuwy ryt rzymski, ale po tym, jak Lefebvre w 1988 r. wyświęcił bez zgody Stolicy Apostolskiej 4 biskupów, stało się stowarzyszeniem schizmatycznym.

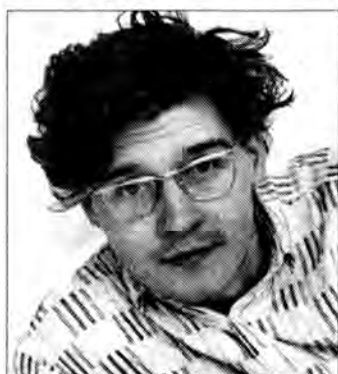
W przyszły piątek, na stronie „Wiara”, opublikujemy rozmowę z ks. Dawidowskim.



PAP, ANDRZEJ RYBICKI

W tym tygodniu zdjęcia kolejnego odcinka serialu biograficznego „Piłsudski” realizowano w okolicach warszawskiej „Zachęty”. Na planie: reżyser Andrzej Trzos-Rastawiecki (w środku), Zbigniew Zapasiewicz (odtwórca roli tytułowej) i Joanna Sydor-Klepka.

Wpuszczamy bez krawata



– Ile restauracji z taką nazwą jest w Polsce?

– Ta w Rzeszowie będzie czwarta. Pierwsza była w Warszawie, kolejna w Łodzi. Dwa tygodnie temu otworzyliśmy „Prohibicję” w Miłokajkach. Mają powstać następne. – Czy to był pomysł, aby „Prohibicja” powstała w Rzeszowie?
– Restauracja to wspólny po-

W sobotę wieczorem Bogusław Linda, Marek Kondrat, Zbigniew Zamachowski i Wojciech Malajkat otworzą w Rzeszowie restaurację „Prohibicja”. Andrzej Hajnosz, właściciel, mówi, że jest to lokal ekskluzywny, ale dla wszystkich, nawet tych bez krawata. W związku z tym kilka pytań do Wojciecha Malajkata, aktora i prezesa „Prohibicji” SA.

myśl nasz i Andrzeja Hajnosza. My nie jesteśmy właścicielami – dajemy logo, nazwę i nasze wizerunki.

– Jak często będziecie gościli w Rzeszowie?

– Umowa przewiduje, że raz na rok, w urodziny restauracji, musimy być w niej wszyscy razem, czyli: Bogusław Linda, Zbigniew Zamachowski, Marek Kondrat i ja. Ale będziemy tu wpadać przy tzw. okazji, więc spotkanie któregoś z nas to niespodzianka.

– To prawda, że każdy, kto chce założyć „Prohibicję”, musi spełnić ostre kryteria?

– To, że otwieramy nowe lokale świadczy, że tak nie jest. Oczywi-

ście, mamy swoje wymagania i kryteria. Jako sieć restauracje muszą mieć charakterystyczne cechy.

– Czy ekskluzywna restauracja, taka jak „Prohibicja”, zdobędzie popularność w Rzeszowie?

– Prowadziliśmy pewne badania. Nie otwieralibyśmy lokalu, gdyby wyszło, że się to nie opłaci. – Czy na uroczyste otwarcie „Prohibicji” w Rzeszowie przyjedzie wszyscy i czy będą dodatkowe atrakcje?

– Tak, będzie nas czterech. Scenariusze otwarcia tych restauracji są podobne, ale będą elementy zaskoczenia.

Rozmawiał TOMASZ ŻELEŹNY

A PROPOS

ANTONI ADAMSKI

Uniwersytecka
figa z makiem

Minister edukacji miał własną koncepcję uniwersytetu w Rzeszowie. Wiadomo – w Warszawie wiedzą lepiej, co Podkarpaciu potrzebne jest do szczęścia. Nie wyszło, bo Politechnika ma swoje plany. Trudno się dziwić, każda uczelnia ma prawo do określania własnych perspektyw. Minister edukacji uważa inaczej, więc postanowił ukarać cały region. Uniwersytetu na Podkarpaciu nie będzie.

Do Uniwersytetu Podkarpackiego zmierzamy po leninowsku: dwa kroki naprzód, trzy wstecz. Nie można wszak zwałcać wszystkiego na Warszawę w myśl zasady: „minister postanowił, nie ma odwołania”. W Rzeszowie nie brak naukowców, którym powołanie uniwersytetu po prostu zagraża. Boją się utraty stanowisk, wpływów, fuch. Im minister zrobił święto.

W dziejach groteskowej rzeszowskiej „uniwersyteckiej ciąży” zapisano kolejny rozdział, który można – jak poprzednie – opatrzyć adnotacją: skandal.

List otwarty
do Kandydatów
na Prezydenta RP

Pan Piotr Ikonowicz powiedział, że w czasie swojej kampanii wyborczej będzie jeździł pociągami. Chce w ten sposób wesprzeć PKP.

A ja mam do Was wszystkich propozycję nie do odrzucenia. Proponuję, aby każdy z Was jeden dzień kampanii wyborczej spędził na wózku inwalidzkim. Sprawdźcie, jak jeździ się po ulicach miast, wsi, odwiedźcie urzędy, szkoły, kościoły, jeżeli pozwolą Wam na to bariery architektoniczne. Potem przyjedźcie do Szpitala Nr 2 w Rzeszowie na oddział ortopedii dziecięcej. Jest to jedyny profesjonalny oddział w województwie podkarpackim. Ma 20 łóżek. W każdej sali jest dwa razy więcej dzieci, niż przewidziano, a kolejka jest już zapisana na wrzesień. Przez to dzieci z województwa podkarpackiego operowane są daleko od domów. Po operacji nie pochylają się nad nimi matki, ponieważ nie stać ich na pobyt w Lublinie. Warszawie czy Otwocku. Po powrocie brak bliskiego kontaktu z lekarzem i odpowiedniej rehabilitacji niweczy przeżyte cierpienia.

W następnej kolejce odwiedźcie rodziny osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych oraz matki samotnie wychowujące dzieci. Zobaczycie, w jakich warunkach żyją w naszej świetlanej Ojczyźnie.

Na zakończenie poproście o statystyki. Sprawdźcie, ilu tegorocznych absolwentów szkół ma szansę na otrzymanie pracy. To oni będą pracować na Waszą dożywną pensję i ochronę i nasze marne emerytury.

Kiedy to już uczynicie, powiedzcie, co zrobicie, aby w Państwie, któremu chcecie przewodzić, godnie żyli ci, którzy sami nie mogą sobie pomóc, a młodzieży nie będzie się wypaczało charakterów brakiem godnej pracy.

Wtedy wyborcy nie będą mieli wątpliwości, który z Was jest godny stanowiska Prezydenta RP, bo wielka polityka naprawdę przestała ludzi interesować.

Teresa Tomaka
wiceprzewodnicząca
Podkarpackiej Rady
Do Spraw Osób
Niepełnosprawnych
radna Powiatu
Rzeszowskiego

LOTTO

MULTI LOTEK
1, 3, 6, 9, 10, 17, 22, 23,
25, 34, 39, 40, 41, 44,
46, 50, 57, 66, 70, 78

JOKER
7611708

DUŻY LOTEK
5, 8, 14, 24, 41, 47

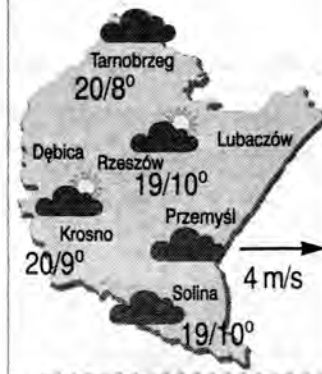
POGODA NA DZIŚ...

Zachmurzenie częściowe, ale bez opadów. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni. Ciśnienie atm. wynosiło wczoraj wieczorem w Rzeszowie 982 hPa, dziś będzie rosło.



... I NA JUTRO

Zachmurzenie zmienne, ale bez opadów. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich. Sytuacja biometeorologiczna korzystna. IP



Najpierw walczył o mieszkanie, teraz chce odzyskać syna

Człowiek na łańcuchu

PRZEMYSŁ. Janusz Galiczyński grozi, że z powodu urzędniczej bezduszności przykuje się łańcuchem do barierki w sądzie.

Niektórzy mówią, że mam nie po kolei w głowie. To nieprawda. Jestem po prostu bezsilny wobec urzędniczej bezduszności, a przykucie się łańcuchem jest jedynym sposobem, by zwrócić ich uwagę na moje problemy. Wiem, że tak jak ja, miałoby ochotę zrobić więcej osób – uważa Galiczyński.

Galiczyński po raz pierwszy przykuł się łańcuchem do drzewa, tuż pod oknami przemyskiego magistratu, w czerwcu ub. roku. Groził nawet samospaleniem. Wtedy walczył o przydział mieszkania, które w końcu uzyskał.

Obecnie przemyslanin chce walczyć z bezdusznością sądowną. 4 kwietnia skierował do przemyskiego Sądu Okręgowego pozew o roz-

wiązanie swego małżeństwa i ustanowienie kuratora dla nieletniego syna. Chciał też zamieszkać ze swoim dzieckiem, które obecnie przebywa z matką.

– Nie po to walczyłem o mieszkanie, aby teraz mój syn mieszkał w domu bez światła i ogrzewania. Aż strach pomyśleć, co będzie w zimie. Poza tym, żona nie pozwala mi widywać się z synem – dodaje Galiczyński.

Przemyslanin twierdzi, że odpowiedź, jaką otrzymał z sądu, nie satysfakcjonowała go, więc 5 maja złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego. Dziś mija 79. dzień czekania na odpowiedź.

– Zawsze w sądzie powtarzano mi, że sprawy dzieci są najważniejsze. Widocznie nie u nas. Daję sądowi jeszcze kilka dni na wywiązanie się ze swoich obowiązków. W przeciwnym razie przykuję się łańcuchem – mówi Galiczyński.

NORBERT ZIĘTAŁ



Janusz Galiczyński grozi, że przykuje się łańcuchem do sądowej barierki.

Strajk może doprowadzić do upadku zakładu

Zwolnili za protest

NOWA DĘBA. Siedmiu pracowników spółki „Dezal” wręczono w piątek wypowiedzenia z pracy ze skutkiem natychmiastowym. Niektórzy otrzymali nagany. Był to odwet za protest sprzed dwóch tygodni. Zarząd uważa, że miał do tego prawo.

Dwa tygodnie temu załoga urządziła protest w związku z nieotrzymaniem zaległych wypłat. Zarząd spółki ostrzegł, że jeżeli pracownicy nie podejmą pracy, zostaną wyrzuceni.

– Pracodawca ma prawo zwolnić osoby, które nie pracują – powiedział Kazimierz Kos, prezes spółki. – Akurat rozpoczęliśmy realizację kontraktu krajowego i zagranicznego, i aby wypłacić zaległe wypłaty, najpierw musimy wyprodukować i sprzedać towar. Pieniądzy za niego jeszcze nie mamy.

Zarząd spółki uważa, że pra-

cownicy nie powinni oskarżać go o zastraszanie. Bo to przerywający pracę zerwali podpisane porozumienie między załogą, reprezentowaną przez związek, a zarządem. Władze spółki twierdzą także, że gdyby związki poparły pracowników i zorganizowały strajk generalny, doszłoby do upadłości firmy.

– Na siłę nikogo nie trzymamy ani nie kryjemy ciężkiej sytuacji zakładu – mówi prezes Kazimierz Kos. – Część pracowników znalazła zatrudnienie w innych firmach.

Związek zawodowy „Solidarność” zamierza odwołać się do władz spółki w obronie ukaranych osób, które podjęły strajk. Złożyły również pismo w sprawie zaległych wynagrodzeń. Domagają się wypłacenia poborów za grudzień i pierwszy kwartał tego roku, w terminie do 15 lipca. Pozostałe wynagrodzenia chcieliby otrzymać do końca bm. max

Na „saksy” do Warszawy, Krakowa, Wrocławia

BUDOWLANY KRACH

ANETA GIEROŃ

PODKARPACKIE. Mało się buduje, mało sprzedaje, setki budowlanych fachowców pozostają bez pracy. W regionie, w ciągu 5 miesięcy br., oddano do użytku 1700 mieszkań – o 300 mniej niż przed rokiem.

Jest to odwrotna sytuacja do panującej w kraju. Według Głównego Urzędu Statystycznego, w pierwszym kwartale br. inwestorzy rozpoczęli budowę blisko 21 tys. mieszkań. O prawie 5 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

– O podobnym wzroście mieszkańcy Podkarpacia nie mają nawet co marzyć – mówi Edward Słupka, prezes zarządu Spółki Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Rzeszowie. – W branży budowlanej panuje podział: Warszawa i reszta kraju. Do mieszkaniowej czołówki zalicza się także Kraków i zachodnia część Polski.

Zdaniem prezesa Słupki, najgorsze może przyjść z początkiem przyszłego roku. Wprowadzenie planowanego przez rząd 22-proc. VAT na materiały i usługi budowlane może przynieść plaję hurtowni i wzrost liczby bezrobotnych robotników budowlanych. Już teraz Powiatowy Urząd Pracy w Rzeszowie rejestruje ponad 350 bezrobotnych murarzy, blacharzy, posadzkarzy.

Teraz ekipy remontowo-budowlane z Podkarpacia ratują się przed plają, wyjeżdżając na budowy w Warszawie, Poznaniu czy Wrocławiu. Ta migracja najbardziej martwi właścicieli hurtowni z materiałami budowlanymi.



W woj. podkarpackim buduje się ładne mieszkania, ale najmniej w kraju.

– Obserwuję ponad 30-proc. spadek sprzedaży w stosunku do roku ubiegłego – skarży się Roman Cudo, właściciel hurtowni

w Kolbuszowej. – Kiedyś w ciągu jednego dnia sprzedawałem blisko 20 tys. sztuk cegły, obecnie niewiele ponad 10 tys.

Lekarzy potrzebują, ale w Bogatyni

Medycy w komplecie

PODKARPACKIE. Absolwenci medycyny, którzy za kilka tygodni skończą staż, będą mieli kłopoty ze znalezieniem pracy. Nawet w małych ośrodkach zdrowia obsadzone są prawie wszystkie etaty.

W Okręgowej Izbie Lekarskiej w Rzeszowie, która sporadycznie pomaga medykom w znalezieniu zatrudnienia, są tylko dwie propozycje pracy. Lekarka szuka Zakład Opieki Zdrowotnej w Bogatyni i rzeszowskie pogotowie ratunkowe. Lekarski wakat zgłoszono także w Cisnej.

Większość stażystów zatrudnienia szuka na własną rękę. Do niedawna w OIL w Rzeszowie na oferty czekała grupa stażystów. Pracę znaleźli w firmach farma-

ceutycznych. Ilu tegorocznych stażystów podzielił ich los, trudno przewidzieć. Tylko w b. woj. rzeszowskim staż zakończył w tym roku 50 medyków. Tymczasem w służbie zdrowia miejsc pracy raczej ubywa niż przybywa.

Na brak personelu medycznego nie narzekają ośrodki zdrowia w Radymnie oraz sąsiednich Zaleszanych i Pysznicy.

– Nie mamy kłopotów z lekarzami, choć od dwóch lat nikt nie pytał u nas o wolny etat. Być może, absolwenci medycyny nie chcą pracować w małych ośrodkach. Liczą na to, że w większych szybciej awansują – tłumaczy w kolbuszowskim ZOZ.

Nieliczne oferty pracy w większych ośrodkach zdrowia nie są atrakcyjne nawet, gdy lekarzowi

proponuje się mieszkanie. Lokalem dla medyka dysponuje np. ropczycki ZOZ. Na razie stoi pusty, bo placówka ma komplet lekarzy podstawowej opieki.

– Kłopot mamy tylko ze stomatologami. Lekarze tej specjalności wolą podpisywać indywidualne kontrakty z kasą chorych lub otwierać prywatne gabinety – mówi Marian Drabik, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych w ropczyckim ZOZ.

Do OIL w Rzeszowie już wpływają podania na przyszłoroczny staż. Większość chce zdobywać kwalifikacje w rzeszowskich szpitalach. Chętnych na odbycie praktyki w mniejszych ośrodkach zdrowia jest niewiele. baj

Poset na zwolnieniu, młodzieńcy na wolności
Obrazili, a nie pobili

JANÓW LUBELSKI. Trzech młodych ludzi podejrzewanych przez prokuraturę o pobicie posła Tadeusza Pawłusa, wyszło na wolność po 48 godz. spędzonych w areszcie.

Trzech mieszkańców Janowa Lubelskiego zostało zatrzymanych na miejscu zajścia (w nocy z niedzieli na poniedziałek), z którego poset wyszedł ze zwichniętą nogą i krwakiem. Pierwsze przesłuchania prowadzone były pod kątem pobicia. Jednak po przesłuchaniu świadków prokurator postawił zatrzymanej trójce zarzut znieważenia funkcjonariusza publicznego. Prokuratura nie wystąpiła o aresztowanie Piotra S. (18 l.), Bartosza S. (20 l.) i Marcina O. (22 l.). Młodzi janowianie będą tylko musieli meldować się co tydzień w komendzie policji.

Jak dowiedzieliśmy się od rzeczownika prasowego Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, prok. Edwarda Podsiadłego, na decyzję prokuratora prowadzącego śledztwo miało wpływ zeznanie pokrzywdzonego.

– Nie jestem za karaniem młodych ludzi, bo mam syna w ich wieku, a poza tym, całe zajście mogło mieć charakter przypadkowy – powiedział poset Tadeusz Pawłus (AWS). – Czekam jednak na oficjalne pismo z prokuratury o podjętych czynnościach, a potem na wyniki dochodzenia.

Przymusowe wakacje poset spędza przed telewizorem. Wczoraj oglądał ... obrady Sejmu. jam

Nie dogadali się w Vistuli

Strajk ostrzegawczy

PRZEWORSK. Na dzisiaj związkowcy z Komisji Zakładowej „S” w Vistuli zapowiedzieli dwugodzinny strajk ostrzegawczy.

Protest wiąże się z planami likwidacji przeworskiej filii Zakładów Przemysłu Odzieżowego Vistula w Krakowie. Zarząd spółki zamierza pozbawić pracy całą załogę – ponad 460 osób. Wypowiedzenia mają być wręczone pracownikom 31 lipca.

Po kilku turach negocjacji zarząd podtrzymał decyzję o likwidacji. Związkowcy zażądali wypłaty odszkodowań dla pracowników. Miałyby być one równe 20-krotności miesięcznych poborów. Domagają się również wypłaty nagród jubileuszowych dla pracowników, którzy uzyskują do nich uprawnienia w ciągu najbliższych 20 miesięcy. Na żądania nie godzi się zarząd spółki.

Do późnych godzin trwały wczoraj w sprawach żądań rozmowy związkowców i załogi z przedstawicielami krakowskiego zarządu ZPO Vistula SA. Nie przyniosły rezultatu. Związkowcy przeprowadzą dzisiaj dwugodzinny strajk ostrzegawczy.

NORBERT ZIĘTAŁ

Powszechnie wiadomo:

OD WYSOKICH TEMPERATUR WOLĘ NISKIE... OPROCENTOWANIE

9,99%

KREDYT „LATO Z PBK”

Dla wszystkich, którzy od wysokich temperatur wolą niskie... oprocentowanie, przygotowaliśmy wyjątkowy kredyt. Tylko 9,99%. Kwotę kredytu od 1 tys. do 10 tys. złotych możesz przeznaczyć na dowolny cel konsumpcyjny, na wszystko, co umili Ci letni czas. Wykorzystaj tę słoneczną okazję i ciesz się latem.

Zapraszamy do oddziałów PBK

Infolinia: 0-800 125 800

Internet <http://www.pbk.pl>



Poszukiwacze przygód

PRZEMYŚL. ŁUPKÓW. Strażnikom z Bieszczadzkiego Oddziału SG coraz więcej kłopotów zaczynają sprawiać turyści – lekkoduchy.

Mjr Krzysztof Trojnar, pełniący obowiązki rzecznika prasowego komendanta BOSG, poinformował nas o zatrzymaniu dwóch młodych obywateli Słowacji.

Zatrzymani przez funkcjonariuszy ze Strażnicy w Łupkowie wędrownicy tłumaczyli się, że są tylko turystami, a nie nielegalnymi migrantami. Stracili orientację w terenie i nie zdawali sobie sprawy, że wkroczyli do Polski.

Po pouczeniu, że takie wypadki są niezgodne z obowiązującymi przepisami, sprawców nielegalnego przekroczenia granicy państwowej, pod eskortą, przekazano wczoraj w ręce służb granicznych Republiki Słowacji. **MN**

Chuligani nie sataniści

KROSNO. Dziesięć nagrobków uszkodził w nocy nieznanymi sprawcami na cmentarzu komunalnym przy ul. Wyszyńskiego.

– Jak wynika ze wstępnych ustaleń, czyn miał podłoże typowo chuligańskie. Brak bowiem śladów wskazujących na satanistyczny charakter zdarzenia. Policja intensywnie pracuje nad ujawnieniem sprawców – mówi Alojzy Pasiowicz, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Krośnie.

Chuligani uszkodziли nagrobne cokoły i powylałami kamienne wazy. **ewg**

Przygnieciony ciągnikiem

DUBIECKO. 31-letni mężczyzna poniósł śmierć w wyniku nieszczęśliwego wypadku, do jakiego doszło we wtorek na polnej drodze.

Kierowca Ursusa-330, na wąskim odcinku drogi, zjeżdżając z 1-metrowej skarpy na łąkę, spowodował przewrócenie się ciągnika, który przygniół go, powodując śmiertelne obrażenia. **jm**

Bez papierów

RZESZÓW. 380 kartonów papierosów bez akcyzy skarbowej skonfiskowała policja.

Opla na lubuskich numerach rejestracyjnych zatrzymał patrol ruchu drogowego na ul. Krakowskiej w Rzeszowie. Kierowca oraz kobieta i mężczyzna jechali z Przemysła w kierunku Krakowa.

– W aucie przewoził papierosy, o wartości ponad 8 tys. złotych – wyjaśnia Zbigniew Sowa, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Rzeszowie.

Kierowca nie miał przy sobie prawa jazdy, dowodu tożsamości oraz rejestracyjnego auta. Policja sprawdza, czy samochód nie został wcześniej skradziony. **am**

Egzaminy dla drogowych piratów

KASOWANIE PUNKTÓW

IWONA BALICKA

PODKARPACKIE. 216 kierowców, którzy przekroczyli limit 24 pkt. karnych, skierowano na egzamin sprawdzający. Wedle nowych przepisów, muszą zaliczyć testy i jazdę.

Kierowca łamiąc przepisy karnie. Mając przynajmniej roczny staż, nie może przekroczyć 24 pkt. Po przekroczeniu limitu Wojewódzka Ewidencja Kierowców w Rzeszowie wnosi skargę do odpowiedniego starostwa o skierowanie kierowcy na egzamin sprawdzający. Od 1 lipca 2000 r. obowiązuje sprawdzian praktyczny i teoretyczny.

– Do tej pory kierowca rozwiązywał tylko testy i płacił za nie

15,60 zł. Teraz obowiązuje go również sprawdzian z jazdy. Opłata za cały egzamin wynosi 78 zł – tłumaczy Jerzy Moskwa, egzaminator nadzorujący w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Rzeszowie.

Jeżeli kierowca nie zaliczy któregoś egzaminu, starostwo wydaje decyzję o utracie przez niego prawa jazdy. Wystawia też zaświadczenie o możliwości ponownego przystąpienia do sprawdzianów.

W innej sytuacji są kierowcy, którzy posiadają prawo jazdy mniej niż rok. Dla nich limit stanowi 20 pkt. karnych. Obniżenie egzaminu sprawdzającego oznacza utratę kwalifikacji. Kierowcę czeka ponowny kurs na prawo jazdy. Wojewódzka Ewidencja Kierowców od początku roku wydała 24 wnioski o cofnięcie prawa jazdy „młodym” kierowcom.

Osoby, które nie przekroczyły karnego limitu, raz na pół roku mają możliwość redukcji „zdobytch” 6 pkt. Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Rzeszowie, Przemyślu, Krośnie i Tarnobrzegu prowadzą specjalne szkolenia, których odbycie pozwala na ich skasowanie.

– Słuchacze muszą odbyć 3 godziny zajęć z psychologiem komunikacyjnym i 3 godziny z policjantem ruchu drogowego. Do takiego szkolenia nie ma prawa przystąpić kierowca, który ma na swoim koncie 24 i 20 pkt. – wyjaśnia Jerzy Moskwa.

Po kursie, który kosztuje 150 zł, kierowca otrzymuje zaświadczenie, z którym zgłasza się do Wojewódzkiej Ewidencji Kierowców KWP. Na jego podstawie policja redukuje 6 pkt. karnych. **■**



Tor do poprawki

Miłośnicy jazdy na rolkach uważają, że oddany do użytku przed miesiącem skate park, czyli tor przeszkód do jazdy, jest wspaniałym wadliwie. Według młodzieży, korzystanie z toru grozi wypadkami, a miasto wyrzuciło na marne 20 tys. zł. Przeciwnego zdania jest wiceprezydent Tarnobrzega, Andrzej Wójtowicz, który powiedział, że przed wykonaniem toru konsultowano jego budowę. Młodzi sami zaprojektowali park i nadzorowali prace przy jego realizacji. Zapowiedział, że jeżeli wskażą, co należy poprawić, zostanie poprawione. **max**

Służby mundurowe łamią przepisy?

W radiowozie – noga z gazu

KROSNO. Służby mundurowe jeżdżą nieprawidłowo: lewym pasem na jednokierunkowej ulicy, do tego z prędkością żółwia.

Godziny szczytu, między 15 a 16. Jedną z głównych ulic w centrum Krosna, nie przekraczając 30 km na godz., jedzie policyjny radiowóz. Za nim sznur pojazdów. Ulica jest jednokierunkowa, a policyjny bus jedzie lewym pasem. Zdenerwowani kierowcy, podejmują się wyprzedzania, uprawiając desperacki slalom między autami. Podobnie, twierdzą nasi Czytelnicy, zdarza się jeździć strażnikom miejskim.

– Jeśli to jest metoda na powstrzymanie szarżujących kierowców, to chyba nieźle, bo zwalnianie do 20 km też powoduje zagrożenie – wyraża opinię jeden z mieszkańców.

Nadkomisarz Henryk Mussur, komendant miejski policji w Krośnie uważa, że w zachowaniu policjantów nie ma nic naganego: – Samochód policyjny, to nie jest przeciętny pojazd, a funkcjonariusze mają w mieście do wykonania określone zadania. Jeżeli wymagają one wolnej jazdy, to policjant nie musi – przy całym szacunku dla obywatela – tłumaczyć się z tego. Zresztą, na amerykańskich filmach można zobaczyć, że tam

patrole jeżdżą przez miasto bardzo wolno.

Z obserwacji wynika, że nieprawidłowe postępy czy wyprzedzanie, to przewinienia nie tylko zwykłych kierowców. Zdarzają się także policjantom, co szczególnie bulwersuje ludzi.

– Właśnie przed chwilą rozmawiałem o tym z podwładnymi na odprawie. Policjanci wiedzą, że mają przestrzegać przepisów, mieć zapięte pasy, parkować w wyznaczonych miejscach, jeśli nie uzasadnia tego konieczność interwencji. Gotów jestem sprawdzać każdy sygnał o nieprawidłowościach, jeśli taki do mnie trafi – deklaruje komendant Mussur.

EWA GORCZYCA



Rozpatrywane są tylko sprawy pilne

Sąd na wakacjach

PODKARPACKIE. Podczas wakacyjnych urlopów sądy rozpatrują o ok. 40 proc. spraw mniej niż w innych miesiącach.

Ruch w sądach zamierał tradycyjnie od połowy lipca do końca sierpnia. Wtedy właśnie sędziowie odpoczywali. W tym roku zmieniło się. Na Podkarpaciu sądy będą pracować przez całe wakacje. Taką decyzję podjęło Ministerstwo Sprawiedliwości, z powodu dużej liczby spraw czekających na rozpatrzenie.

– Musimy pracować, bo przejęliśmy część spraw ze zlikwidowanego Sądu Okręgowego w Przemyślu, gdzie tworzymy ośrodek zamieszkiwany – wyjaśnia Tadeusz Pokrzywa, prezes Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Sędziowie korzystają jednak z wakacyjnych urlopów. Ich terminy są tak układane, by nie zakłócały pracy sądów. Z reguły na takiej zasadzie, że połowa pracuje, połowa odpoczywa, a potem zmienia.

W Sądzie Okręgowym w Tarno-

brzegu pracuje 20 sędziów, na urlopach jest siedmiu. – Rozpatrujemy sprawy, w których muszą być dotrzymane obowiązujące terminy – mówi Ignacy Szafran z SO w Tarnobrzegu.

– Urlopy tak planujemy, aby w każdym z wydziałów była połowa sędziów – informuje prezes Sądu Rejonowego w Krośnie, Wiesław Ruszała.

Niemal w pełnym składzie pracuje Sąd Rejonowy w Rzeszowie, który rozpatruje najwięcej spraw w województwie. Z 60 sędziów na wakacje wyjechało dziewięciu.

W terminach rozpatrywane są sprawy karne. Za kilka dni m.in. rozpocznie się w rzeszowskim SR głośna sprawa oskarżonych o przemyt broni przez wschodnią granicę do Polski.

Sędziom z dłuższym stażem, zgodnie z przepisami, przysługują dłuższe urlopy. W sumie mogą odpoczywać 1,5 miesiąca. **ADAM MAŁEK**

Niewłaściwe mandaty i interwencje rodzinne

Skarżą na policjantów

PODKARPACKIE. Skargi na policjantów najczęściej dotyczą sposobów podejmowania przez nich interwencji w konfliktach rodzinnych oraz sąsiedzkich.

W roku ubiegłym na policjantów woj. podkarpackiego wpłynęło 690 skarg. – Z tego uzasadnionych było niecałe 7 proc. – mówi podinsp. Bogusława Puchacz, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

– W pierwszym półroczu br. na policjantów z naszej placówki wpłynęło 48 skarg, w tym dwie uzasadnione – wyjaśnia kom. Zbigniew Sowa, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Rzeszowie. – To mniej, niż w pierwszej połowie roku ubiegłego (63 skargi).

Inaczej jest w strzyżowskiej Komendzie Powiatowej Policji. Do tej pory wpłynęło 15 zażaleń, zaś w całym minionym roku było ich 21.

Najczęściej zażalenia dotyczą niewłaściwych, zdaniem ludzi, metod

interwencji w konfliktach rodzinnych oraz sąsiedzkich. – To jedno z najtrudniejszych policyjnych działań – mówi podinsp. Puchacz.

Stosunkowo wiele skarg na funkcjonariuszy kierują też osoby ukarane mandatami, wnioskami skierowanymi do kolegium ds. wykroczeń. – Zwykle ukarani chcą doprowadzić do anulowania, bądź obniżenia nałożonej grzywny – twierdzi B. Puchacz.

Ludzie wnoszą skargi także na niewłaściwe rozpatrzenie przez policję poprzednich skarg. W roku ubiegłym, spośród 53 takich pretensji, 3 były uzasadnione.

Skargi przyjmowane są przez komendantów miejskich, powiatowych oraz w sekcji skarg inspektoratu Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. O niewłaściwym, zdaniem obywateli, zachowaniu policjanta można poinformować również telefonicznie. Bezpłatna linia: 0 800 142 555.

BARTOSZ BAĆAL

Pani Doktor
Danucie TURAJ - GODEK
wyraży współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
współpracownicy z Oddziału Rehabilitacji
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Rzeszowie

g-20802

Panu Mieczysławowi
MAZIARZOWI
Dyrektorowi ds. Lecznictwa
SP ZOZ w Kolbuszowej

wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
dyrekcja i współpracownicy

k-40009

Pani Renacie
KALANDYK
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają
dyrekcja i współpracownicy
z Sanofi - Synthelabo

g-20708

Wyraży głębokiego
współczucia i żalu
Panu Danielowi
KRYSZTONIOWI
z powodu śmierci

OJCA

składają
dyrekcja i pracownicy
EXBUD - RZESZÓW Sp. z o.o.

k-39998

Pani mgr Helenie
WARCHOŁ
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

SIOSTRY

składają:
dyrekcja, koleżanki i koledzy
z IV LO w Rzeszowie

g-20802

Remanent po wyjeździe żołnierzy

Koszary opustoszały

PRZEMYŚL. Po wyjeździe do Kosowa 562 żołnierzy z Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych, w koszarach zabrano się do inwentaryzowania majątku.

Musimy sprawdzić zgodność dokumentów oraz porównać to, co zostało, z tym, co wyjechało – wyjaśnia kpt. Krzysztof Białasek, szef logistyki batalionu. Dwoma transportami kolejowymi, w poniedziałek i wtorek, wyruszyli na Bałkany żołnierze Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Składzie Polsko-Ukraińskiego Batalionu w Siłach Międzynarodowych w Kosowie. Udał się tam także dowódca batalionu, ppłk Bogdan Tworowski. Dowództwo jednostki Polsko-Ukraińskiego Batalionu w Przemyslu przejął kpt. Tomasz Krzempek. – Na miejscu pozostało ok. stu żołnierzy służby zasadniczej oraz 30 zawodowych – powiedział kpt. K. Białasek. – Do

ich zadań należy zabezpieczenie pozostałego majątku, służba wartownicza, obsługa bieżąca, szkolenia. Póbobór do batalionu młodych żołnierzy przewidziano na październik br. Zanim to nastąpi, do cywila odejdzie część obecnie służących ludzi. Prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego 2001 r. nastąpi też pierwsza wymiana żołnierzy przebywających na misji. – Przepuszcza się, że do kraju powróci ok. 30 proc. składu – powiedział tuż przed wyjazdem ppłk B. Tworowski. – Nowa grupa zostanie przygotowana na bazie 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

Wczoraj pierwszy transport z przemyskimi żołnierzami przemierzał terytorium Węgier, drugi – Słowacji. Płk B. Tworowski dotarł już do bazy w Kosowie.

BARTOSZ BAĆAL

Nasi żołnierze w drodze na misję

Zgodnie z planem



Ostatnie przed wyjazdem do Kosowa zdjęcie st. szer. Krzysztofa Hnata z 8-miesięcznym synkiem Jasiem i żoną Jolantą.

PRZEMYŚL. Pierwszy transport żołnierzy Polsko-Ukraińskiego Batalionu ma zameldować się na stacji docelowej w Kosowie w sobotę, a drugi – w niedzielę.

Na prośbę naszych Czytelników, których synowie, mężowie i bracia wyjechali 10 i 11 bm. na misję KFOR, podajemy wyciąg z ustalonego przez sztab „Pol-UkrBat” rozkładu jazdy. Wynika z niego, że dziś (czwartek) około godz. 11, pierwszy pociąg z żołnierzami i sprzętem powinien

przejechać granicę rumuńsko-bułgarską, by w piątek, ok. godz. 13, wjechać do Grecji (drugi transport – 24 godziny później). Jak dowiedzieliśmy się, w sobotę, w składzie delegacji Dowództwa Wojsk Lądowych udaje się na Bałkany dowódca 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, płk dypl. Henryk Dziewiątka, aby dokonać oficjalnego przekazania polskiego kontyngentu wojskowego pod dowództwo sił międzynarodowych Kosovo Forces (KFOR), na czele którego stoi generał Juan Ortuno. Oprócz Polaków, Ukraińców i Litwinów, podkomendnych dowódcy „PolUkrBat”, ppłk. Bogdana Tworowskiego, w skład wielonarodowej brygady sił międzynarodowych, nadzorującej przestrzeganie porozumienia pokojowego w Kosowie, wchodzi żołnierze z 36 państw. – KFOR przypomina trochę „międzynarodowy festiwal”. Każdy stara się pokazać coś najlepszego – w rozmowie z dziennikarzami powiedział minister obrony narodowej, Bronisław Komorowski.

MIECZYSLAW NYCZEK

Wrakiem na kolonię

SANOK, KROSNO. Policjanci z Komendy Miejskiej Policji zatrzymali autokar, którym dzieci miały pojechać na kolonię do Włoch. Pojazd był niesprawny.

We wtorek na kolonię do Włoch wyjeżdżały dzieci pracowników Krosnińskiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu. Firma skorzystała z usług biura turystycznego „Lupus”. Ta z kolei podpisała umowę na wynajem autokaru z PKS. Miał być z wideo, nadmuchem, uchylnymi siedzeniami, lodówką i barkiem. Kiedy samochód przyjechał po dzieci, rodzicom nie podobał się stan auta. Sprawdzili policję. Policjanci dopatrzyli się niesprawnego spryskiwacza szyby. Stwierdzili też wyciek płynu z sil-

nika. – Był to pierwszy taki wypadek na cztery ostatnio wykonane przez nas kontrole – informuje nadkom. Krzysztof Czastkiewicz z KMP w Krośnie. Sanocki PKS po 6 godzinach, podstawił drugi i kolonijści wyruszyli w podróż. – Autobus był sprawny – utrzymuje Jan Banasiewicz, specjalista ds. wynajmu w PKS Sanok. – Policjanci znaleźli niewielką usterkę, która nie miała wpływu na bezpieczeństwo jazdy. Uważam, że zostaliśmy przez właściciela firmy „Lupus” wpuszczeni w maliny. Właściciel firmy „Lupus” wyjechał razem z kolonistami. Anonimowy pracownik biura nie wie wiesz o kłopotach z autobusem. – Jaki wyjechał, taki pojechał – powiedział i rzucił słuchawkę. – DOROTA MĘKARSKA

Zabawa w rzeszowskim teatrze Wieczór żartów

RZESZÓW. Jutro w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej wystąpi popularny kabaret „Długi”.

Grupa działa w Polsce od 21 lat. Niezrównany duet Jacka Łopota i Piotra Skuchy dopracował się w tym czasie rzeszy fanów, 8 kaset magnetofonowych, jednej płyty CD, kasety wideo i dwóch książek. Początek imprezy o godz. 19 w piątek. Bilety są jeszcze do nabycia w restauracjach „Czarny Kot” (ul. Mickiewicza), „Rudy Lis” (ul. Okulickiego), stacjach Shell (ul. Hetmańska i Krakowska). Na posiadaczy wejściówek czekają niespodzianki. Każdy otrzyma od sponsorów imprezy rabaty na zakup sprzętu RTV, komputerowego, ekskluzywnej odzieży męskiej. Ponadto w cenę biletu została wliczona Okey Karta Rabatowa. Jej ważność do końca br. honoruje 14 rzeszowskich punktów handlowo-usługowych. bar

THOMSON

JAREX

10 lat ZAGIEL

OKEY art. agencja promocyj. **SUNSET SUITS** WYKONAWCA PRAC

FRN FM RAJÓ EKSPON **TC** systemy komputerowe

www.tomedia.com.pl

POD PATRONATEM „N”

Western w Bieszczadach

USTRZYKI DOLNE. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się kolejna impreza poprzedzająca sierpniowy festiwal muzyki country. Tym razem głównymi atrakcjami będą konie i kowboje.



Zaprasza szeryf Ustrzyk Dolnych Bogdan Pleskacz

Organizator, Stowarzyszenie Miłośników Konia i Country w Ustrzykach Dolnych, przygotował wiele atrakcji, m.in. pościg bandyty (zawody konne), galop na czas, pieczenie świątka, piknik biesiady i humoru. Odbędą się też zawody w strzelaniu z colta w siodle oraz w rzucie lassem. Najlepsi zaprezentują publiczności, jak powinno się strzelać z bata. Jedną z atrakcji powinna być parada konna ulicami miasta i wręczenie gwiazd szeryfa. Blizsze informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 0 605 31 52 15, 0 601 07 47 11 lub 0 605 304 854. KP

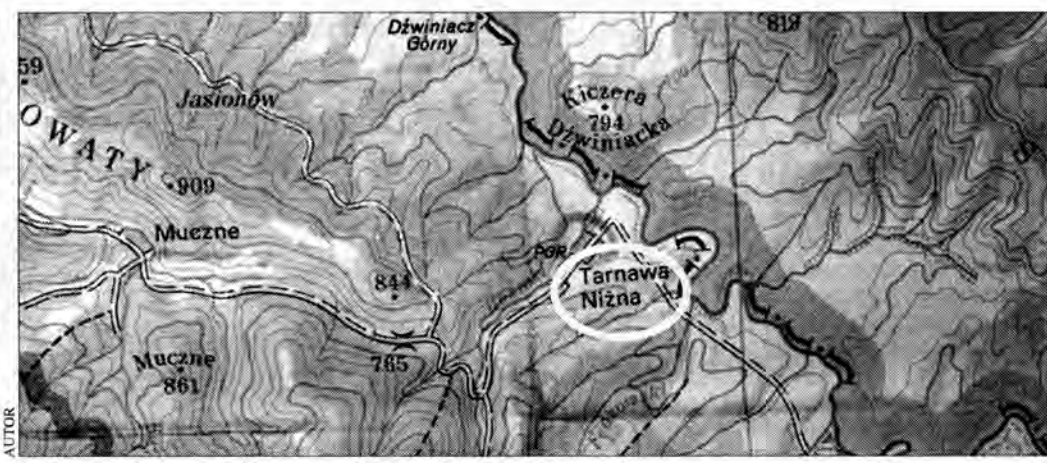
SUPER CENY!

ATLAS

DLA KOWALSKIEGO

bimat

Rzeszów, ul. Wesoła 2, tel. (021 7) 603 63 06



W zaznaczonym miejscu na mapie powstanie wioska.

Wioska dla turystów

NA MIARĘ EUROPY

KRZYSZTOF POTACZAŁA
TARNAWA NIŻNA. Powstanie tu pierwsza w Europie Środkowowschodniej wzorcowa wioska turystyczna. Podobna funkcjonuje jedynie w Szwecji. Większość pieniędzy wyłożą na wioskę europejskie fundusze pomocowe.

Organizacją wzorcowych wsi zajmuje się kilka instytucji działających na Zachodzie, a m.in.: WWF (Carpathian Ecoregion Initiative) oraz Światowy Fundusz Ochrony Dzikich Zwierząt. Projekty budowy ekologicznych ośrodków są dziełem WWF i grupy biznesowej z Holandii. – Obecnie tworzona jest sieć najlepiej zarządzanych parków narodowych w Europie – mówi Zbigniew Niewiadomski z Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

– Wszystkie zostały poddane surowej ocenie pod względem współpracy z miejscową ludnością, samorządami itp. Wiemy już, że BPN wypadł bardzo dobrze, a Tarnawa Niżna została wstępnie zaakceptowana na wzorcową wioskę turystyczną. Na czym ma polegać przedsięwzięcie? Zachodnie fundacje wyłożą pieniądze (nie chciano zdradzić, ile) m.in. na budowę domków, w których można będzie mieszkać przez cały rok. Powstałyby one w miejscu rozebranych poigłopolowskich obór. WWF i biznesmeni wyłożyliby pieniądze także na częściowe zagospodarowanie terenu, budowę campingów, pól namiotowych. – Do parku należałoby dalsze tworzenie ścieżek spacerowych i dydaktycznych, szlaków turystycznych oraz ściśła współpraca z miejscową społecznością – twierdzi Niewiadomski. – Lokalni przed-

siębiorcy i samorząd gminy Lutowiska mieliby szansę na zarobienie pieniędzy, a bezrobotni na pracę. Zdaniem BPN, w tej części doliny górnej Sanu Igłopol w czasach swej działalności dokonał takich spustoszeń w przyrodzie, że zlikwidowanie ich wymaga czasu i pieniędzy. Trzeba ich będzie także na rozbiórkę obór, budowę campingów i miejsc do biwakowania (planuje się trzy). – Funkcjonowanie wioski nie wyklucza wcześniejszych planów utworzenia w Tarnawie Niżnej ośrodka dla niepełnosprawnych dzieci – mówi Niewiadomski. – Dla nich park będzie udostępniał domki i tereny do ćwiczeń na wolnym powietrzu, np. jazdy konnej. Ostateczna decyzja w sprawie budowy wzorcowej wioski turystycznej w Bieszczadach zapadnie 1 sierpnia.

SKARBIEC

Trwa runda XIII. Ale – tu uważajcie się. Właśnie „trzynastka” dla wielu Czytelników okaże się szczęśliwa, jako że nagrody z naszego „Skarbcza” rozdajemy codziennie. W przyszłym tygodniu emocje dodatkowo wzrosną – wylosujemy specjalną premię w gotówce.

Zamieścimy go już jutro (później jeszcze raz powtórzmy). Na kuponie będzie też miejsce na Twój własnoręczny podpis, którym wyrazisz zgodę na wydrukowanie w gazecie swych danych na liście zwycięzców. Karty przysyłaj pod adresem: Spółka „R-press”, 35-016 Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3 (skr. pocztowa 251) lub do redakcji (35-016 Rzeszów, ul. Kraszewskiego 2). Kiedy odpowiedź wkładasz do koperty, konieczny jest dopisek – „Skarbiec”. Karty można też dostarczyć osobiście.

ELMET RZESZÓW S.A.
ul. prof. Chmaja 4
tel. (0-17) 854-33-20
tel./fax (0-17) 862-67-18

MEBLE

Dzisiaj czwarty puzzle rundy XIII.

W sprawie odbioru nagród prosimy o telefoniczny kontakt z Działem Marketingu, nr (0-17) 862-67-77, w godz. 12-14. Nagrody prosimy odebrać w ciągu tygodnia.

DZIŚ WYGRALI
223. Józef Wiącek z Brzozowa – czajnik;
224. Piotr Szypuła z Nowej Dęby – suszarka do włosów.

Jutro kolejni zwycięzcy. Możesz być wśród nich!

URBAN MEBLE URBAN

WŁOSKIE FRANCUSKIE HISZPAŃSKIE NIEMIECKIE

3000 m² - ekspozycja mebli duży parking

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „URBAN”
Jarosław, ul. Tarnowskiego 20a, tel. 0-16 6213361, 6212351
czynne pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-13.00

URBAN **URBAN**

STUDIO SWARZĘB SA STUDIO LUDWIK STYL MM INTERNATIONAL BYDGOSKIE MEBLE CHOJNICKIE FABRYKI MEBLI KLER WIZA ASTER MEBEL

Ograniczyć ekspansję supermarketów?

W Sejmie odbyto się drugie czytanie projektów ustaw: poselskiego (AWS) i rządowego, które dotyczą powstawania super- i hipermarketów.

Oba projekty decyzją o utworzeniu dużych obiektów handlowych przysługują organom samorządu lokalnego.

Pracujące nad projektami komisje postulują przyjęcie rządowy projekt i jednocześnie odrzucenie poselski. W środę AWS, SLD i UW zapowiedziały poparcie dla rządowego projektu nowelizacji ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Według rządu poselski projekt jest nadmiernie skomplikowany i restrykcyjny, a tryb wydawania zezwoleń nasiliłby biurokrację.

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym uzależnia wydanie decyzji o

warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla dużych obiektów handlowych od zgody rady gminy.

Zarząd gminy będzie musiał wcześniej opracować prognozę skutków utworzenia nowego obiektu handlowego dla miejscowego rynku pracy, komunikacji, istniejącego otoczenia handlowego, zaspokojenia potrzeb i interesów konsumentów. Ponadto zarząd gminy musi uzyskać opinię miejskiego lub gminnego rzecznika konsumentów, zarządu powiatu oraz zarządu gmin sąsiednich przy ustaleniu lokalizacji planowanego obiektu handlowego.

Nowelizacja zakłada, że obiekty handlowe o powierzchni sprzedaży powyżej 1 tys. m kw. byłoby lokalizowane w gminach do 20 tys. mieszkańców, a sklepy o powierzchni sprzedaży przekraczającej 2 tys. m kw. w gminach powyżej 20 tys. osób.

PAP, MC



Konfiskata amfetaminy

26 kg amfetaminy, wartej ponad 5 mln zł, przechwycili policjanci z Centralnego Biura Śledczego w Gdańsku. Zlikwidowano też przenośne laboratorium do produkcji narkotyku.

Według policji, z 26 kg amfetaminy można sporządzić 260 tysięcy porcji. Cena porcji w detalu to około 20 zł.

Amfetaminę i aparaturę do jej produkcji, należące najprawdopodobniej do jednego z gangów z Wybrzeża, znaleziono w ziemian-

ce na opuszczonej posesji w miejscowości Koleczkowo niedaleko Gdyni. Mimo że narkotyki był zapakowane w foliowe worki, odnalazł go specjalnie wyszkolony pies.

Znaleziona amfetamina jest bardzo wysokiej jakości. Wstępne badania dowodzą, że nie można jej używać bez innych nietoksycznych dodatków, ponieważ jest za silna i mogłaby spowodować śmierć.

Funkcjonariusze gdańskiego Centralnego Biura Śledczego szukają producentów narkotyku.

PAP, MC

Nastroje wśród poborowych

Wojsko jest nudne

Zdecydowanie narasta konieczność zmiany modelu armii, w jednostkach z powodu braku pieniędzy prawie nie ma ćwiczeń. Wojsko jest najzwyczajniej w świecie nudne.

Mówił tak w środę posłom wiceminister obrony Robert Lipka, przedstawiając informację o nastrojach wśród poborowych.

Lipka poddał pod rozważenie pomysł ograniczenia liczby poborowych kierowanych do jednostek na rzecz utworzenia regularnie opłacanej rezerwy czynnej, skłonnej w każdej chwili podjąć służbę.

Inny poruszony przez Lipkę problem to rozłóżka, od kiedy wojsko straciło możliwość wykupienia w PKP ulgowych biletów. – Proponowaliśmy, że kupimy po kilka biletów na okaziciela na każdą jednostkę lub przedstawimy listę żołnierzy, którzy do domu mają dalej niż 150 kilometrów, oferując 6 mln zł – mówił Lipka. Kolejna chciała od cztero- do siedmio-

krotnie większych pieniędzy i do transakcji nie doszło.

Zdaniem wiceministra, konieczne jest zmniejszenie liczby batalionów i dywizji, które jednak powinny stać się liczniejsze i silniejsze. Źródło oszczędności wiceszef MON dostrzega też w wojskowych instytucjach sportowych, w których doliczył się „1250 etatów nie związanych z wysiłkiem obronnym”.

Według przedstawionych posłom materiałów z blisko 50 tys. poborowych, wcielonych wiosną tego roku, w najliczniejszych wojskach lądowych blisko jedna trzecia ma wykształcenie średnie, połowa zawodowe, mniej niż jedna piąta podstawowe.

W wybranych jednostkach Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej pogłębionym badaniom socjologiczno-psychologicznym poddano blisko 600 żołnierzy. Pozytywny stosunek do służby wojskowej zadeklarowało 42 proc. pytanym, jedna piąta negatywny, a dwie piąte – obojętny.

PAP, MC

Źle się działo w latach 1995–96

NIEFRASOBLIWA POCZTA

NIK podejrzewa dawne władze Poczty Polskiej o korupcję lub rażącą niefrasobliwość. W latach 1995–96 poczta zawierała bowiem szereg nielegalnych i niekorzystnych dla siebie umów. Straciła w ten sposób blisko 100 mln zł.

NIK skontrolowała zawieranie umów i kształtowanie się kosztów osobowych w Poczcie Polskiej na wniosek premiera. Celem kontroli była ocena zasadności i opłacalności zawieranych przez nią umów na świadczenie usług, dostawę wyposażenia technicznego, najem samochodów i realizację niektórych inwestycji. Kontrolą objęto okres od 1995 r. do połowy 1999 r.

– Wyniki kontroli są bulwersujące. To, co działo się w Poczcie

Polskiej w latach 1995–96 to przykład rażącej niegospodarności – powiedział w środę prezes NIK, Janusz Wojciechowski. Dodał, że „można mieć podejrzenia o korupcję lub rażącą niefrasobliwość”.

Z raportu wynika, że Poczta Polska zawierała z firmami zewnętrznymi umowy leasingu lub dzierżawy w sposób niegospodarny, a w latach 1995–1996 również nielegalnie.

– Są istotne podejrzenia, że za tymi błędnymi decyzjami i niegospodarnymi umowami mogą się kryć jakieś związki korupcyjne. Nie twierdzę że są, bo nie znaleźliśmy na to przekonujących dowodów. Ale są wszelkie podstawy, aby to podejrzewać – powiedział prezes NIK.

Kontrola wykazała, że Poczta zawierała umowy na dostawę sprzę-

tu technicznego, komputerowego czy samochodów z naruszeniem ustawy o zamówieniach publicznych. Według niejasnych kryteriów wybierano dostawcę sprzętu. Wcześniej nie prowadzono natomiast analizy potrzeb. W ten sposób Poczta gromadziła w swoich magazynach sprzęt zupełnie zbędny.

Poczta najchętniej zawierała umowy leasingowe i dzierżawy. Były one jednak tak skonstruowane, że nie zabezpieczały jej interesów. Na przykład w razie odstąpienia od kontraktu Poczta musiałaby płacić wysokie sankcje.

– Kierownictwo Poczty Polskiej cieszy się, że wreszcie jest raport NIK, gdyż bardzo chcieliśmy doprowadzić do tej kontroli – powiedział PAP Krzysztof Bączyk, rzecznik prasowy poczty. PAP, MC

Sąd sprawdzi zarówno oświadczenia na „tak”, jak i na „nie”

Lustracja kandydatów

Sąd Lustracyjny wszczął w środę postępowanie wobec Mariana Krzaklewskiego, Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Wałęsy, którzy ubiegają się o start w wyborach prezydenckich.

Z powodu braków formalnych, sąd odrzucił natomiast decyzję o wszczęciu postępowania wobec Janusza Korwin-Mikkego. Sędzia Grzegorz Karzewicz odmówił podania, jakiego rodzaju błąd popełnił Krowin-Mikke.

W ub. tygodniu ruszyła procedura sprawdzania, czy osoby chcące startować w wyborach nie zataiły ewentualnych związków ze służbami specjalnymi PRL. Wszczęto wtedy postępowania wobec pierwszych siedmiu osób, m.in. Andrzeja Leppera, Andrzeja Olechowskiego i Tadeusza Wileckiego. Komitety wyborcze tych

osób zarejestrowała już Państwowa Komisja Wyborcza, która zarazem przesłała sądowi ich oświadczenia lustracyjne. Sąd na bieżąco wszczyna postępowania wobec kolejnych osób, których komitety rejestruje PKW.

Sąd nie ujawnia, czy napisali oni, że nie mieli związków ze służbami specjalnymi PRL, czy też przyznali się do pracy lub służby w nich albo tajnej z nimi współpracy (Olechowski publicznie przyznaje, że współpracował z wywiadem PRL). Sąd sprawdzi zarówno oświadczenia na „tak”, jak i na „nie”. Sąd chce zbadać, czy dana osoba, przyznając się np. do pracy w organach bezpieczeństwa PRL, nie zataiła jednocześnie np. tajnej z nimi współpracy (lub odwrotnie).

Wszczęcie postępowań nie oznacza, że te osoby są podejrzanymi o „klamstwo lustracyjne”. Ustawa o wyborze prezydenta stanowi,

że postępowanie wobec kandydatów na prezydenta sąd wszczyna sam z urzędu.

Zarazem sąd występuje do szefów resortów przechowujących akta służb specjalnych PRL (MSWiA, UOP, MON, MSZ i Ministerstwo Sprawiedliwości) z pytaniem, czy mają jakieś dane na temat tych osób.

Postępowanie lustracyjne kończy się albo uznaniem prawdziwości oświadczenia danej osoby, albo uznaniem jej za „klamcę lustracyjną” (wtedy będzie skreślona z listy kandydatów), albo też umorzeniem sprawy z braku dowodów (wtedy można zostać prezydentem).

Jeżeli kandydat sam przyzna się do związków ze służbami PRL, jego oświadczenie jest publikowane w „Mopitrze Polskim” i w obwieszczeniu wyborczym. Ustawa lustracyjna nie zamyka takiej osobie dostępu do urzędu prezydenta.

PAP, MC

Współpracował z SB

Były prezes Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych, Maksymilian Delekta jest „klamcą lustracyjną”, albowiem zataił, że był świadomym i tajnym współpracownikiem SB – orzekł Sąd Lustracyjny.

Wustnym uzasadnieniu nieprawomocnego jeszcze wyroku sędzia Paweł Ways podkreślił, że zachowane w całości akta SB na temat Delekty w sposób jednoznaczny wskazują na jego współpracę z SB. Sąd nie ujawnił, w jakich latach do niej doszło.

Sędzia powiedział, że w teście personalnej i teście pracy Delekta zachowały się następujące dokumenty: własnoręczne zobowiązanie do współpracy wraz z przyjętym pseudonimem i zobowiązaniem do zachowania współpracy w tajemnicy, kilka własnoręcznych sporządzonych raportów dla SB, kilka notatek oficerów prowadzących ze spotkań z Delekta, trzy pokwitowania odbioru pieniędzy za wykonanie „określonych zadań”, plany działań Delekty w związku z wyjazdem za granicę oraz sprawozdanie z tego wyjazdu.

Zarazem sędzia przyznał, że Delekta nie był „inicjatorem kontaktu z SB, lecz został wmanewrowany w pewną sytuację, z której nie potrafił się wyplątać” (nie ujawniono żadnych szczegółów). Podkreślił, że sąd nie oceniał działań Delekty pod względem etycznym, lecz tylko badał prawdziwość jego oświadczenia lustracyjnego.

Sędzia wspominał też o „dowodach osobowych” w tej sprawie, ale nie rozwinął tego wątku.

Materiały sprawy były tajne, tak jak i sam proces.

PAP, MC

Gang stręczycieli rozbitý

Polsko-bułgarski gang, zajmujący się handlem kobietami i sutenerstwem, rozbiła w Grójcu mazowiecka policja.

Zatrzymano kilkanaście osób. Policja podejrzewa, że gang może mieć powiązania „z mafijnymi strukturami międzynarodowymi”.

Ofiarami gangu były Polki i cudzoziemki, które były uprowadzane, ukrywane, maltretowane i zmuszane do prostytucji. Według policji, przestępcy zajmowali się również handlem kobietami.

Policjanci wkroczyli we wtorek równocześnie do kilku miejsc, gdzie ukrywali się sprawcy. Zatrzymano kilkunastu mężczyzn, których przesłuchano. Przesłu-

chane zostaną również kobiety – ofiary gangu. Wśród nich są: Białorusinka, Bułgarka, Rumunka, Ukrainki i Polki – w tym dwie nieletnie, których zaginięcie zgłosiła wcześniej rodzina. Według policji, bandyci byli bardzo brutalni wobec kobiet – jednej z nich połamali nogi, prawdopodobnie za próbę ucieczki.

PAP, MC

Uniewinnienie uchylone

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok uniewinniający Beatę K. od zarzutu zabójstwa i usiłowania zabójstwa w sklepie przy Nowym Świecie w Warszawie. Wyrokowi I instancji zarzucił dowolną ocenę dowodów i błędy w procedurze.

Oznacza to, iż sprawa Beaty K. będzie ponownie rozpoznana w I instancji.

W ub. r. warszawski Sąd Okręgowy uniewinnił Beatę K., oskarżoną o zabójstwo i usiłowanie zabójstwa. Od początku jako sprawczynię wskazywała ją pracująca w tym sklepie Anna Jazwińska, która mówiła, że to K. zastrzeliła jej męża i raniła ją samą.

W środę przed Sądem Apelacyjnym prokuratura i oskarżycielka posiłkowa wniosli o uchylenie wyroku uniewinniającego K. Obrona chciała utrzymania wyroku.

26-letnia Beata K. była ekspientką w położonym przy tej samej ulicy – Nowym Świecie – innym sklepie, należącym do tej samej firmy. W grudniu 1997 r. Beatę K. zwolniono dyscyplinarnie za kradzież, którą wykryła Jazwińska. Prokuratura zarzuciła Beacie K., że kilka dni po zwolnieniu wtargnęła do sklepu Jazwińskiej i kilka razy strzeliła do niej oraz do jej męża. Rannego mężczyznę miała dobić strzałem w plecy. Ciężko ranna kobieta przeżyła.

PAP, MC



Podczas procesu.

Zniszczony „bliźniak”

Wybuch czterech butli gazowych zniszczył w nocy z wtorku na środę dom typu „bliźniak” w Turku w Wielkopolsce.

Sprawcą wybuchu był prawdopodobnie mężczyzna, którego znalezione powieszono w piwnicy domu.

Do wybuchu doszło około 3 nad ranem. Po ugaszeniu pożaru mieszkania, strażacy stwierdzili, że przyczyną wybuchu było podpalenie czterech butli gazowych, które wcześniej zostały otwarte prawdopodobnie przez nieznanego w piwnicy budynku powieszono 52-letniego mężczyznę.

Straż pożarna poinformowała, że podczas ewakuacji z płonącego domu lekko ranny został szwagier prawdopodobnego sprawcy.

Straty oszacowano wstępnie na 40 tys. zł. O tym, czy dom będzie przeznaczony do rozbiórki, zdecyduje Komisja Nadzoru Budowlanego.

PAP, MC

Lot modułu stacji kosmicznej

Zwiezda
na niebie

Po blisko dwóch latach zastojów w budowie międzynarodowej stacji kosmicznej, rosyjska rakietka Proton wyniosła wczoraj na orbitę wokółziemską kluczowy moduł stacji, nazwany Zwiezda.

Kilkuset przedstawicieli rosyjskich i zachodnich firm i organizacji aerokosmicznych wydało okrzyk radości na widok potężnego Protona unoszącego Zwiezdę z wyrzutni na kosmodromie Bajkonur w Kazachstanie. Od sukcesu tego lotu zależała przyszłość przedsięwzięcia rozpoczętego przed ośmiu laty wspólnie przez USA, Rosję, Japonię, Kanadę i kraje europejskie.

Dwudziestodwutonowa Zwiezda stanowi moduł mieszkalny Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ISS (od International Space Station), która powinna powstać do końca roku 2005 kosztem około 60 miliardów dolarów.

Zwiezda miała polecieć przeszło dwa lata temu, ale jej start opóźnił się, najpierw z powodu trudności finansowych strony rosyjskiej, a po-

tem wskutek kłopotów technicznych z raketami Proton.

Od dwóch lat na orbicie wokółziemskiej znajdują się dwa inne moduły stacji, amerykański Unity i rosyjski Zaria. W grudniu 1998 roku połączyły się w jedną całość, ale bez modułu mieszkalnego, w którym ma przebywać załoga ISS, dalsze powiększanie stacji byłoby praktycznie niemożliwe. Zwiezda nie tylko zawiera kajuty mieszkalne, ale ma także cztery porty dokujące, do których mają cumować statki z zaopatrzeniem. W końcu października lub w listopadzie poleci na ISS pierwsza trzyosobowa załoga – dwaj Rosjanie i Amerykanin.

Wczorajszego startu oczekiwano w napięciu, bo w zeszłym roku rakietę Proton dwukrotnie rozbijały się na starcie w Bajkonurze. Gdyby to samo stało się i tym razem, budowa stacji opóźniłaby się o kilka lat, gdyż Rosjanie, którzy z trudem zgromadzili 320 mln dolarów na budowę Zwiezdy, nie rozporządzają zapasowym modulem mieszkalnym.

PAP, PS

Austria pod obserwacją

W Strasburgu poinformowano wczoraj o mianowaniu przez przewodniczącego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka komisji „mędrców” ds. oceny sytuacji z przestrzeganiem praw człowieka w Austrii. Koalicja rządząca w Wiedniu wyraziła zadowolenie.

Obserwatorami, których zadaniem jest przygotowanie specjalnego raportu, zostali były prezydent Finlandii Martti Ahtisaari (w ub. roku negocjator pokoju w Kosowie, w tym – obserwator procesu pokojowego w Irlandii Płn.), niemiecki prawnik, dyrektor Instytutu Maxa Plancka w Heidelbergu, były wiceprzewodni-

czący Europejskiej Komisji Praw Człowieka, prof. Jochen Frowein, oraz były sekretarz generalny Rady Europy i członek Komisji Europejskiej, były hiszpański minister spraw zagranicznych Marcelino Oreja.

Inicjatywa ta ma doprowadzić do osłabienia napięcia w stosunkach 14 państw Unii Europejskiej z Austrią. Od lutego Wiedeń jest politycznie izolowany w obrębie Unii, obłożony sankcjami, z powodu udziału skrajnie prawicowej partii Wolnościowców (FPÖ) w koalicyjnym rządzie austriackim. Partnerzy z Unii uznali Wolnościowców Jörga Haidera za ugrupowanie rasistowskie i ksenofobiczne.

PAP, PS



Wychodzą śmierć

Brytyjskie wojsko i policja udaremniły wczoraj przed południem przemarsz 200-osobowej grupy oranzystów przez katolicką dzielnicę Belfastu. Oranzysty odmówili zmiany trasy pochodu do centrum miasta, gdzie zebrało się na masową paradę ponad 10 tysięcy członków tego bractwa. Zamierzali oni uczcić rocznicę zwycięstwa Wilhelma Orańskiego nad katolickim królem Jakubem w bitwie nad rzeką Boyne 12 lipca 1690 r. Wcześniej, w ciągu nocy z wtorku na środę, doszło do starć policji z demonstrantami. Zginęła jedna osoba. Do zamieszek doszło też w irlandzkim mieście Portadown. W trwających trzy godziny starciach rannych zostało 21 żołnierzy. Na zdjęciu: uzbrojona policja rozdziela demonstrujących nacjonalistów i maszerujących oranzystów na Springfield Road w zachodniej części Belfastu.

PAP, PS

Obóz pracy przy gminie ewangelickiej

W NIEGODNYCH WARUNKACH

Kościół ewangelicki w Berlinie przyznał się do korzystania w czasie II wojny światowej z pracy robotników przymusowych. Kościół przekaże 10 mln marek na fundusz odszkodowawczy dla byłych robotników.

Od 1943 r. do końca wojny gmina berlińska utrzymywała na jednym z berlińskich cmentarzy przykościelny obóz pracy przymusowej dla około 100 osób. – To przynębiające, jak w sposób planowy gminy kościelne wyrównały będący skutkiem wojny brak siły roboczej, wykorzystując robotników przymusowych – w tym wypadku do pilnych prac na cmentarzach – podkreślił biskup Wolfgang Huber. – Tym samym Kościół stał się częścią nazistowskiego systemu

władzy – uważa niemiecki duchowny.

Pracownicy berlińsko-brandenburskiej gminy, na której terenie znajdował się obóz, w czerwcu zwrócili władzom kościelnym uwagę na to, iż 26 gmin ewangelickich i 2 katolickie utworzyły w 1943 r. obóz dla robotników przymusowych. Znanych jest 47 nazwisk ofiar. Z dokumentów przechowywanych w gminnym archiwum można pośrednio wywnioskować, że robotnicy żyli i mieszkali w „niegodnych warunkach”.

Władze kościelne powołały grupę roboczą, która zbada okoliczności wykorzystywania robotników przymusowych. Inną decyzją, jaką podjęły w tej sprawie, będzie przekazanie 10 mln marek na fundusz odszkodowawczy dla byłych robotników.

PAP, PS

Z naszych usług skorzystało już 100 000 osób!

PROVIDENT
Polska

Działamy na rynku polskim od kilku lat i zajmujemy się udzielaniem pożyczek gotówkowych w domu Klienta

POŻYCZKA
w 48 godzin

- W domu Klienta
- Dogodny system spłat
- Brak ukrytych opłat
- Bez żyrantów

Szczegółowe informacje: (0 17) 853 64 44

Nadzieja dla chorych na Alzheimerera

Wstępne rezultaty prób klinicznych z eksperymentalną szczepionką na Alzheimerera wskazują, że jest ona bezpieczna dla ludzi – poinformowali naukowcy na światowym kongresie specjalistów od tej choroby.

Szczepionka, oznaczona symbolem AN-1792, jest syntetyczną

odmianą znajdującego się w organizmie białka amyloidowego typu beta (beta amyloid protein), od dawna zidentyfikowanego jako główny składnik osadów amyloidowych w mózgu (amyloid plaque), uważanych za najbardziej prawdopodobną przyczynę Alzheimerera.

Naukowcy stwierdzili, że szczepionka wywołuje reakcję odpornościową, która przyspiesza usuwanie osadów amyloidowych typu beta z mózgu. W jej wyniku powstają przeciwciała anti-beta (anti-beta amyloid antibodies) i aktywizują się specjalne komórki, które atakują szkodliwe osady.

PAP, PS

Prawda o JFK juniorze?

Od wtorku na rynku amerykańskim dostępna jest biografia Johna F. Kennedy'ego juniora, która ujawnia wiele pikantnych szczegółów z życia tragicznie zmarłego w ubiegłym roku syna byłego prezydenta USA.

Autor „The Day John Died” („Dzień, w którym umarł John”) Christopher Andersen ujawnia, że matka Kennedy'ego juniora – Jackie Kennedy Onassis od lat miewała bardzo częste koszmary, że jej syn zginie w wypadku samolotowym. Zakazała mu nawet starania się o licencję pilota.

Andersen przypomina, że żona JFK juniora – Caroline Bessette

Kennedy bała się z nim latać. Preferowała bardziej jazdę samochodem lub loty regularnymi liniami. Powiedziała również przyjaciółce, że „mu nie ufa”.

JFK junior zjednał sobie wówczas siostrę Caroline, Lauren Bessette. Przekonała ona Caroline do uczestnictwa – jak się później okazało – w tragicznym locie, w którym obie wraz z Johnem poniosły śmierć.

Obok latania na liście pasji mężczyzny uznanego przez magazyn „People” za najseksowniejszego w Ameryce były też przyjęcia i zabawy z pięknościami z Hollywood. Lubił na takich przyjęciach chodzić nago i palić marihuanę.

Autor książki „Dzień, w któ-

rym umarł John” twierdzi, że bohater biografii nie stronił także od pornografii. JFK junior musiał podobno zapłacić 1000 dolarów kary w jednej z wypożyczalni kaset wideo w Nowym Jorku, za nieoddanie kilkunastu kaset pornograficznych.

Andersen twierdzi, że żona młodego Kennedy'ego Caroline brała leki antydepresyjne z powodu mediów, które nieustannie pisały o szczegółach jej małżeństwa oraz nieudanych próbach zajścia w ciążę.

Książka „Dzień, w którym umarł John” została oparta – jak twierdzi Andersen – na setkach wywiadów z członkami jego rodziny, przyjaciółmi, kochankami, dziennikarzami i innymi osobami.

PAP, PS

W SKRÓCIE

Zamach ETA

Co najmniej dziesięć osób zostało rannych po wybuchu samochodu pułapki w stolicy Hiszpanii, Madrycie. Do zamachu doszło wczoraj o świcie w handlowej dzielnicy Callao (czyt. kajjao) w pobliżu wielkiego domu towarowego. Podejrzewa się, że sprawcami zamachu są baskijski separatysty z lewackiej organizacji ETA. Większość rannych, wśród nich jest czterech policjantów, nie odniosła poważnych obrażeń. W poważnym stanie trafił do szpitala 52-letni bezdomny Izraelczyk.

Poranne, nieswieże mleko...

Supermarkety w całej Japonii anulowały wczoraj dostawy wszystkich produktów mleczarskich z koncernu Snow Brand Milk Products Co, którego wyrobami zatruto się ponad 14 tys. osób. Największy japoński producent artykułów mleczarskich jest obecnie podejrzewany o praktykowanie powtórnego przetwarzania swoich wyrobów. W tym mogła tkwić główna przyczyna jednego z najpoważniejszych w ostatnich latach na wyspach przypadków zbiorowego zatrucia. Spożycie mleka koncernu z Osaki spowodowało u konsumentów torsje, biegunkę i bóle brzucha.

Minister do więzienia

Izraelski sąd najwyższy skazał wczoraj na trzy lata więzienia o zastrzyżonym rygorze byłego ministra spraw wewnętrznych rabina Arieha Deriego, lidera ultraortodoksyjnej partii żydowskiej Szas. Deriemu udowodniono korupcję, defraudację i oszustwa. Deri uważa się za niewinnego. – Akceptując wyrok z radością i miłością. To decyzja Nieba, decyzja Stwórcy. Pójdę do więzienia, choć sędziowie popełnili błąd – powiedział.

PAP, PS

Koniec
Philipa Morrisa?

Obronca amerykańskiego koncernu Philip Morris w procesie o wielomiliardowe odszkodowania dla chorych palaczy na Florydzie oświadczył, że uznanie roszczeń byłoby dla tytoniowego potentata „wyrokiem śmierci”. Trwają wystąpienia końcowe obrońców. Przynajmniej rozpoczną obrady zapewne już w piątek. Adwokat reprezentujący palaczy zażądał w poniedziałek skazania przemysłu tytoniowego na zapłacenie karnych odszkodowań wysokości do 196 miliardów USD za zrównanie życia milionom chorych i uzależnionych klientów.

PAP

Żyje
dzięki upałom

Fala upałów, z powodu której do tej pory zmarło w Turcji około 20 osób, ocalała życie niedoszłej samobójczyni – napisał turecki dziennik „Hurriyet”. Hulya Kirklar, cierpiąca na depresję z powodu problemów w małżeństwie, wdrapała się na skałę w pobliżu nadmorskiego kurortu Antalya, chcąc rzucić się w dół. Stała tam trzy godziny, przy temperaturze 44 stopni Celsjusa, po czym zemdląca, padając na skrajny zimpaści. – Czy nie umarłam? – zapytała, gdy odzyskała przytomność.

PAP

AKCJE - notowania 12 bm.

Table with columns: Nazwa papieru, Kurs bieżący, Kurs poprzedni, Zmiana %, CZ, Stopa dywidendy, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm. Includes sections for RYNEK PODSTAWOWY, RYNEK WOLNY, and RYNEK NFI.

Table with columns: Nazwa papieru, Kurs bieżący, Kurs poprzedni, Zmiana %, CZ, Stopa dywidendy, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm. Includes sections for RYNEK PODSTAWOWY, RYNEK WOLNY, and RYNEK NFI.

Table with columns: Nazwa papieru, Kurs bieżący, Kurs poprzedni, Zmiana %, CZ, Stopa dywidendy, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm. Includes sections for RYNEK PODSTAWOWY, RYNEK WOLNY, and RYNEK NFI.

Table with columns: Nazwa papieru, Kurs bieżący, Kurs poprzedni, Zmiana %, CZ, Stopa dywidendy, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm, Obr. w 12 bm. Includes sections for RYNEK PODSTAWOWY, RYNEK WOLNY, and RYNEK NFI.

Koncern Delphi Automotive zwolni 900 pracowników

300 w Polsce

Amerykańska firma Delphi Automotive Systems Corp. chce zwolnić około 900 pracowników zatrudnionych w Polsce. Francji i Wielkiej Brytanii - poinformowali przedstawiciele Delphi.

Leszek Waliszewski, prezes Delphi Automotive Systems w Polsce, poinformował w środę, że zwolnienia obejmą jedynie pracowników administracyjnych, a nie produkcyjnych. W sumie pracę straci około 300 osób.

Dotyczy to zakładów w Ostrowie i Krośnie. To były firmy państwowe, które przejęliśmy kilka lat temu i zwolnienia są elementem redukcji kosztów - powiedział Waliszewski.

Amerykański producent części samochodowych chce w ten sposób zmniejszyć koszty produkcji i funkcjonowania firmy.

W europejskich zakładach należących do Delphi Automotive Systems pracuje 46,5 tys. pracowników.

Obecnie Delphi zatrudnia w Polsce 4,3 tys. osób w pięciu zakładach: węzłach elektrycznych w Jelesni, fabryce wymienników ciepła i chłodziw w Ostrowie Wielkopolskim, amortyzatorów w Krośnie, pochłaniaczy par paliwa w Bloniu pod Warszawą oraz firmie wytwarzającej przekładnie kierownicze i półosi napędowe z systemem ABS w Tychach.

Minister Steinhoff: Polska przystąpi do rozmów z Rosją na temat drugiej nitki gazociągu

UKRAINA ZANIEPOKOJONA

Polska przystąpi w najbliższym czasie do konkretnych rozmów z Rosjanami na temat budowy i przebiegu drugiej nitki Gazociągu Jamalskiego - zapowiedział w środę wicepremier i minister gospodarki Janusz Steinhoff.

Minister powtórzył to, co powiedział wcześniej, że strona polska jest zainteresowana transferem nośników energii.

Jesteśmy zainteresowani przebiegiem drugiej nitki przez Polskę. Rozmowy koordynowane przez resort gospodarki będzie prowadził Gazociąg Jamalski.

Steinhoff powiedział, że „trasa musi uwzględniać sferę ekonomiczną, ekologiczną i polityczną. Pod tym ostatnim pojęciem rozumiemy bardzo dobre stosunki z takimi krajami jak Ukraina, Słowacja”.

Minister podkreślił, że nigdy nie było planów, aby druga nitka gazociągu z Jamalu miała przebiegać przez Ukrainę. Ukraiński rząd „jest naprawdę zaniepokojony” planami budowy nowego gazociągu z Rosji przez

Polskę z ominięciem Ukrainy - oświadczyła wicepremier Julia Tymoszenko.

Niestety Ukraina nie jest w stanie przeciwstawić się tym planom i dlatego rząd już teraz pracuje nad dwoma wariantami strategii na wypadek gdyby rosyjski gaz przestał płynąć przez terytorium naszego kraju - mówiła Tymoszenko.

Nieoficjalnie mówi się, że Ukraina może stracić sporo pieniędzy z opłat tranzytowych za przesyłanie gazu. Rosja twierdzi natomiast, że Ukraina zawłaszcza co miesiąc duże ilości gazu. Dlatego planuje zmniejszenie transferu gazu przez Ukrainę, puszczając go Gazociągiem Jamalskim.

Łącznie dwoma nitkami Gazociągu Jamalskiego ma rocznie przepływać około 65 mld metrów sześciennych gazu.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec, pytany niedawno w Lwowie przez Ukraińców, czy Polska zgodzi się na budowę nowego gazociągu, oświadczył: - Nasi ministrowie odpowiadali, że Polska na takie pomysły nie pójdzie. To nóż w plecy Ukrainy i tyle.

PAP, IP

Liberalizacja niemieckich przepisów o prawie jazdy

Polskie ważne

Koniec kłopotów polskich kierowców, mieszkających w Niemczech dłużej niż pół roku. Nie muszą oni zdawać ponownie egzaminu na prawo jazdy, aby móc prowadzić samochód na terenie Niemiec.

Podjęta w ubiegłym miesiącu przez kierowników landowych referatów komunikacji decyzja zakłada, że posiadacze nowych polskich praw jazdy otrzymają mogą automatycznie pozwolenie na kierowanie pojazdem w Niemczech.

Kierowcy, którzy legitymują się starymi dokumentami, muszą przedtem uzyskać zaświadczenie z ambasady, potwierdzające prawdziwość prawa jazdy.

Jak podkreśliła rzeczniczka ministerstwa, podjęta decyzja jest „rozwiązaniem tymczasowym”. „Spodziewamy się, że do końca roku wydane zostanie zarządzenie, ostatecznie regulujące tę kwestię” - dodała.

PAP, IP

W RG też taniej

Od 13 lipca o 50-70 zł na tonie taniej benzyny w Rafinerii Gdańskiej SA, cena oleju napędowego idzie w dół o 35 zł na tonie - poinformowała w środę Grażyna Malczyńska z biura prasowego RG. Od wczoraj niższe ceny paliw wprowadził PKN ORLEN

Od czwartku o 70 zł na tonie RG obniża cenę hurtową benzyny bezołowiowej 95 (również alkoholizowanej) i benzyny uniwersalnej U95 RG. Benzyna bezołowiowa 98 taniej o 50 zł na tonie.

Decyzja o obniżce, jak podaje Malczyńska, „została podyktowana spadkiem notowań cen ropy naftowej i paliw silnikowych na rynku europejskim oraz umocnieniem się kursu złotego”.

Malczyńska zaznaczyła, że termin i wysokość zmian cen detalicznych paliw na stacjach jest wynikiem niezależnych decyzji ich właścicieli. Można jednak spodziewać się, że benzyny potanieją o około 5-7 gr na litrze, a olej napędowy o ok. 3-4 gr na litrze.

Zapowiedziana na czwartek obniżka jest drugą w lipcu. Poprzednio, tydzień temu, o 70 zł na tonie potaniała benzyna bezołowiowa 95 i benzyna uniwersalna U95 RG. Ceny pozostałych paliw nie zmieniły się.

Table with columns: W ŚRODĘ NOTOWANO, USD, DEM, SKK, ITL, FRF, UKK. Includes sub-table for LOKATY 12.07.2000 R. and a table for Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni SA.

NA GIEŁDZIE

Podczas śródowej sesji Giełdy Papierów Wartościowych spadł kurs akcji 103 spółek, 75 wzrosło, a 46 nie zmieniło się, w tym na rynku NFI spadła cena akcji 9 funduszy, trzech wzrosła, a dwóch nie zmieniła się.

Indeks rynku podstawowego WIG spadł o 0,6 proc., do 19 340,6 pkt. WIG 20 po 0,8-proc. zmniejszeniu osiągnął poziom 1 968,3 pkt, a MIDWIG po 0,4-proc. spadku wyniósł 1 146,9 pkt. NIF wzrósł o 0,7 proc. i wyniósł 60,1 pkt. TECHWIG spadł o 0,4 proc. do poziomu 1 699,2 pkt. Indeks rynku równoległego WIRR po

0,5-proc. spadku osiągnął poziom 3 036,4 pkt.

Maksimum cenowe odnotowano na papierach Energomontażu Poludni i NFI Jupiter, natomiast minimum cenowe na walorach debiutujących we wtorek Netii, Stalproduktu i Macrosoftu.

Obroty na rynku podstawowym wzrosły o 33,3 proc., do 207 218 tys. zł. Na rynku równoległym, po spadku o 34,8 proc., osiągnęły wartość 3 261 tys. zł. Na rynku wolnym zmalały o 8,2 proc., do 911 tys. zł, a na rynku NFI zwiększyły się o 83,9 proc., do 6 170 tys. zł.

Na akcje NFI złożono 4 889 zleceń, czyli o 13,6 proc. więcej niż na poprzednią sesję. Na walory pozost

stałych spółek wpłynęło łącznie 30 806 dyspozycji, czyli o 2,3 proc. więcej niż we wtorek.

W dogrywce na parkiet podstawowy, wyłączając akcje NFI, złożono 998 zleceń, na równoległy 3 261, na wolny 911, a na akcje NFI 6 170 dyspozycji. Obroty wyniosły odpowiednio: 53 669 tys. zł, 503 tys. zł, 89 tys. zł oraz 1 274 tys. zł.

W wyniku oferty pojawiło się 39 nadwyżek kupna oraz 34 nadwyżki sprzedaży. Na rynku obligacji wzrosła cena trzech pożyczek, trzech spadła, a sześć nie zmieniła się. Obroty wzrosły o 29,3 proc. i ukształtowały się na poziomie 8 762 tys. zł.

PAP, IP

Advertisement for Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni SA, including interest rates for USD, DEM, and other currencies, and contact information for the Rzeszów branch.

Turystyczne przejścia graniczne „Pogranicznicy” w kontenerach

BIESZCZADY - BESKID NISKI. W tym sezonie funkcjonariuszom Straży Granicznej na przejściach turystycznych i małego ruchu granicznego w Balnicy i Ożennej nie będzie padać na głowę. Krośnieński Zakład Obsługi Drogowych Przejść Granicznych wyposaży je w kontenerowe strażnice.

Zakład oznakował drogi biegnące do granicy, zainstaluje na przejściach tablice wraz z gablotami, w których zostaną podane zasady dla przekraczających granicę polsko - słowacką.

W Bieszczadach i Beskidzie Niskim trzy przejścia małego ruchu granicznego funkcjonują przez cały rok: Ożenna - Niżna Polanka, Jaślińska - Czertyżne i Radoszyce - Palota. Przeznaczone są

dla mieszkańców gmin przygranicznych, którzy muszą legitymować się dowodami osobistymi. Dwa pierwsze pełnią też funkcję przejść turystycznych. Oprócz nich turyści z paszportami w rękach mogą przekraczać granicę na szlakach Balnica - Osadne i Roztoki Górne - Ruskie Sedlo. Przejścia te będą czynne do 30 września w godz. od 9 do 18.

Od uruchomienia przejść na szlakach turystycznych minął rok. Skorzystało z nich kilkaset osób. W tym sezonie będzie to na pewno znacznie większa liczba. Z najpopularniejszego przejścia turystycznego w Roztokach korzystają również turyści na rowerach. W czasie II wojny światowej znajdowała się tu węgierska strażnica. Jej ocalałe fragmenty można oglądać do dzisiaj. **drm**

Edukacyjne centrum

PRZEMYSŁ. Radni podjęli decyzję o powołaniu Centrum Kształcenia Praktycznego. Zacznie funkcjonować od 1 września br.

Do najważniejszych zadań nowej placówki należeć będzie organizowanie i prowadzenie zajęć praktycznych dla uczniów i słuchaczy szkół zawodowych, egzaminów zawodowych i kwalifikacyjnych, kursów dla bezrobotnych, doskonalenia zawodowego nauczycieli, zespołów konsultacyjnych ds. projektowania nowych modeli kształcenia zawodowego i badania efektywności dydaktycznej. W ofercie nowej jednostki nie zabraknie działalności usługowej prowadzonej w ramach zajęć praktycznych oraz kształcenia zawodowego w modułach i blo-

kach tematycznych, zgodnie z zaopiniowaniem szkół.

CKP będzie działał w formie jednostki budżetowej, powstanie na bazie przemysłowego Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych. Jego powołanie związane jest z procesem reformowania szkolnictwa ponadpodstawowego i wyznaczeniem placówkom oświatowym nowych zadań. Jednym z nich jest konieczność prowadzenia egzaminów zawodowych. Centrum prowadzone będzie w formie pracowni i laboratoriów, co pozwoli na powiązanie teorii z praktyką.

Uzasadniając podjętą uchwałę zarząd miasta stwierdził, że celowość powołania Centrum potwierdzona została podczas wyjazdów szkoleniowych i spotkań konsultacyjnych. **nz**

Kierowcy na start

Zakład Mechaniki Motoryzacyjnej Jacek Perchał - Autosport Renault oraz Automobilklub Rzeszowski organizują II Samochodowy Rajd Nawigacyjny o Puchar Koncesjonera Renault.

Będzie Eliminacją Nawigacyjnych Samochodowych Mistrzostw Okręgu Rzeszowskiego w sezonie 2000. Rajd odbędzie się w niedzielę 16 lipca 2000 r. Początek w Salonie Renault - Przybyszówka 964 b (przy wylocie z Rzeszowa drogi krajowej nr 4 - kierunek Kraków). Przyjmowanie załóg od godz. 8.30. O godz. 9.30 planowane jest krótkie szkolenie - przypomnienie zasad opisów trasy stosowanych w rajdach nawigacyjnych. Start do rajdu o godz. 10.00. Rajd będzie się składał z dwóch odcinków nawigacyjnych oraz prób sprawnościowych. Wpisowe od załóg wynosi 30 złotych. Wszystkim uczestnikom zapewniamy ciepły posiłek oraz dużo emocji na trasie rajdu. Najlepsi zostaną nagrodzeni dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Udział w rajdzie prosimy zgłaszać telefonicznie do dnia 14 lipca do Salonu Renault tel. (0-17) 8628387 (P. Bogusław Browiński) lub do biura automobilklubu tel. (0-17) 8533160, fax. 8533139. Do udziału w rajdzie zachęcamy również kierowców niepełnosprawnych.

Celem imprezy jest szerzenie kultury motoryzacyjnej, pogłębienie wiedzy o przepisach ruchu drogowego, podnoszenie umiejętności

prowadzenia samochodu oraz propagowanie zorganizowanego aktywnego wypoczynku w połączeniu z doskonaleniem znajomości nawigacji turystycznej.

Uczestnikiem rajdu może być każdy posiadacz sprawnego i doposażonego do ruchu samochodowego, który zgłosi swój udział w przewidzianym terminie. Załoga składa się z kierowcy i pilota. Dopuszczalny jest udział pasażerów. Rajd odbędzie się w normalnym ruchu drogowym, w związku z czym organizator nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody powstałe na osobie lub mieniu uczestnika.

Uczestnik rajdu ma obowiązek przestrzegania przepisów drogowych, poleceń organizatora, oraz oznakowania pojazdu nalepkami z numerami startowymi i reklamami sponsorów otrzymanymi od organizatora, zgodnie z jego zaleceniami.

Zadaniem uczestników rajdu jest przejechanie jego trasy wg wskazań organizatora (itinerera). Na trasie zlokalizowane są Punkty Kontroli Czasu, Próby Sprawności oraz Punkty Kontroli Przejazdu. Zawodnik potwierdza prawidłowy przejazd wpisami (wizami) w karcie drogowej. W rajdzie zwycięża załoga, która uzyska mniejszą ilość punktów karnych. W rajdzie obowiązują zasady opisów nawigacyjnych oraz punktacji stosowane w Nawigacyjnych Samochodowych Mistrzostwach Polski (wydanie z marca 1999 r.). **jap**



Autorka: Andrzej Kozicki

Dzieci w kuluarach Sejmu

MALI GOŚCIE MARSZAŁKA

ANDRZEJ KOZICKI

TARNOBRZEG, WARSZAWA. Wicemarszałek Sejmu Stanisław Zając zaprosił dzieci z Tarnobrzega do siedziby parlamentu. Dzieci zobaczyły nie tylko salę posiedzeń Sejmu, Senatu oraz ich kuluary. Były one również honorowymi gośćmi żony wicemarszałka na obiedzie w sejmowej restauracji.

Pomysłodawcą tego, aby dzieciom z Domu Dziecka ze Skopania, pracownikom Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, oraz ubogich tarnobrzeżskich rodzin (w sumie 60 osób) zorganizować wycieczkę do Warszawy był Stanisław Uziel, wiceprzewodniczący Podkarpackiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Marszałek Zając i jego żona Alicja zapewnili dzieciom możliwość zwiedzenia Sejmu i Senatu. Wyprawę do Warszawy (autokar, prowiant) sfinansowało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i funkcjonujące tam związki zawodowe. Natomiast poseł Władysław Stępień zafundował wycieczkowiczom zwiedzanie ZOO. Dzieciaki z otwar-

tymi buziami podziwiali krokodyla, mandryla, piranie, tygrysy, pumy.

Obiad z postami

Alicja Zając zaprosiła dzieciaki do sejmowej restauracji. Dzięki temu mali tarnobrzeżanie mieli możliwość zjedzenia obiadu w towarzystwie posłów, których do tej pory mogli widzieć tylko na ekranie telewizora. Następnie Stanisław Zając zaprosił dzieci do swojego gabinetu. Tłumaczył, że parlament to taka swoista fabryka, gdzie produkuje się ustawy, stanowią prawo. Wicemarszałko zakreśliła się iza w oku, kiedy wręczano mu honorową odznakę TPD „Przyjaciel Dziecka”. - To jedno z nielicznych odznaczeń w moim życiu. Jestem tym szczególnie dumny, że dostałem je od najmłodszych obywateli - zapewnił.

Marszałek obdarował swoich gości układankami „Sejmowe puzzle” i olbrzymią torbą słodyczy. Odznakę TPD dostał również Antoni Sikoń, prezes tarnobrzeżskiego PGK, o którym Stanisław Uziel powiedział, że to człowiek gołębiego serca. - Czuję olbrzymią satysfakcję, że tą dzisiejszą wycieczką mogliśmy sprawić tak wielką radość. Dla mnie czynienie dobra, pomaga-

nie znajdującym się w potrzebie to życiowe przesłanie - oświadczył Stanisław Sikoń.

Chcą jeszcze raz

- Jeżeli podczas obrad widzicie pustą salę obrad nie zarzucajcie posłom lekceważenia swoich obowiązków. Poseł z trybunu przemawia do obywateli-wyborców, a nie swoich kolegów na sali obrad. Obecność jest obowiązkiem tylko podczas głosowań. Za nie wzięcie udziału w pięciu głosowaniach w ciągu dnia posłowi grozi regulaminowa kara - wyjaśnił sejmowy przewodnik Robert Warchoł.

Wycieczce z Tarnobrzega cały czas towarzyszył Stanisław Zając. Pracownicy parlamentu ujawnili, że to ewenement, aby marszałek osobiście tak troskliwie zajął się jakąś wycieczką. Kiedy część grupy gdzieś się zawieruszyła w sejmowym labiryncie, Stanisław Zając sam pobiegł na ich poszukiwania.

W drodze powrotnej Antoni Sikoń ufundował każdemu z dzieciaków po ogromnej porcji szarlotki. Te z kolei zapowiedziały, że chciałyby jeszcze raz odwiedzić Warszawę. Tym razem w planie ma być wizyta w Pałacu Prezydenckim. **■**

POD PATRONATEM
„NOWIN”

Baw się razem z nami

KOLBUSZOWA. Urząd Miasta i Gminy, Miejski Dom Kultury, Radio „Leliwa” i Gazeta Codzienna „Nowiny” zapraszają wszystkich na Wielki Rodzinny Piknik w ramach obchodów 300-lecia miasta, który odbędzie się w niedzielę, 16 lipca.

Impreza rozpocznie się uroczystością odnowienia aktu przyjaźni i współpracy z francuskim miastem Ploerme, która odbędzie się w MDK o godzinie 14. Oprócz gości z Francji przybędą delegacje z Niemiec i Irlandii. Następnie na stadionie sportowym przy ulicy Wolskiej od godziny 16 trwać będzie Wielki Festyn Rodzinny pt. „Baw się razem z nami”. W programie mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych, m.in. loteria, w której do wygrania będzie rower górski ufundowany przez naszą gazetę. Nie zabraknie także pokazów modeli latających, występów zespołów z MDK, skoków spadochronowych w wykonaniu grupy sportowo-pokazowej VI Brygady Desantowo-Szturmowej, konkursów i zabaw z nagrodami. Atrakcją imprezy będą pokazy walk rycerskich w wykonaniu Hufca Rycerstwa Małopolskiego Herbu LEIWA. Imprezę zakończy występ zespołu „Progres” i zabawa przy muzyce ostatnich 30 lat. **kwiat**

WPADKI I WYPADKI

Śmierć na budowie

28-letni mieszkaniec Jasienicy Rosielnej zginął porażony prądem. Do tragedii doszło we wtorek wieczorem kiedy mężczyzna prowadził prace tynkarskie w swoim domu.

Dziecko pod kołami

W Stalowej Woli na ul. Mickiewicza fiata uno potrafił 12-letnią mieszkankę Niska. Dziewczynka nagle wbiegła na jezdnię tuż przed auto 56-letniego kierowcy ze Stalowej Woli. Dziecko trafiło do szpitala. **baj**

Caravanning w „Słonecznym Brzegu”

SŁONNE K. DUBIECKA. Na terenie ośrodka wypoczynkowego „Słoneczny Brzeg” odbył się XIII Ogólnopolski Zlot Caravanningu.

W programie była m.in. wycieczka do Soliny, połączona ze zwiedzaniem wnętrza zapory wodnej, a także liczne zabawy i konkursy. W jednym z nich wziął

udział Janusz Korwin-Mikke, ale jego czas przejazdu nie zapewnił mu miejsca na podium.

Tradycyjnie w Zlocie wzięli udział Irena i Zbigniew Węglarzowie z Lublina, którzy jak zwykle przyjechali ze swą nieodłączną przyczepą campingową własnej konstrukcji, zbudowaną jeszcze w 1968 r. i ciągniętą przez samochód marki Warszawa.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, organizatorem Zlotu, w którym wzięły udział 103 osoby (w wieku od 3 miesięcy do 77 lat), był Automobilklub Przemyski, a jego wiceprezes Antoni Kuźniarski - komandorem. Imprezę zorganizowano przy współudziale marszałka województwa podkarpackiego, starosty przemyskiego, Zarządu Okręgowego PZMot w Rzeszowie, przemyskiej filii firmy „Santar” i pomocy sponsora, którym była firma transportowo-handlowa „Kubus” z Przemysła. **jm**



Uczestnicy Zlotu i konkursów pozwolili do „rodzinnego” zdjęcia

ZDOBĄDŹ SIĘ NA PRESTIŻ!

WYŻSZA SZKOŁA DZIAŁALNOŚCI

GOSPODARCEJ W WARSZAWIE

Zaprasza na 3,5 - roczne wyższe studia ekonomiczne

Zajęcia prowadzone przez wybitnych wykładowców z międzynarodowym doświadczeniem

Specjalizacje po 4. Semestrze

- Marketing
- Bankowość
- Międzynarodowe stosunki gospodarcze
- Finanse i rachunkowość
- Gospodarka samorządowa
- Systemy informacyjne w gospodarce
- Zarządzanie

Rozszerzony program nauki jęz. obcych - 900 h

UCZELNIA ZAPEWNIĄ OPIEKĘ MEDYCZNĄ

ABSOLWENTOM POMAGAMY ZNALEZĆ PRACĘ W RENOMOWANYCH FIRMACH

Informacja i zapisy:
03-673 Warszawa, ul. Radzymińska 182 B
Infolinia: 0 801 688 811
MOŻLIWOŚĆ ZAPISU DROGĄ POCZTOWĄ
www.kko.com.pl



Kraków współpracuje z 50, Rzeszów z 6 miastami

PARTNERSTWO PO RZESZOWSKU

ANETA GIEROŃ

Przyjeżdżający do Rzeszowa cudzoziemcy zachwycają się życzliwością mieszkańców, zadbaną starówką oraz czystym powietrzem. Nie podobają się im blokowiska – wieżowce, a zadziwia znikoma liczba krytych pływalni.

Tak najkrócej charakteryzują Rzeszów przedstawiciele sześciu partnerskich miast. W tej grupie najstarszymi przyjaciółmi grodu nad Wisłokiem są: amerykańskie Buffalo i austriacki Klagenfurt, z którymi władze Rzeszowa współpracują od 25 lat. Młodsze stosunki partnerskie łączą nas z niemieckim Bielefeldem, ukraińskim Lwowem, słowackimi Koszycami oraz węgierską Nyiregyhazą. Do końca tego roku umowa o współpracy podpisana zostanie z ukraińskim Iwano-Frankowskiem. W porównaniu z Krakowem, który

przyjaźni się aż z 50 miastami z całego świata, Rzeszów nie jest partnerskim rekordzistą.

Decydując się na współpracę, dbamy, by była to miejscowość o podobnej do Rzeszowa liczbie mieszkańców, posiadająca zbliżone do naszych problemy oraz rozbudowaną sieć szkół wyższych – tłumaczy Jerzy Fugas, pełniący obowiązki dyrektora Biura Promocji Rzeszowa. Konkretna współpraca opiera się na wymianie młodzieży akademickiej i szkół średnich, kontaktach kulturalnych oraz gospodarczych.

Do tej pory najbardziej zażyłe stosunki łączą nas z Bielefeldem, Nyiregyhazą oraz Lwowem. Korzystając z doświadczeń tego pierwszego miasta, powstał w Rzeszowie, jako pierwszy w polskim mieście, holding Rzeszowska Gospodarka Komunalna skupiający 4 miejskie spółki komunalne. Od kilku lat młodzież z II i III LO w Rzeszowie wyjeżdża na dwutygo-

dniowe turnusy językowe do Bielefeldu. Na tamtejszej politechnice i uniwersytecie, studium rzeszowscy żacy oraz dokształcają się podkarpaccy pracownicy nauki. Podobna współpraca łączy nas z Klagenfurt, a dokładniej z tamtejszym najstarszym w Austrii gimnazjum, które od kilku już lat kontaktuje się z I LO w Rzeszowie.

Organizowane każdego roku Kursy Języka Angielskiego i Kultury Amerykańskiej „Pomost”, to także efekt współpracy Rzeszów-Buffalo. Dzięki podpisanemu pomiędzy oboma miastami partnerskiemu porozumieniu, w czasie wakacji młodzież z Polski, Ukrainy i Białorusi bezpłatnie poznaje język i kulturę anglo-amerykańską. Z naszej natomiast pomocy korzystają studenci z Ukrainy. W Rzeszowie przechodzą intensywne kursy języka polskiego oraz uzyskują stypendia na dalsze kształcenie. Polscy inżynierowie korzystają zaś z badań naukowców Politechniki Lwowskiej.

Stacja dla żaka

Dla kilku tysięcy studentów rzeszowskich uczelni zabraknie w tym roku miejsc w akademikach. Część z nich znajdzie stancję dzięki akcji „Pokój dla żaka” organizowanej po raz piąty przez Samorząd Studentów Politechniki Rzeszowskiej.

Na dziennych studiach w PRz uczy się około 8,5 tys. studentów. Pokój w sześciu uczelnianych akademikach dostanie niewiele ponad 2 tys. Niewielka grupa zamieszka też w dawnym budynku internatu Zespołu Szkół Mechanicznych. Uczelnia korzysta z niego od roku. Teraz chce kupić budynek od miasta, przeprowadzić kapitalny remont i podzielić duże pokoje. Dzięki temu zamiast 150 miałoby tam mieszkać 400-500 studentów. Na adaptację i remont obiektu uczelnia dostanie pieniądze z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Problemy z akademikami będą też mieli słuchacze Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Dwa domy studenckie przy ul. Cichej zapewnią lokum dla ok. 1400 studentów, a budynek w Krasnem dla 60. Dla słuchaczy, którzy złożyli odwołanie uczelnia ma w zapasie internat po Technikum Samochodowym.

Studentom, którzy zostaną bez dachu nad głową, stara się pomóc Samorząd Studentów PRz. Od pięciu lat organizuje akcję „Pokój dla żaka”. W ubiegłym roku mieliśmy ok. 300 ofert. Przyjmując, że w każdej stancji zamieszkało po dwie, trzy osoby, udało się nam znaleźć miej-



Jeden z domów studenckich osiedla przy ul. Akademickiej.

sce dla ok. 900 osób. Niestety, w tym roku ceny dyktowane przez niektórych właścicieli mieszkań są nie do przyjęcia – mówi Rafał Rójowski, przewodniczący Samorządu Studentów PRz.

Za pokój „przy rodzinie” niektórzy rzeszowianie żądają od jednej osoby po 500 zł. Tymczasem miejsce w trzypokojowym pokoju akademika PRz będzie od września kosztować 170 zł. Na szczęście, nie wszystkie ceny są tak wygórowane. Można znaleźć 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, za które właściciel żąda 200 złotych od osoby. Samodzielne mieszkania stanowią zwy-

kle połowę oferty. Czasami właściciele zastrzegają, że mieszkanie wynajmą tylko dwóm studentkom lub jednemu studentowi bez nałogów. Do tej pory dzięki pośrednictwu Samorządu PRz udało się już znaleźć lokum dla ponad 100 żaków. baj

Ci, którzy chcą zgłosić swoją ofertę lub szukać stancji mogą się zgłaszać codziennie, w godz. od 9 do 16, w biurze Samorządu Studentów PRz ul. Akademicka 1, pok. 23. W tych samych godzinach można też dzwonić pod rzeszowski numer telefonu (0-17) 865-13-57, 865-16-61, 854-53-10.

Prawie całodobowa

W Urzędzie Poczтовым przy ulicy Asnyka w Rzeszowie odpłaty ubezpieczenia ZUS przyjmowane są tylko w wyznaczonych godzinach.

Przy ulicy Asnyka w Rzeszowie znajduje się Urząd Pocztowy czynny całą dobę. To jedyna taka poczta na terenie miasta. Klientów nigdy w niej nie brakuje. Szczególnie dużo interesantów zjawia się wtedy, gdy pozostałe urzędy pocztowe już zakończyły pracę.

Dla wielu osób poczta całodobowa staje się jedyną deską ratunku, gdy na przykład zapomną dokonać bardzo ważnej wpłaty, w wyznaczonym terminie. Jedną z nich stanowi składka zusowska, którą trzeba zapłacić w terminie. W przeciwnym razie traci się na długo prawo do ubezpieczenia.

Każdy, kto odłoży dokonanie wpłaty na ostatni dzień i przyjdzie wieczorem, odejście od okienka z kwitkiem. Wpłaty na ZUS przyjmowane są w okienku całodobowym od poniedziałku do piątku, w godz. 7.45 – 19, a w okienku w holu głównym od 7 do 20.

Każdego dnia musimy dokonać szczegółowego zestawienia zbiorowego i do godziny ósmej rano dnia następnego wpłacić pieniądze do banku. Poza tym jesteśmy odpowiedzialni za dokumenty, które przyjmujemy i musimy ustalić jakiś termin, aby móc należycie wywiązać się ze swoich zobowiązań – powiedziała Iwona Ziomek, kierownik Działu Usług Pocztowych w Urzędzie Przewozu Poczty w Rzeszowie.

Lepiej więc nie czekać z płatnościami na ostatni termin, bo i ostatnia deska ratunku okazuje się zawodna. **moni**

FELIETON NA ZAMÓWIENIE

Dwa sztangle w jednym

Do niedawna z krajowych doniesień wynikało, że najdroższy chleb pieczony jest nie gdzie indziej, tylko w Rzeszowie: dwa złote za bochenek. Teraz okazało się, że na pierwsze miejsce wysunęli się piekarze z Katowickiego podnosząc cenę do 3 złotych. Argumentują to tym, że podrożało wszystko, począwszy od benzyny, a skończywszy na mące.

Tymczasem jeden z piekarzy, który dostarcza pieczywo do mojego osiedlowego sklepika, wpadł na ciekawy pomysł. Otóż do każdego całego bochenka daje gratis dwa małe sztangleki, a do półki – jednego. Nie jestem wprawdzie zbyt biegły w matematyce, ale owa kalkulacja wydaje mi się cokolwiek dziwna. Zakładając, że cena takiego drobiazgu waha się w granicach 30 groszy, to wypada, że tak naprawdę rzeczony chleb powinien kosztować nie dwa złote tylko 1,40 zł., czyli tyle, ile przed podwyżką. Nie wiem, jak inni Czytelnicy, ale ja wyedukowałem się już na tyle, że nie wierzę w żadne gratisy. Są to wszystko chwytły poniżej pasa stosowane przez handlowców i obliczone na naiwnych klientów. **wz**

Ośrodek Szkolenia Kierowców „Lider”
KURSY PRAWA JAZDY
kategorii A, B
Tel. (0-17) 854-45-58, Rzeszów
0-601-146-410 ul. ks. Jajłowego 22-111.O.

Rzeszowskie radio
FAN FM
98.40 MHz
...teraz już wiem

GDZIE SIĘ BAWIĆ, W CO SIĘ BAWIĆ

Za oknem piękna pogoda. Najwyższy czas wyruszyć na rajd rowerowy lub daleką wycieczkę za miasto. Na pozostałych czekają dyskoteki, baseny i stadniny – można wybierać w zależności od gustu, czasu i umiejętności.

Z PRZEWODNIKIEM ZA MIASTO

RZESZÓW. Kolejna wyprawa cotygodniowego cyklu w niedzielę. Na pięciogodzinny spacer z Tyczyną, przez Kielnarową, Lisę Kąt, św. Rocha, Słocinę do Rzeszowa zaprasza przewodnik Aleksander Dawidziak. Spotkanie uczestników wycieczki odbędzie się na przystanku MPK przy al. Cieplickiego, obok hotelu „Rzeszów”, skąd o godz. 8.07 odjazd autobusem nr 26 „P” do Tyczyny.

ZOSTAŃ SYRENA

RZESZÓW. ROSiR zaprasza na basen otwarty. Czynny codziennie od 9 do 19. Bilety: dzieci do lat 7 – 2 zł, młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł. Zjazd rynną wodną 50 gr – dzieci, dorośli – 1 zł.

ŁAŃCUT. Basen MOSiR przy ul. Składowej czynny jest codziennie od 9.30 do 19. Bilety: dorośli 6 zł, młodzież 4 zł, po godzinie 17 wszyscy wpłacają jedynie 3 zł, z wyjątkiem dzieci do lat 7. Małuchy bez względu na porę wchodzi za 2 zł.

BOGUCHWAŁA. Czynny codziennie od 9 do 19. Bilety dla dorosłych – 6 zł, dla młodzieży – 4,5 zł, dla dzieci do lat 7–2,5 zł. Zjazd rynną 1,50 zł.

KRÓLUJ NA PARKIECIE

RZESZÓW. W „Le Greco” przy ul. Dąbrowskiego można potańczyć za 5 zł w czwartek, piątek i sobotę od 20. Specjalna oferta dla studentów. Wchodzą za 2 zł. Organizatorzy zapewniają dużo muzyki tanecznej i polskich wykonawców.

RELAKS NA KORCIE

RZESZÓW. Przy ulicy Jajłowego i Wyspiańskiego można pograć codziennie od godz. 9. Popołudnia zarezerwowane dla posiadaczy kartonów. Ceny: gra pojedyncza – 15 zł, debel – 20 zł. W dniu powszednie przed godz. 15 odpowiednio – 12 i 15 zł.

Do gry w tenisa zaprasza także kort przy ulicy Broniewskiego. Ceny: do godz. 15 – 10 zł, po południu – 15 zł. Ośrodek czynny codziennie od godz. 9 do 23.

NIE TAKI KOŃ STRASZNY

ZABAJKA. Ludowy Klub Jeździecki „Zabajka” wypożycza konie tylko z instruktorem. 45 minut w siodle 25 zł. Kurs dla początkujących (10 godzin) koszt-

tuje 190 zł. Taki sam, tyle że dla zaawansowanych 150 zł. Stadnina czynna jest cały tydzień. W czwartek i piątek jeździć można tylko po południu, w sobotę i niedzielę cały dzień. Zajęcia z wykupionych kartonów odbywają się od 17 do 20.

Klub proponuje też weekendowy wypoczynek dla całych rodzin. Będzie okazja przewieźć dziecko na kucyku albo wynająć bryczkę. Dobrze zaopatrzone bar proponuje przekąski i obiady. Możliwość wynajęcia noclegu i zapisu na kurs jazdy konnej oraz letni obóz jeździecki.

KLUBOWE DANCINGI

RZESZÓW. Klub „Turkus” w WDK przy ul. Okrzei zaprasza w sobotę o godz. 17 na zabawę taneczną. Wstęp – 12 zł od osoby.

Na podobną imprezę zaprasza Klub Seniora z ODK przy ul. Kochanowskiego. W niedzielę o godz. 17 wieczorek taneczny. Wstęp – 12 zł od osoby.

JAZZ

ŁAŃCUT. W ramach XII Spotkań z Muzyką w kawiarni „Zabytkowa” w Łańcucie wystąpi Old Metropolitan Band. Krakowski zespół zagra w piątek o godz. 20. Bilety można kupić w kawiarni „Zabytkowa” oraz restauracji „Zamkowa”. **iwa**

W DOMU SZTUKI

RZESZÓW. Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza na wernisaż w czwartek o godz. 18.

Znany rzeźbiarz Jerzy Fober (który w 1999 r. prezentował swe prace w Muzeum Diecezjalnym w Rzeszowie) interesuje się głównie tematyką religijną. Realizuje współczesne motywy „Zdjęcia z krzyża”, „Piety”, „Złożenia do grobu”. Porusza w nich problem ludzkiego cierpienia, losu i przeznaczenia. Artysta jest wykładowcą ASP w Krakowie i Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Eugeniusz Delekt – profesor Wydziału Grafiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i jego cieszyńskiej filii uprawia grafikę i malarstwo. W swym dorobku ma 50 ekspozycji indywidualnych i udział w 160 prezentacjach zbiorowych (w tym 40 zagranicznych). W Rzeszowie prezentuje trzy cykle graficzne: „Katedry”, „Zagłowiec” oraz „Inspiracje muzyczne”. **Ad.**

Wszystkie placówki związane ze sportem, kulturą i rozrywką mogą się z nami kontaktować i przesyłać bezpłatnie swoje oferty. Kontakt: „Nowiny”, Rzeszów, ul. Kraszewskiego 2. Z dopiskiem; Dział Informacji – oferty czwartkowe. Telefon 852-27-52.

ANETA GIEROŃ, ALINA PUDŁO



RZESZÓW MAŁO ZNANY. Centrum miasta i najbliższe okolice Rzeszowa udało się utrwalić naszemu fotoreporterowi podczas wspinaczki na pomnik Czynu Rewolucyjnego. Na pierwszym planie Ratusz w otoczeniu śródmiejskich kamieniczek, w oddali porośnięte lasem pagórki Matysówki. **ag**

Podkarpackie na EXPO 2000

Spotkajmy się w Hanowerze

Polski pawilon na światowej wystawie EXPO 2000 w Hanowerze odwiedza dziennie od 11 do 15 tysięcy osób. To ok. 17 proc. wszystkich odwiedzających Expo.

Według wyników ankiety wśród zwiedzających, polski pawilon zajmuje czwarte miejsce pod względem atrakcyjności. Badania studentów socjologii Uniwersytetu Berlińskiego wykazały, że polską ekspozycję pod względem atrakcyjności i frekwencji wyprzedzają pawilony tylko trzech z 177 państw biorących udział w wystawie.

Wystawa

rozpoczęła się 1 czerwca i potrwa do 31 października 2000 r. Temat wystawy to „Człowiek-Przyroda-Technika”. Powstaje nowy świat”. Odzwierciedla ona światową tendencję poszukiwania równowagi między życiem człowieka w zgodzie z naturą, a rozwojem techniki.

Wystawa zajmuje 160 ha. Szacuje się, że odwiedzi ją 23 miliony dziennikarzy i około 40 mln osób.

Wyodrębniono kilka grup tematycznych: Zdrowie i Żywność, Mieszkanie i Praca, Środowisko i Rozwój, Komunikacja i Informacja, Wypoczynek i Turystyka, Edukacja i Kultura.

Wirtualny bocian

Przy tworzeniu polskiej ekspozycji zastosowano najnowocześniejsze multimedialne rozwiązania, umożliwiające poznanie przez interaktywną rozrywkę (ustawiono 20 stanowisk komputerowych „touchscreen”, bazy danych, filmy, animacje 3D, „wirtualny przewodnik” prowadzący z ekranu dialog ze zwiedzającymi). Maskotką polskiej wystawy jest bocian.

Po wejściu do naszego pawilonu zwiedzający zobaczą piękny rynek, gdzie można odpocząć i zrelaksować się. Jest to oryginalne miasteczko polskie. Odbijają się tu prezentacje regionów i panele dyskusyjne Klubu Polskiego; można stąd również przejść do restauracji.

Rynek jest drewniany, podobny do rynku wiśnickiego utrwalonego przez Jana Matejkę. Domy są natu-

ralnej wielkości, jednokondygnacyjne z charakterystycznymi gankami, okiennicami, daszkami. Na rynku toczy się życie, występują klauni, zonglerzy, mimowie, aktorzy i muzycy.

Pośrodku rynku stoi szklano-drewniane „Drzewo Życia”, pnące się w górę nad poziom dachów domów na rynku. Wygląda ono jak typowa polska wierzba.

W pawilonie zaprezentowano m.in. Puszczę Białowieską, kopalnię w Wieliczce, obserwatorium astronomiczne. W bocznej odnodze rynku znajduje się wejście do ostatniego pomieszczenia ekspozycji, w którym znajduje się punkt informacji o kraju, sklep i wejście do kina.

Spotkajmy się

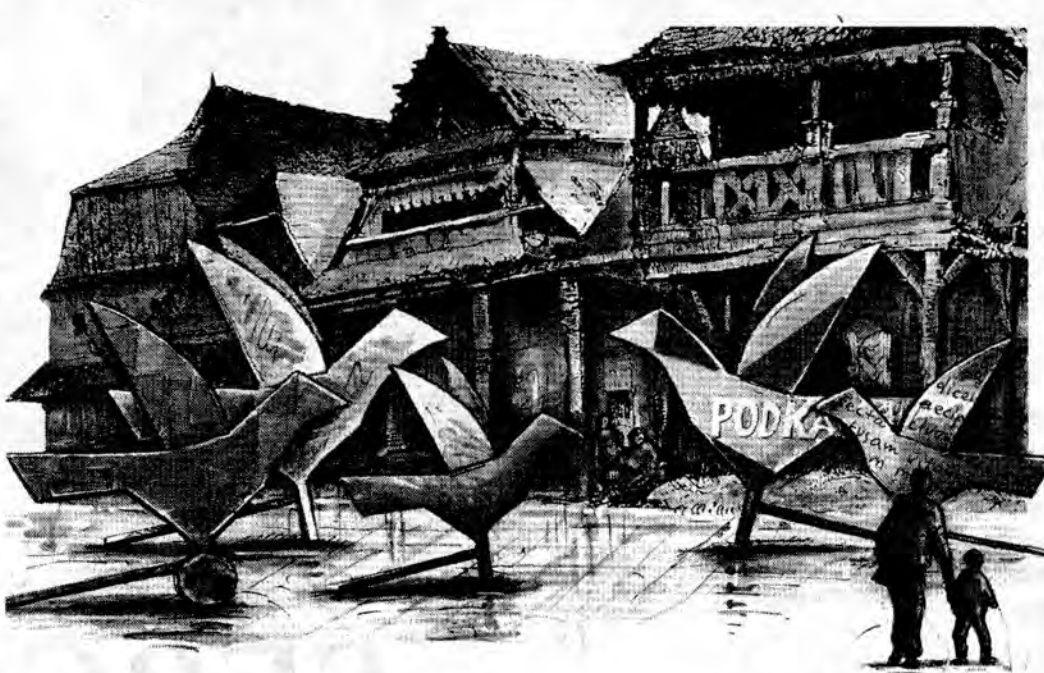
Podkarpackie zaprezentuje się od 6 do 10 września. Twórcy chcą wzbudzić zainteresowanie młodzieży i rodzin niemieckich. Głównym motywem są Bieszczady. Nie zapomniano o bogatej kulturze Podkarpackiego i licznych, niepowtarzalnych obyczajach i zwyczajach.

Hasło Podkarpackiego na Światową Wystawę EXPO 2000 brzmi: „Spotkajmy się w Hanowerze”. Koncepcję prezentacji, przygotowaną przez reżysera Marka Pasiecznego i scenografa Krzysztofa Motykę, Komisja EXPO 2000 w Warszawie uznała za najciekawszą koncepcję regionalną.

Główną ideą prezentacji jest ptak, symbolizujący spłot kultur w naszym regionie. Ptak – klepak, bo o

Świętokrzyskie atrakcje

Od dziś do soboty na EXPO 2000 w Hanowerze zaprezentuje się region Świętokrzyski. Będzie można zobaczyć m.in. słoneczne zegary z kolekcji muzeum w Jędrzejowie, warsztat garncarski, husarów i czarownice z Łysej Góry.



nim mowa, którego pierwowzorem jest zabawka pochodząca z okolic Leżajska, wyraża zarówno przyrodę jak i cywilizację. Splata ona ze sobą zarówno walory turystyczne Bieszczadów, jak i nowoczesny przemysł lotniczy. W ten sposób doskonale spełnia on wymogi wystawy EXPO 2000 – „Człowiek-Przyroda-Technika”.

Ekspozycja Podkarpackiego mieścić się będzie w rynku polskiego pawilonu. Oprowadzać gości będą gospodarze-przewodnicy, którzy z chęcią mają do przyjazdu w Bieszczady. By goście lepiej zapamiętali ofertę, dostaną oprócz przewodników upominki, np. zabawki – ptaki (dzieci) oraz foldery i ulotki.

W trakcie wystawy odbywać się będą inscenizacje zatytułowane: Studnia, Ptaki, Miasto, Pinokio, Muzykanci, będzie można usłyszeć koncerty muzyki kameralnej, operowej, jazzowej, tradycyjnej i sakralnej. Poza tym odbędą się: koncerty, prezentacje i spotkania z twórcami.

Ciekawym punktem programu będzie wjazd Artura Kicaka, niepełnosprawnego, który zdeklarował się przejechać na wózku inwalidzkim trasą z Rzeszowa do Hanoweru.

Do Hanoweru!

Warto wybrać się na to niecodzienne wydarzenie. Jak zorganizować sobie taką wycieczkę? Bilety zamówione w przedsprzedaży są realizowane w OST Gromada. Zamówienia należy kierować do Jolanty Kosiec lub Krystyny Szewczyk, nr tel. (0-22) 826-50-41 w. 264, 265, pod adres: OST Gromada Zakład Turystyki i Hotelarstwa, ul. Cicha 7, 00-353 Warszawa.

W zamówieniu należy podać liczbę i rodzaj biletów oraz dokładną da-

tę (dzień lub dni, na które bilety będą zamawiane). Po otrzymaniu zamówienia, Gromada odeśle potwierdzenie wraz z podaniem kosztu zamówienia. Teraz zamawiający powinien dokonać wpłaty na konto: PBK VI O/Warszawa, 17701116-10262-111-KOBI-03 z dopiskiem „Bilety na Światową Wystawę EXPO 2000”.

Dodatkowe informacje można uzyskać w rzeszowskim oddziale Gromady, ul. Grunwaldzka 17, e-mail: rzeszow@gromada.pl, Tel. 017 862-64-99, 862-60-60, fax. 862-59-39.

Ceny biletów wstępu w DEM (predsprzedaż)

	Normalny	Ulgowy
Bilety jednodniowe:		
– całodzienny od godz. 9.	69,00	49,00
– popołudniowy od 15.	49,00	39,00
– wieczorny od 19.	24,00	15,00

Wielodniowy (2-7 dni) od 9. – 62,00 za dzień

Dopłata w wysokości 10,00 DEM (pon.-pt.) lub 20,00 DEM (week-end) będzie pobierana od wszystkich biletów całodziennych zakupionych przy bramie. Od biletów wielodniowych dopłata ta będzie pobierana tylko jeden raz.

Bilety całodziennie dla grup szkolnych i młodzieżowych – 29,00 (co najmniej 10 w grupie pon.-pt.).

Uwaga! Na każde 20 całodziennych biletów wydaje się jeden bilet bezpłatny.

Przyciągnąć turystów i inwestorów

Mówi Teresa Pasterz, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Promocji Urzędu Marszałkowskiego, pełnomocnik marszałka ds. udziału województwa podkarpackiego w EXPO 2000 w Hanowerze:



Chcemy, aby prezentacja w Hanowerze była początkiem systematycznej, długotrwałej promocji naszego regionu w Niemczech i w Polsce. Trudno w tym momencie mówić o wymiernych korzyściach. Szczególny nacisk położyliśmy na przekazywanie konkretnych informacji o województwie potencjalnym turystom i inwestorom, którzy odwiedzą polski pawilon i naszą prezentację. Każdy zainteresowany regionem otrzyma na CD-romie kompleksową, dokładną informację. Głównym celem wystąpienia w Hanowerze jest stworzenie pozytywnego wizerunku Polski, w tym województwa podkarpackiego, kraju i regionu przyjaznego inwestycjom, rozwijającego się, aspirującego do Unii Europejskiej.

Jest to dla nas niepowtarzalna szansa, żebyśmy mogli wykreować ten pozytywny wizerunek naszego regionu wśród Niemców. Tak, aby zechcieli nas odwiedzić. Gdy już przyjadą, to trzeba zapewnić im kompleksową, bardzo sprawną, profesjonalną obsługę. Turysta musi znaleźć szeroką ofertę wypoczynkową, potencjalny inwestor konkretne oferty inwestycyjne. Ma to bezpośredni wpływ na rozwój regionalny Podkarpackiego i przyczyni się do podniesienia poziomu życia mieszkańców.

„Podkarpacki Przegląd Samorządowy”, fragment wywiadu Anny Richter Sadza

Sponsorzy Pawilonu Województwa Podkarpackiego

Główny sponsor: Rzeszowskie Zakłady Energetyczne SA

Ptaki na ekspozycję Podkarpackiego na EXPO 2000 bezpłatnie wykonują: Polskie Zakłady Lotnicze SA w Mielcu

Pozostali sponsorzy: Zakłady Magnezytowe „Ropczyce” SA.

„Nowy Styl” Sp. z oo. Zakłady Chemiczne „Organika Sarzyna”.

Wkład finansowy w prezentację województwa podkarpackiego wnieśli również:

Wojewoda Podkarpacki – 20 000 zł
Prezydent Miasta Rzeszowa – 20 000 zł.

Województwo podkarpackie wyłoniło w drodze przetargu nieograniczonego w dniu 26.06.2000 realizatora scenariusza oraz wykonawcę scenografii wystąpienia w Hanowerze – F.H.U. Abakus z Krakowa.

Trwają prace nad prezentacją multimedialną województwa – wykonawcą jest Wydawnictwo ArtMedia ICS z Rzeszowa.

Specjalna zniżka:

3 000 zł*

przy zakupie każdego samochodu Daewoo**



* w przypadku złomowania lub oddania w rozliczeniu starego samochodu

Tico - zniżka 2000 zł

** nie dotyczy Lanosa 1,4 i Lanosa Sport

Super kredyt wakacyjny: samochód dziś, pierwsza rata za 2 miesiące.

Dealerzy Daewoo zapraszają:

DEBICA:
AUTOZBYT
ul. Łatoszyn 214
tel. 0-14/ 670-09-23

JAROSŁAW:
MOTOZBYT
ul. Elektrowniana 4
tel. 0-16/621-77-65

KROSNO:
MUM
ul. Podkarpacka 16A
tel. 0-13/ 436-88-99

LEŻAJSK:
BIBMOT
ul. Klasztorna 2
tel. 0-17/ 542-02-10

LUBACZÓW:
AUTO-CENTRUM
ul. Techniczna 3
tel. 0-16/ 632-60-06

MELEC:
BIBMOT
ul. Drzewieckiego 1
tel. 0-17/ 583-44-44

PRZEMYSŁ:
AUTO-CENTRUM
ul. Zana 1
tel. 0-16/ 678-26-10

RZESZÓW:
AUTO-CENTRUM
ul. Lwowska 6
tel. 0-17/ 853-96-93

RZESZÓW:
AUTO-CENTRUM
ul. Rejtana 67
tel. 0-17/ 865-47-64

RZESZÓW:
MULTIMOTO
ul. Handlowa 4
tel. 0-17/ 854-01-21

SANOK:
AUTO-CENTRUM
ul. Krakowska 194
tel. 0-13/ 463-12-87

STAŁOWA WOLA:
AUTO-KOMPLEX
ul. Niezłomnych 68
tel. 0-15/ 842-07-36

TARNOBRZEG:
AUTO-KOMPLEX
ul. Sienkiewicza 135
tel. 0-15/ 822-16-27

Reklama Dealerów Regionu Południowego



WYBÓR Z PRZYSZŁOŚCIĄ.

Internet:
www.daewoo.com.pl



13 lipca – 195. dzień roku
Słońce weszło o 4. 29
zajdzie o 20. 53
Imieniny obchodzą:
Daniela, Małgorzata, Ernest

URODZENI 13 lipca są idealnymi partnerami dla osób niezdeterminowanych i nadwrażliwych. Szybkość w podejmowaniu decyzji łączy bowiem z odpowiedzialnością i ostrożnością.

DANIELA – powstała na bazie hebrajskiego imienia Daniel, co znaczy obrońcą moim jest Bóg. Dzisiejsza solenizantka to kobieta inteligentna, delikatna i subtelną. Zdarza się jej popadać w snobizm i narzekać na brak dystyngowanego towarzystwa. Lubi podróżować i biesiadować w eleganckich restauracjach. Kolor: fioletowy, zwierzę: czapla.

ERNEST – niemieckie źródło imienia oznacza walkę. Ernest byłby więc osobą gotową do podjęcia walki. Dzisiejszy solenizant należy jednak do osób o wielkim sercu i pierwotne znaczenie imienia daje o sobie znać tylko wtedy, gdy Ernest musi się zmierzyć z odpowiedzialnym zadaniem. Kolor: żółty, zwierzę: tygrys.

CYTAT NA DZIŚ

A zdaniem mym już niechby raczej pili,
Ale do rzeczy byli.

Iwan Kryłow, Muzykanci

LETNIE POGADUCHY

Jak nas widzą

Słońce, plaża, dużo wolnego czasu – to wszystko sprawia, że zaczynamy postrzegać świat w innych barwach. I raptem, całkiem niespodziewanie odkrywamy, że sąsiad przy drugim stoliku w stołówce wczasowej lub skromna pani mijana w pijalni, warci są stracenia dla nich głowy. Porównujemy te osoby z własną rodziną, dochodząc do zadziwiających wniosków: – nasz mąż przy tym mężczyźnie jest jakiś nijaki, no, a żona, ze swymi bólami wątroby, w żaden sposób nie dorównuje odkrytej przez nas Wenus...

Ten stan euforii trwa dzień, dwa, tydzień. Zaczynamy bardziej dbać o swój wygląd i za wszelką cenę chcemy udowodnić całemu światu, jaka to w nas drzemie siła, ile mamy osobistego uroku i kogo „podawaliśmy”. Stwierdzamy, że dotąd byliśmy chyba ślepi i nikt się na nas nie poznał, no i zastanawiamy się, jak to się stało, że tak nagle ugodziła nas strzała Amora...

Odpowiedź jest prosta – wynikiem tego zamieszania jest po prostu letnie zauroczenie. Występuje ono z dala od miejsc zamieszkania, podczas urlopu. Nie jesteśmy obciążeni obowiązkami domowymi, nie musimy pracować, prasować, robić za-

kupów. Nie widzimy sąsiadów, szefa i teściowej. Możemy więc być kimś zupełnie innym... Zaczynamy uzupełniać rozmowę jednym z najpiękniejszych, wystudiowanych uśmiechów, chodzimy wciągając brzuch, potrafimy nawet słuchać głośnej muzyki, której słucha opalająca się obok nas uwodzicielska młoda pani...

Pewnego rodzaju odskocznia od rzeczywistości jest nam potrzebna, ale bez zbytniego szaleństwa. Nie można na szalę kłaść dotychczasowej stabilizacji, choćby była szara i nieciekawa. Pamiętajmy, wczasy trwają kilkanaście dni i jest to swego rodzaju teatr, w którym przez letnią chwilę gramy rozmaite role. Nie zawsze sprawdzą się one w czterech ścianach zwyczajnego życia. Ten superuwodzicielski pan z plaży wcale nie musi być taki w codzienności, a ta pani, słodko wpatrzona w rozmówcę, może okazać się później jeszcze gorszą żrędką niż nasza żona.

Czy warto tak dużo ryzykować? Wszak lato minie, nadejdzie proza zwykłego życia, a letnie zauroczenie pokryje kurz wspomnień i zapomnienia. Wypoczywamy, poznajemy nowych ludzi, tylko uważajmy, żeby ktoś nam nie zaśpiewał: – Zabrałaś mi lato, nie dałaś nic za to”...

NINA OPIC
- psychoterapeuta



Urok klematisów

W wielu polskich ogrodach, parkach i na cmentarzach kwitną klematisy, zwane popularnie powojnikami – rośliny o urzekającej urodzie, pięknych kolorach i oryginalnych kształtach kwiatów. Występują w wielu odmianach. U nas najbardziej popularny jest powojnik pnący, który czepiając się podpór ogonkami liści, potrafi się wspiąć na wysokość nawet 10 metrów.



Ciekawa lektura

Idźcie do Kwaśniewskiego albo biskupa

SERCE W KWEŚCIE

Rozmowa z FELIKSEM FORYTEM, prezesem Fundacji „Dar Serc”

– Nie krępuje kwesta na ulicach?

– Nie, jeśli prosi się o pieniądze nie dla siebie lecz dzieci, z którymi los nie obszedł się najłaskawiej. Dla podopiecznych szkół i placówek specjalnych, domów dziecka, półsierot, szpitali.

– Fundacja przekazała ostatnio kilkadziesiąt złotych na kupno dziecięcego wózka inwalidzkiego, skradzionego niepełnosprawnemu chłopcu. Okazuje się, że dla złodzieja nie ma nic świętego. Rozgoryczona matka opowiedziała o tym w telewizji.

– A my pośpieszyliśmy z pomocą wiedząc, że bez wózka dziecko zostanie w czterech ścianach blokowego mieszkania. Kupiliśmy ostatnio komputer dla uczniów polskiej szkoły we Lwowie wiedząc, że ubogiej placówki na taki sprzęt nie stać. Ponad dwa tysiące złotych przekazaliśmy szkole specjalnej w Nowym Sączu, dofinansowując półkolonie dla najbardziej potrzebujących dzieci. Dwójce sierot z domu dziecka prowadzonego przez siostry zakonne zafundowaliśmy wakacje w górach. Chcielibyśmy teraz wesprzeć ośrodek w Lublinie, aby mogli zorganizować podopiecznym wyjazd do Wilna. W ubiegłym roku zebraliśmy na ulicach i rozdaliśmy dzieciom 100 tys. złotych.

– Kwestujecie tylko na ulicach miast Podkarpackiego?

– Nie, posiadamy zezwolenie na organizowanie kwesty w całym kraju. Tam, gdzie zbieramy pieniądze, staramy się korzystać z noclegów w zaprzyjaźnionych placówkach, np. domach dziec-

ka, aby taniej. Jeśli kwestujemy w Szczecińskim, nocujemy w domu dziecka w Stargardzie, któremu pomagamy. Za fundacyjną kąpiel w Rzeszowie, przy ul. Targowej 9 B, płacimy miesięcznie 49 zł.

– Coraz trudniej prosić?

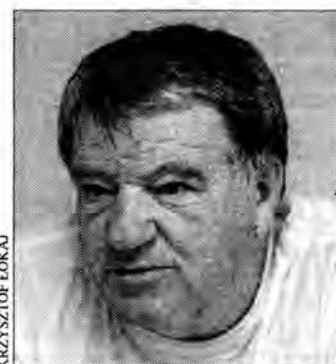
– Niestety, coraz więcej osób pojawia się na ulicach z różnorodną ofertą krzyżówkową. Trudno powiedzieć, jaka kwota ze sprzedaży krzyżówek przeznaczana jest dla cierpiących dzieci? Ludzie są coraz ostrożniejsi. I liczą. Coraz częściej przechodzący obrzucają nas uwagami w stylu: Idźcie do Buzka, albo Krzaklewskiego czy Kwaśniewskiego, niech wam dadzą. Albo wysyłają do miejscowego biskupa.

– Uodporniliście się?

– Z czasem tak. Fundacyjni wolontariusze wkładają mundur przypominający czasy Księżstwa Warszawskiego. Wzbudzają ufność i zwracają uwagę strojem. W niektórych miastach jesteśmy na tyle znani, że ludzie wrzucają złotówki do puszek z sympatycznym komentarzem: „Jesteście prawdziwi”, albo – „Macie piątkę, obejdę się dzisiaj bez piwa”. To cieszy. W kwestującej grupie są mężczyźni nie lubiący trwonienia czasu – jak Krzysztof Kloc z Baldachówki (wychowujący dziewięcioro dzieci) czy Józef Kyc. Wielu wykruszyło się, nie udźwignąwszy złośliwego dogadywania na ulicach.

– Komisynie plombujecie puszki przed kwestą?

– Jakżeby inaczej. I komisynie, przynajmniej w trzy osoby, otwieramy, aby przeliczyć pie-



KRZYSZTOF KOKAJ

niądze co do groszka. Raz trafiło nam się 50 złotych, zwykle jest to bilon ale spod serca, po pięćdziesiąt groszy, złotówce.

– Powołując, w 1994 r., fundację, nazwaliście ją „Dar Serc”. Z czasem ujeliście jedną literę, tworząc „Dar Serc”. Dlaczego?

– Ponieważ fundacyjne zrzęby powiązane były z Porozumieniem Centrum. Chcieliśmy uniknąć politycznych wpływów i zająć się tylko pomocą dzieciom. Od dziesięciu lat jestem na rencie i cieszę się, że mogę pomagać najmłodszym. To jedyny argument, aby ubrać się w mundur i potrząsać puszką. Cieszymy się radością obdarowanych. Poza tym lubię udzielać się społecznie. Zgodziłem się również przewodniczyć radzie osiedlowej na rzeszowskim osiedlu Tysiąclecia. Aby czas nie przeciekał przez palce.

– Z dziennikarskiej ciekawości zapytam, który region najhojniejszy?

– Podkarpacki, chociaż najuboższy. Potem Lubelszczyzna i górale z okolic Nowego Sącza.

WANDA MOŁOŃ

STARYCH POTRAW SMAK

Napój z serwatki

Na upały proponujemy bardzo smaczny napój z serwatki.

Wystarczy zetrzeć na tarku jedną cebulę i jednego świeżego ogórka, a do odcisniętego soku dodać około 3 l serwatki. Wartości smakowe podnosi duża ilość zielonego koperku. W ten sposób wzbogacona serwatka, która posiada wiele właściwości odżywczych i leczniczych jest doskonałym napitkiem dla żniwiarzy.

uk

PRZYDA SIĘ W DOMU

Ekspresowe parzenie

Prawdziwi smakosze kawy wiedzą, że przygotowanie naprawdę dobrej, aromatycznej filiżanki tego napoju jest dużą sztuką. O jej jakości decyduje gatunek ziarna, sposób ich palenia, przechowywania, mielenia oraz oczywiście parzenie.

Najsmaczniejsze, najbardziej aromatyczne i najlepiej zaparzone kawy uzyskuje się z ekspresów, które precyzyjnie utrzymują temperaturę podczas tego zabiegu, dobierają ilość i ciśnienie wody. Właściciele takiego domowego sprzętu najczęściej nie potrafią już pić innej kawy, gdyż, ich zdaniem, nie ma ona ani właściwego smaku ani aromatu. Bo nie ma to jak prawdziwa espresso – klasyczna, mocna, czarna kawa. Jej nazwa pochodzi od łacińskiego słowa expressus, oznaczającego „dokładnie, doskonale wyciśnięty”. Metoda parzenia espresso polega na przetłaczaniu wrzącej wody i pary przez drobno zmieloną kawę. Jeśli napar jest wysokiej jakości, to pojawia się na nim naturalna pianka w karmelowym kolorze.

Ekspresów jest w sklepach dużo, my prezentujemy najnowszy z nich – ciśnieniowy AEG – EA 100 CREMA. Kosztuje 450 złotych, ale ma wiele nowoczesnych



udogodnień, decydujących o dobrej jakości parzonej kawy: profesjonalną pompę ciśnieniową, sitko zapewniające smaczną piankę, dyszę speniającą do robienia cappuccino. Poza tym jest łatwy w obsłudze i każdy potrafi zaparzyć w nim smaczną kawę.

ek

Sprawdź, to nic nie kosztuje Wady postawy

„Art” Centrum Naturalnych Terapii w każdy poniedziałek i środę przeprowadza bezpłatnie kontrolę i korektę wad postawy w japońskim systemie Yumeiho u dzieci i młodzieży do lat 19, w godz. 13–19, w Rzeszowie, przy ul. Wita Stwosza 52, tel. 856-41-57.

Pomidory i uroda

Pomidory są nie tylko smaczne, ale znakomicie działają też na naszą skórę. Dlatego w lecie warto robić sobie z nich szybkie, świeże i tanie maseczki.

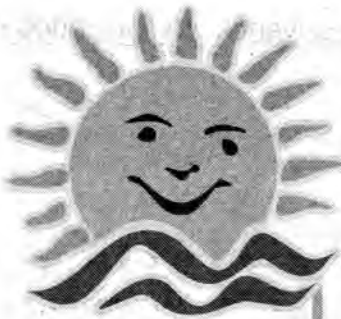
Świeże pomidory działają regenerująco na skórę – odmładza-

ją ją i czynią cerę gładką. Ponadto, dzięki zawartości bromu, uspokajają nasz system nerwowy, co dla urody ma też duże znaczenie. Z tych właśnie powodów nerwowym paniom zaleca się jedzenie pomidorów oraz codzienne sma-



rowanie twarzy plasterkiem tego warzywa. Gdy sok wyschnie, trzeba go zmyć czystą wodą, bez mydła. Codziennie też powinno się wypijać szklankę soku pomidorowego.

ek



W poszukiwaniu Atlantydy

CYKADY NA CYKLADACH

JOANNA BOROWIEC
ADAM MAŁEK

Grecy mówią, że kto nie widział tamtejszych wysp, nie widział Grecji. Na greckich wyspach można znaleźć wszystko, co szokuje przyszłych z Polski w Grecji: sjeść, wszyscy – pozornie – odpoczywają, życie płynie leniwie.

Zwiedzanie greckich wysp – jest ich 437, z tego 134 zamieszkałe; stanowią jedną piątą powierzchni państwa – zwykle zaczyna się w Atenach i Pireusie, skąd wypływa wiele statków i jachtów. Rejsy wielu zaczyna też w Volos, a zwiedzanie wysp położonych na północy – z Salonik.

Zdaniem wielu, najpiękniejszą są Cykady. Najbardziej znana w tym archipelagu jest Santorini.

Wyspa szczęśliwa

Przebiega wzdłuż kaldery – zapadniętego krateru wulkanu. Skaliste brzegi Santorini, zwanej też Terą, wznoszą się kilkadziesiąt metrów w górę. Czerwień i brąz skał miesza się z czernią lawy i bielą pumeksu. Świadectwem tragedii, która rozegrała się tu prawie 3,5 tys. lat temu. Wybuchu wulkanu, który zniszczył mityczną Atlantydę.

Czy rzeczywiście potężna erupcja zniszczyła „szczęśliwe wyspy”? Być może tyle samo w tym prawdy, co w opowieściach o nawiedzających Terę wampirach. Pewne jest tylko to, wybuch na Santorini był jednym z największych kataklizmów starożytności. Pod tonami wulkanicznego popiołu i lawy,

na kilka tysięcy lat pogrzał minojskie miasto Akrotiri. Trzęsienia ziemi nawiedziły cały Basen Morza Śródziemnego. Powstała po wybuchu fala tsunami mocno nadwerżyła też cywilizację minojską na odległej Krecie.

Właśnie temu wydarzeniu dzisiejsze Santorini zawdzięcza swój charakterystyczny półksiężycowy kształt i dwa tak różne wybrzeża. Wschodnie – łagodnie opadające ku morzu, z plażami pokrytymi czarnym, wulkanicznym piaskiem. Zachodnie – zadziwiające kontrastem bieli domów przylepionych do wulkanicznych, stromych skał.

Większość promów cumuje po zachodniej stronie wyspy niedaleko portu Skala Firas. W tym miejscu kaldera jest jednak za płytka dla dużych statków – do brzegu wożą więc pasażerów mniejsze łódki. Stąd droga wiedzie tylko w górę. Prawie trzysta metrów nad brzegiem wisi na zboczu stolica wyspy – Fira. Przy ładnej pogodzie można tu wjechać kolejką linową. W przeciwnym razie pozostaje tylko grzbiet osła lub pokonanie prawie 600 schodów drogi, wybudowanej specjalnie dla Bismarcka. Panorama ze szczytu wynagrodzi trud.

Kąpiel wśród pumeksu

Z każdego miejsca roztacza się wspaniały widok na kalderę i dwie wysepki Nea Kameni i Palea Kameni – stożki nadal czynnych wulkanów. Położona tarasowo na zboczu Fira pełna jest małych hoteli, barów i restauracji. Tu również znajduje się kościół Agiu Mina, którego charakterystyczna białokopułna i biała dzwonnica są jednym z symboli wyspy. Niestety, w sezonie Fira oblegana jest przez setki jednodniowych turystów biegających po butikach z biżuterią i sklepach z futrami.

Lepiej czym prędzej wsiąść w samochód i ruszyć do leżącego na północnym krańcu wyspy miasta Oia (Ia). „Pocztówkowej” osa-

dy białych domów i kościołów wykutych w skale, okiennic w kolorze granatu i ochry. Stąd już tylko krok do leżących u stóp klifu maleńkich portów Armeni i Ammoudari, gdzie można pływać wśród unoszącego się w wodzie pumeksu.

Z Firy warto też ruszyć na południe śladem Tery minojskiej do Akrotiri. Miasto, które spoczywało pod wulkanicznym popiołem przez 3,5 tys. lat odnalazł zaledwie 30 lat temu Spiros Marinatos. Odkrycie największego minojskiego miasta, poza Kretą, przypłacił życiem. Zginął pod gruzami rozpadającej się ściany i został pochowany w pobliżu miejsca swego życiowego odkrycia.

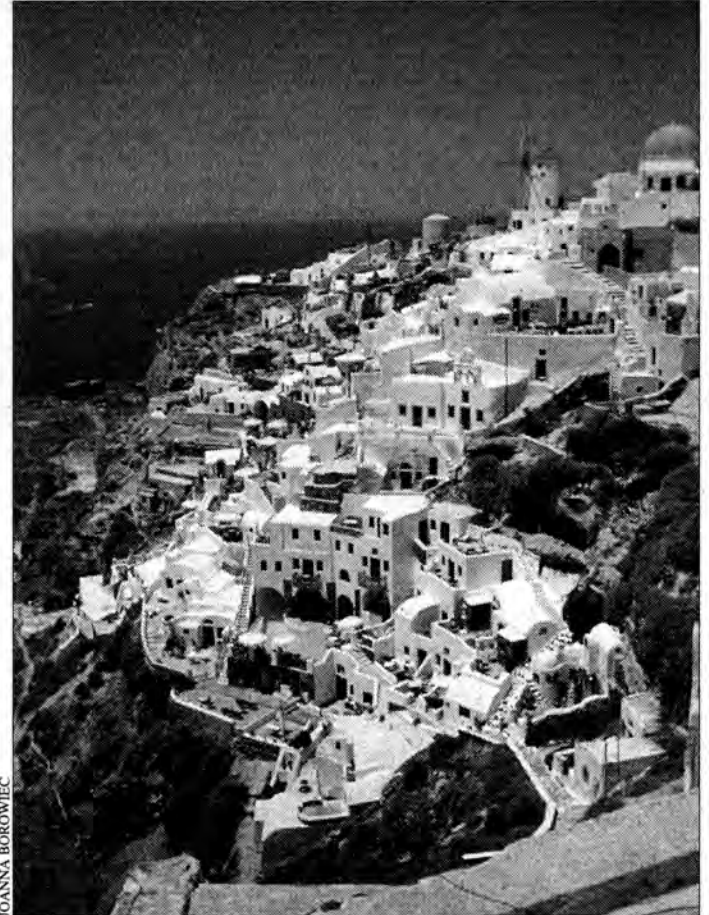
Podczas wycieczki zobaczymy wąskie wybrukowane uliczki, jedno- i dwupiętrowe domy z kuchniami i spiżarniami, salony, magazyny i sklepy. Nie znajdziemy natomiast żadnych cennych przedmiotów ani tym bardziej ludzkich szczątków. Zapewne mieszkańcy zdążyli opuścić miasto zanim wybuchł wulkan.

Po trudach warto przynajmniej chwilę odpocząć w Kamari, na wschodnim wybrzeżu wyspy. To najpopularniejsza plaża Santorini z czarnym parzącym stopy piaskiem i krystalicznie czystą wodą. Przed wyjazdem nie zaszkodzi też posilić się w jednej z pobliskich tawern, oferujących greckie specjalności i świeże ryby podane z doskonałym miejscowym winem.

Poławiacze gąbek

Zupełnie inną wyspą jest Kalymnos, choć i tu w roli głównej jest raczej przyroda niż człowiek i jego cywilizacja. Kalymnos jest doskonałym miejscem dla tych, którzy chcą odpocząć w ciszy i spokoju w malowniczych greckich wioskach. Wyspa słynie z połowu gąbek, skalistego krajobrazu, złotych plaż i zielonych dolin.

Do Kalymnos, wyspy archipelagu Dodekanez, można dotrzeć jedynie drogą morską. Z pobl-



Santorini nieco z góry

skiej wyspy Kos promem trzeba płynąć ponad godzinę. Turystę z Polski urzekają tu przede wszystkim wysokie skały, wpadające stromo do morza, tworzące malownicze zatoczki. Zielone doliny porastają drzewa pomarańczowe i winogrona. Jest baśniowo!

Wyspę najlepiej zwiedzić autokarem lub taksówką. Większość ludzi mieszka w porcie i stolicy wyspy Pothia. Miasto wciśnięte jest między dwie góry. To właśnie w nim funkcjonuje szkoła nurkowania dla poławiaczy gąbek. Popyt na nie był niegdyś ogromny. Wykorzystywano ich w haremach sultana, wyścielano nimi zbroje, później stosowano do wyrobu kosmetyków. Kiedyś z połowu

gąbek utrzymywało się ponad 300 mieszkańców wyspy. Czas płynie, teraz łowi je tylko kilkudziesięciu. Większość kolonii gąbek na Morzu Śródziemnym zniszczyły choroby. Naturalne gąbki można kupić jeszcze na straganach i w fabryce gąbek w Pothii. Wystarczy ich jednak tylko dla turystów.

Siedem dziewięć

Wzdłuż nabrzeża portu jest wiele kawiarni, a charakterystyczne dla miasta są różowe domy z kopułami w stylu włoskim m.in. dawny pałac gubernatora, obecnie to... hala targowa. Jakże czasy, takie pałace...

Ciąg dalszy na str. 20.



Ile za morze

Polskie wybrzeże oferuje wczasowiczom smażone ryby, rejsy kutrami po Bałtyku, naukę pływania na deskach windsurfingowych oraz, niestety, ostatnio niezbyt dobrą pogodę. Ta ostatnia sprawiła, że w pensjonatach w tym roku nie brakuje wolnych miejsc noclegowych.

W położonej na Helu Jastarni została zachowana atmosfera przedwojennej rybackiej osady. W centrum znajdują się wąskie romantyczne uliczki, a nad wodami Zatoki Puckiej zobaczyć można rybaków. To powoduje, że Jastarnia jest modnym letniskiem i miejsca w pensjonatach na lato są już rezerwowane w lutym i w marcu. Nocleg można zarezerwować dopiero na przełomie sierpnia i września. Ceny w Jastarni są stosunkowo wysokie. Decyduje o tym brak miejsca pod budowę nowych domów. Za pokój w kwatery prywatnej (pokój ze wspólną łazienką) zapłacimy 27–32 zł; pokój z osobną łazienką kosztuje: 45–50 zł. Ceny liczone są od jednej osoby i bez wyżywienia.

Ciąg dalszy na str. 16

Auto na nasze drogi!



Lada 111
combi
30 999 zł
bonifikata
2 000 zł brutto
do 15. lipca



Lada 110
8-zaworowa
bonifikata
1 500 zł brutto
do 15. lipca
elektrycznie opuszczane szyby
GRATIS



HANDLOPEX Sp. z o.o.

Autoryzowany Partner LADA

Rzeszów, ul. Paderewskiego 30, tel./fax (0-17) 852-61-72
Stalowa Wola, ul. Energetyków 16A, tel. (0-15) 642-64-12
Dębica, ul. Tetmajera 2A, tel. (0-14) 676-06-97

Ciepłe kraje

Rozmowa z Katarzyną Miler-Matuszewską z Biura Podróży VING



AUTOR

Gdzie najczęściej wyjeżdżają Polacy?

Tam gdzie jest dużo słońca. Co roku modny jest inny zakątek świata. W ub.r. najczęściej turystów wycieczki w Tunezji i na Santorini. W tym roku w Egipcie, na Malcie i Thassos.

A mieszkańcy Podkarpacia?

Częściej wybierają wakacje w Tunezji, Turcji i na Majorce.

Kto wyjeżdża za granicę?

Jest kilka grup turystów. Jedną trzecią stanowią całe rodziny: rodzice z dziećmi, ich dziadkowie. Wybierają ośrodki, w których pociechy mają możliwość skorzystania z basenu, zajęć sportowych, placów zabaw i specjalnych dla nich klubów. Rodzice i dziadkowie mogą zabawić się na dancingach. Na czasy za granicę wyjeżdża coraz więcej ludzi młodych. Tej grupie turystów nie zależy na standardzie hotelu. Są zainteresowani ładną pogodą, plażą i poznaniem rówieśników z innych krajów.

Czego oczekują początkujący podróżnicy?

Dla nich ważna jest opieka rezydenta i porady, jak najlepiej spędzić czas, gdzie pojechać na wycieczkę.

Są poszukiwacze przygód?

Tak, najchętniej wybierają wycieczki objazdowe. Interesują się też lokalną kuchnią i jej specjami.

Jak wielu turystów wybiera luksusy?

Z roku na rok coraz więcej. Dla bogatych podróżników ważny jest ekskluzywny hotel, najlepsze wyżywienie, atrakcje jak rejs statkiem. Pieniądze, jakie zapłacą, nie grają roli.

A ci, którzy polują np. na oferty „last minute”?

Dla nich najważniejsza jest cena, a mało istotny zakątek świata, w którym spędzą wakacje. Pieniądze zaoszczędzone na wyborze mniej komfortowego hotelu, w którym łazienka może być na korytarzu, przeznaczają np. na zakup pamiątek.

ADAM MAŁEK

Wyjechać (i spokojnie wrócić)

Jak uniknąć niespodzianek

Dokładne sprawdzenie biura podróży oraz jego oferty może pomóc nam uniknąć przykrych niespodzianek, podczas wakacyjnego wyjazdu, związanych z biurem, które wybraлиśmy.

Ludzie są bardzo zaferowani przed wybraniem oferty. Wydaje im się, że wszystko będzie tak, jak to sami sobie wyobrażają. Jednak wszystko trzeba sprawdzić i ocenić pod względem merytorycznym, a nie sugerować się ładnym i kolorowym prospektem – uważa Krzysztof Wojtkiewicz, sekretarz generalny Polskiej Izby Turystyki.

Przede wszystkim należy sprawdzić biuro podróży – czy posiada zezwolenie na działalność, jakie posiada gwarancje bankowe, czy jest zrzeszone (np. w Polskiej Izbie Turystyki) i czy ma certyfikat na swoją działalność – radzi Wojtkiewicz. Oczywiście można sugerować się opiniami znajomych, którzy byli na wyjeździe zorganizowanym przez dane biuro oraz tym, jak długo dane biuro istnieje na rynku – dodał.

Przed podpisaniem umowy podstawową kwestią jest sprawdzenie, jakie warunki oferuje nam biuro podróży. Musimy wiedzieć, za co płacimy i jakie świadczenia wchodzi w zakres oferty: jakie będą warunki zakwaterowania, liczba posiłków, program turystyczny i wyjazdy fakultatywne – powiedział sekretarz generalny PIT. Dodał, że istotną kwestią są także informacje dotyczące wypowiedzenia umowy – ile tracimy w przypadku rezygnacji z wyjazdu.

To samo dotyczy możliwości naszych roszczeń, gdy biuro podróży nie wywiąże się ze swoich zobowiązań – dodał.

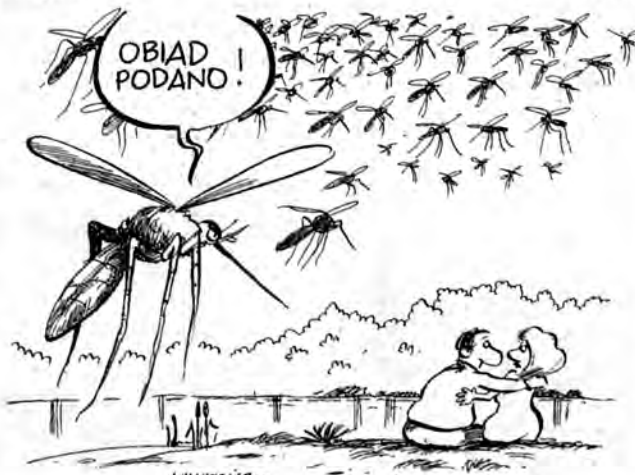
Pytany, co robić w sytuacji, gdy na miejscu okazuje się, że biuro podróży nie oferuje nam np. takiego hotelu, jaki przedstawiano w ofercie, Wojtkiewicz poradził nie przyjmować takich rozwiązań i domagać się zakwaterowania w hotelu, który został nam przedstawiony w ofercie. – Jeżeli już jesteśmy w sytuacji bez wyjścia, to wtedy możemy przyjąć taką ofertę informując rezydenta, że robimy to tylko dlatego, że nie było wyjścia – powiedział przedstawiciel Izby.

Po powrocie do kraju powinniśmy jednak złożyć reklamację w biurze podróży i domagać się rekompensaty. Gdyby dane biuro podróży „kręciło”, można sprawę zgłosić do Polskiej Izby Turystyki lub wydziałów turystyki w urzędach wojewódzkich – powiedział Wojtkiewicz.

Ostatecznym rozwiązaniem jest skierowanie sprawy do sądu. Takie sprawy trwają jednak długo. Zdaniem Wojtkiewicza, szczególnie uwagę należy zwracać na oferty „last minute”. – Idea „last minute” jest pełnowartościowa oferta wyjazdu za niższą cenę. Niektóre biura podróży w ramach niższej ceny oferują nam jednak gorszy hotel albo brak wyżywienia. Na takie rzeczy należy zwrócić uwagę przed podpisaniem umowy – uważa Wojtkiewicz. Dodał, że oferty „last minute” cieszą się ostatnio wśród Polaków znacznym powodzeniem.

W nadchodzącym sezonie dużą popularnością cieszyć się będą wyjazdy objazdowe. – Już nie tylko morze i piasek, ale wyjazdy, gdzie jeździmy i zwiedzamy. Oczywiście nadal dużą popularnością cieszą się kraje basenu Morza Śródziemnego – dodał Wojtkiewicz.

PAP, AB



WILKUCIĄŻ

Woje w Wolinie

Blisko 300 współczesnych wikingów z kilku krajów Europy przez kilka dni okupowało Jomsborg (dziś Wolin) biorąc udział w VI Festiwalu Wikingów.



PAP-JERZY UDRONO

Lepiej teraz niż potem

ABC: PASZPORTY

O wyrobieniu paszportu trzeba myśleć kilka miesięcy przed urlopem. Uniknie się kolejek w wydziale paszportowym i kilkutygodniowego oczekiwania na wydanie dokumentu. Tyle trwa oczekiwanie na paszport w czasie wakacji.

Wnioski o wydanie paszportu można złożyć w:

- Oddziale Paszportów w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Grunwaldzkiej 15 w Rzeszowie, tel. (0-17) 862-75-11 w. 10-45. Wnioski przyjmują też punkty paszportowe funkcjonujące przy starostwach powiatowych w Dębicy, Ropczycach, Strzyżowie, Łańcucie, Leżajsku. Czas oczekiwania: 6 tygodni.
- Zamiejscowym Oddziale Paszportowym PUP przy ul. Bieszczadzkiej 1 w Krośnie, tel. (013) 43 642 11 w. 477. Wnioski przyjmują też punkty paszportowe przy starostwach w Brzozowie, Jasle i Sanoku. Czas oczekiwania: 6-8 tygodni.
- Zamiejscowym Oddziale Paszportowym PUP przy ul. 1 Maja 4 w Tarnobrzegu, tel. (015) 822-

15-95 w. 245, 367. Wnioski przyjmują też punkty paszportowe przy starostwach w Stalowej Woli i Nisku. Czas oczekiwania: do 3 tygodni

- Zamiejscowym Oddziale Paszportowym PUP przy placu Dominikańskim 3 w Przemyślu, tel. (016) 67-50-51 w. 217. Wnioski przyjmują też punkty paszportowe przy starostwach w Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie. Czas oczekiwania: 6 tygodni.

Do wniosku paszportowego należy dołączyć:

- Trzy aktualne fotografie o wymiarach 5x4 cm na cienkim, błyszczącym papierze. Fotografia powinna przedstawiać lewy profil z widocznym lewym uchem;
- Dowód osobisty z numerem ewidencyjnym „Pesel”;
- Poprzedni paszport (paszporty);
- w wypadku utraty poprzedniego paszportu (kradzież, zguba, zniszczenie) należy przedstawić zaświadczenie (wystawione przez policję);
- Dowód uiszczenia opłaty paszportowej i skarbowej.

Opłaty paszportowe: • 100 zł – opłata podstawowa • 50 zł – opłata ulgowa, która przysługuje m.in. emerytom, rencistom, korzystają-

cym z opieki społecznej w formie zasiłków stałych, kombatanom, uczniom szkół dziennych i studentom stacjonarnym.

Bezpłatny paszport otrzymują m.in. dzieci do 16 lat, korzystający ze stałych zasiłków pomocy społecznej, jeżeli wyjeżdżają za granicę na długotrwałe leczenie lub na operację; osoby, które złożyły podanie o wymianę paszportu z powodu jego wady technicznej; żołnierze niezawodowi wyznaczeni do służby poza granicami państwa.

Opłatę częściową płaci się w wypadku: • zmiany nazwiska, imienia i innych danych w paszporcie; • zmiany wyglądu osoby posiadającej paszport (np. po operacji plastycznej); • braku w dotychczas posiadanym paszporcie miejsca na umieszczenie w nim stempli, wiz lub pieczęci poświadczających przekroczenie granicy;

W przypadku zawninionej utraty paszportu wnosi się opłatę podwyższoną: • 300 zł przy pierwszej utracie • 400 zł przy kolejnej.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod podanymi wyżej telefonami. **iva**

KOMINKI



„GROZ”

Wkłady grzewcze
CHEMINEES DE-LUXE

materiały do budowy
kominków

RZESZÓW
ul. Grottera 1
tel. 852-32-69
853-42-46 w. 232

Do każdego paleniska grill
żeliwny, obrotowy GRATIS

N-8560

N-8564

HOTEL & RESTAURACJA
Dymarka

Dąbrówki k. Łańcuta

ZAPRASZA

do korzystania
z usług w zakresie
organizacji
i obsługi
konferencji,
bankietów,
szkoleń, wesel
itp. imprez
okolicznościowych

Przyjmujemy zamówienia na biesiadne grillowanie (piknik pod chmurką).
Domowa kuchnia i komfortowe leśne zacisze zadowolą każdego Naszego Gościa.
Parking strzeżony.
Dla grup zorganizowanych udzielamy rabatu.

Zapraszamy

Zajazd „Dymarka”
37-100 Dąbrówki
k. Łańcuta
tel./fax (0-17) 225-14-07
225-14-09

CENTRUM TECHNICZNEJ OCHRONY MIENIA

PPHU „GEMINI” Rzeszów, ul. Bernardyńska 5
tel./fax 0 17 852 08 33 tel. 0 17 852 81 09

➤ systemy kamer

➤ systemy alarmowe

➤ automatyka bram

➤ bramki antykradzieżowe

➤ drzwi GERDA

KONCESJA MSWiA 836/95 AUTORYZACJA TECHOM 638/98

NIE NA KAŻDĄ KIESZEN

ŚPIEWAJĄCA PROWINCJA

ANNA KONIECKA

Widziałas dzikie kanarki? – spytał mnie po powrocie z Wysp Kanaryjskich kolega. – Jeśli od siedzenia w klatce można zdziczyć, to tak – odparłam przypominając sobie złotego więźnia śpiewającego naprzeciwko mojego okna w Las Palmas.

Przy bulwarze Las Canteras, ciągnącym się wzdłuż plaży, stłoczyły się najlepsze hotele na wyspie. Prawie wszystkie przypominają od frontu wielkie schody do nieba: parter wysunięty najbardziej naprzód, nad nim piętro cofnięte na tyle, żeby gościom, co mieszkają niżej, słońca i widoku na szalejący ocean nie zasłaniać.

Każdy metr gruntu kosztuje tutaj majątek, więc nie ma mowy o innej zabudowie, jedynie w górę. Nie ma też mowy o intymności – ulice są tak wąskie jak na algierskiej Kazbie, a ludzie zaglądają sobie do okien. Obok mojego hotelu, w niezbyt pięknym bloku, w apartamentach po 200 tys. dolarów, mieszkali bogaci hiszpańscy i niemieccy emeryci. Ze starym rezydentem z piątego piętra, który miał błękitnego fioła (błękitna sypialnia, piżama, łazienka, a nawet bidet doskonale widoczny z powodu niezasłaniania okien oraz wspomnianej bliskości architektonicznej), wymieniałam poranne „Buenos dias”. A jego kanarek w klatce z rafii pierwszy rozpoczynał koncert, do którego przyłączały się ptaki z innych balkonów ratując przy okazji honor wyspy Gran Canaria. Zaliczanej, nie tylko administracyjnie, do prowincji wschodniej.

Torebka z aligatora

W przyportowej dzielnicy znalazłam całą enklawę rosyjską. Z restauracjami, magazynami i szyldami pisanymi cyrylicą. Wieczorem, soczystą słowiańską mową obrzucali się tam podchmieleni młodziankowicie, ubrani w najdroższe ciuchy od Maxa i Spencera. W tym magazynie torebka z aligatora, tak mała, że połowy babstwa nie schowasz, kosztowała 200 dolarów!

Do Las Palmas zawijają rosyjskie drobnicowce, niektóre po wciąż modną na Wschodzie welnę moherową. Co jeszcze wywożą? Tajemnica handlowa... A poza tym zamożni obywatele WNP lubią tutaj wypoczywać, bo ich stać. Mój rosyjskojęzyczny sąsiad zza ściany, mieszkający w trzypokojowym „studio” (200 DM od osoby za dobę), przyjechał z żoną, dwójką dzieci i boną. Podział ról był taki: żona opalała się w topless na tarasie, chociaż mogła z powodzeniem pokazywać biust na plaży, jak inne wczasowiczki; bona uganiała się z dziećmi, zaś mąż prowadził z leżaka, nie bacząc na wdzięki małżonki, komórkokonferencje biznesowe z całym światem. I tak trwała sielanka od świtu do zmierzchu.

Słońce wstaje tutaj wystarczająco późno (ok. wpół do siódmej), żeby zdążyć odespać nocne rodaków rozmowy przy dobrym i tanim winie (stołowe już od 600 pesetów butelka), lub kubańskim „mochito” z listkiem mięty. Z „mochito” radzę jednak ostrożnie. Nie tyle z powodu mocy siarczystej wytrawnego rumu, co uprzedzeń politycznych niektórych Hiszpanów. Jeden z barmanów poproszony o przyrządzenie trunku wrzasnął z obrzydzeniem: – Tu jest porządny lokal! Żadnego komunistycznego świństwa się nie

podaje. Jak chcecie mochito, to won na Kubę! – tu wskazał ścieżką kierunek, gdzie kanaryjskie słońko kładzie się spać po piętnastu godzinach opalania golizny międzynarodowej.

Owoce morza

Jeszcze o dwudziestą pierwszą ludzkie siedzą na plaży, a żarłoki już w knajpkach, do których zapraszają szerokim gestem lapiduchy w bieli kelnerskiej, rozstawione po całym bulwarze Las Canteras. Lampki oliwne na stolikach, zapach świeżej bazylii, oregano, kraby wielkie jak czarnobylskie pająki, małże prosto z morza. Majowych nie należy jeść, ani łowionych w żadnych innych miesiącach nieparzystych – twierdzą miejscowi znawcy, turystom to jednak apetytu nie odbiera.

Ceny – w zależności od kategorii lokalu. Najlepszą zupę z owoców morza (wielki talerz aromatycznego rybnego rosolu z solidną chochłą krabów i małży, za 3,5 tys. pesetów) można zjeść w restauracji tuż przy porcie, gdzie jedyną dekoracją jest olbrzymia sieć rybacka rozpięta nad głowami klientów i na szklanych parawanach, osłaniających stoliki od morza. Stamtąd bowiem lubi solidnie wiać. Zwłaszcza wieczorem, gdy woda robi się czarna jak atrament wypuszczany przez wystraszoną ośmiornicę (najlepsza z rusztu, krótko opiekana, curry z ośmiornic i kalmarów bywa gumowate i ciężkostrawne – odradzam), a fale rozbijają się o kamienną obudowę bulwaru.

Oddech Sahary

Przyplwy Atlantyku na Gran Canaria bywają gwałtowne i niebezpieczne. Trzeba szybko uciekać, jeśli się za daleko wypłynęło od brzegu.



Hotele wzdłuż plaży „idą” schodkami do nieba.

Plaża w Las Palmas jest przeżwanie brzydka, piasek brunatno-szary, zejście do wody miejscami kamieniste. Cóż, Wyspy Kanaryjskie są pochodzenia wulkanicznego i tylko na niektórych (np. na Fuerteventura) brzegi są miękkie i złociste, albo wręcz białe. Pozostałe wyglądają tak, jakby ktoś nalal wody do olbrzymiego, ponurego kamieniołomu. Góry czarne, niewysokie, łyse, nic na nich nie rośnie. Księżycowo, jak w północnej Mongolii. Gdyby nie palmy sadzone na siłę na plażach i ukwiecone balkony domów, nikt by nie uwierzył, że dociera tutaj gorący oddech Sahary. Do Maroka jest stąd zaledwie 76 kilometrów!

Podczas schodzenia do lądowania (lotnisko leży jakieś 20 km od Las Palmas, w pięknej, górskiej miejscowości Gando), można zauważyć ciągnące się kilometrami szare, płaskie jak stół tarasy u podnóża gór. Z ziemi widać, że to nie żadne tarasy, a kanaryjskie ciepłarnie, gdzie pod plandekami, a nie szkłem, hoduje się pomidory i inne warzywa. Inaczej nic by tu nie urosło z powodu zbyt silnego nasłonecznienia i wiatrów.

Hiszpańska wiagra

Za to wody do podlewania nie brakuje. Kanaryjczycy szczycą się tym, że większość jej pozyskują z odsalania wód oceanicznych. W zeszłym roku otwarli w Las Palmas największą na świecie odsalarnię.

A ponieważ są narodem ekologicznym, wodę zużywaną przez gości hotelowych też uzdatniają i podlewają nią uprawy np. papai, bardzo taniej i zdrowej, dodającej urody paniom, zaś panom wigoru. To taka hiszpańska wiagra, na którą rzucają się rezydenci-emeryci. Jest równie tania jak ryż – najtańszy towar w supermarkecie. W polskich marketach też się pojawia, ale kandyzowana i nie wiadomo, czy równie skuteczna jak surowa.

Klimat dla ludzi jest bardziej sprzyjający na wybrzeżu niż dla roślin. Zimą plus dwanaście, latem 23 – 35 stopni. Rozstawione co kilkaset metrów elektroniczne tablice w Las Palmas, pokazują temperaturę powietrza i wody. Atlantyk jest zimny w porównaniu z Morzem Śródziemnym, np. przy temperaturze powietrza plus 22, woda ma tylko 17 stopni, a im dalej wypływamy tym zimniej!

Gran Canaria nazywają mimo to ognistą wyspą. Żeby się o tym przekonać, trzeba pojechać w głąb lądu, gdzie usadowił się wciąż czynny wulkan Roque Nublo, wysoki prawie na 2 tys. metrów. Złośliwi powiadają, że wulkan dymi, bo miejscowi podpalają cichcem słomę w kraterze, by zwabić turystów. Nawet jeśli to prawda, wycieczkę warto sobie zafundować. Np. wynajmując małe auto na cały dzień, co kosztuje razem z ubezpieczeniem ok. 2 tys. pesetów. Można pojechać do Puerto de Mo-

gan, nazywanego małą Wenecją, po drodze nacieszyć się subtropikalną roślinnością w kotlinie Agate, albo zobaczyć jak rosną banany w Arguineguin.

Dom Kolumba

W Las Palmas trzeba koniecznie pójść, albo podjechać autobusem na starówkę, nazywaną się smakowicie Vegueta. Tam jest sporo ciekawej kolonialnej architektury, w tym dom Kolumba z sypialnią urządzoną jak jego kajuta na statku oraz żywą, pyską papugę, przy której turyści fotografują się chętniej aniżeli oglądają stare dzienniki i historyczne mapy pokazujące coraz to inne wyobrażenia podróżnika o swej drodze do „Indii”.

Bardziej leniwym od Kolumba polecam opłynięcie wyspy statkiem. Jest co wypić (drinki i lunch wliczone w cenę biletu) i pooglądać. Smakoszom doradzam targ rybny, zakochanym nocny spacer po mrugającym setkami światłach Las Canteras, gdzie do późna w jedynej piekarni sprzedają ciepłe bułeczki i ciastka tak pyszne, że odpływa sen.

Niepoprawni Amerykanie wolą jednak swoje hamburgery z frytkami (za 685 pesetów). I po co – pytam – przywożąc smoki. Żeby udawać dzentelmenów przy kolacji? Prowincjonalna Gran Canaria wcale tego nie wymaga. I to jest jej prawdziwy urok, który zaklepuje sobie na emeryturę.

W góry, miły bracie

Nad słynne tatrzańskie Morskie Oko w godzinach szczytu (10-18) powinni iść tylko ci odporniejsi na tłok. Zresztą latem w większości bardziej znanych miejsc w polskich Tatrach, musimy liczyć się z tłumem turystów.

W lipcu i sierpniu wypoczywa tu połowa wszystkich gości Tatrzańskiego Parku Narodowego! Rocznie to 3,5 mln turystów (codziennie idzie w Tatry ok. 50 tys. osób).

Może dlatego, bawiąc w Zakopanem, warto zwrócić uwagę na Podhale, Spisz, a nawet Pieniny? Niedaleko, a pusto. Niedaleką, a nową atrakcją jest sztuczne jezioro – Zalew Czorszyński. Ci, którzy pamiętają okolice ze szkolnych wycieczek, muszą tam pojechać. Jest zupełnie inaczej niż kiedyś. Nawet ładniej...

Ci, którzy muszą – koniecznie w Tatry, koniecznie w lipcu i sierpniu – i mają więcej siły i samozaparcia – polecamy wędrowkę przez tatrzańskie szczyty i przełęcze z plecakiem, od schroniska do schroniska. Noclegi kosztują od ok. 20 do 40 zł za osobę.

Zwykle takie trasy zaczyna się (rozgrzewka!) od Tatr Zachodnich

(noclegi w schroniskach na Hali Chochołowskiej, „na Oraku” i na Hali Kondratowej). Żelaznym „punktem” programu jest pobyt na Hali Gąsienicowej (schronisko „Murowaniec”), w Dolinie Pięciu Stawów (dotrzemy tam przez słynne przełęcze – Kozia lub Zawrat) i Morskie Oko. Od 1 lipca dodatkową atrakcją polskich Tatr jest możliwość przekraczania (z paszportem) granicy polsko-słowackiej na najwyższym polskim szczycie – na Rysach.

Jeśli chcemy jednak zatrzymać się w Zakopanem, warto skorzystać z telefonu Centrum Informacji Turystycznej (0-18 201-22-11), „Naganiacze”, oferujący noclegi, stoją już na dworcach, często jednak okazuje się, że standard odbiega od tego, który obiecywano.

Ceny noclegów w Zakopanem są bardzo zróżnicowane. Od nawet 20 zł za dobę od osoby w kwaterek prywatnych, po – bagatela – 290-340 zł za noc w „jedynce” i 380-460 – za „dwójkę” w słynnym hotelu „Kasprowy”.

Najtaniej w Beskidach

W Beskidach też może być drogo – oferty ceniących się pensjonatów i hoteli łatwo znaleźć – ale może być tanio, choć bez wygód.



Lato w Tatrach. Kozice w Koziej Dolince.

Niedrogi nocleg możemy znaleźć w jednej z kilkunastu studenckich baz namiotowych PITK. Da się tu przenocować (na kanadyjce lub podścielce z materacami) za 4-7 zł.

Bazy oddalone są od siebie powyżej o dzień marszu). Tylko czasem trzeba przejechać część trasy autobusem. Bazy, czynne w lipcu i sierpniu, to: Polana Górowa pod Piłskiem, Przełęcz Gluchaczki, Jędrus w Zawoi, Madejowe Łoże w dolinie Bębenńskiego Potoku na

Orawie, Polana Waly pod Krzystonowem w Beskidzie Wyspowym, stoki Gorca w Gorcach, Hawiarska Koliba w Ochotnicy Górnej, Polana Szczytowa na Lubaniu w Gorcach, Pod Wysoką w Małych Pieninach, Muszyna-Złockie, Huta Wysowska, Radocyna, Zawadka Rymanowska, Wisłoczek, Jawornik k. Rzepedzi, Rabe w dolinie Rabińskiego Potoku, Łopienka.

ciąg dalszy na str. 16.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Info Line
www.infoline.plusgsm.pl

Plus
GSM

Najnowsza Promocja!

Oprócz jakości dbamy również o ceny! W najnowszej promocji sieci Plus 6SM atrakcyjne telefony już od 11 zł*.

TELEFONY JUŻ OD

11 zł*
+ VAT

Rzeszów, Rynek 19, „Dom Polonii”, tel. (0-17) 850 16 90
Bilgoraj, ul. Kościuszki 2, tel. (0-84) 686 68 31

Kupując u nas telefon z aktywacją otrzymasz GRATIS 14 dniowy pobyt dla dwóch osób w hotelach Polski, Czech i Słowacji.**

* Cena zależy od wyboru taryfy. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM. ** Płatność tylko za wyżywienie.

W sprzedaży także zestawy Simplus

Weekendy za grosze!

simplus

Ile za morze

Ciąg dalszy ze str. 13.

Nieco taniej jest w Krynicy Morskiej na Mierzei Wiślanej. Za kwatery prywatne należy zapłacić ok. 25 zł. W ośrodkach wczasowych ceny kształtują się następująco (z wyżywieniem): od 75 zł do 96 zł. Dla dzieci do lat 6/7 są zniżki. W Krynicy także czekają na wczasowiczów. Ich brak tłumaczony jest złą pogodą.

Dwa morza

Ze znalezieniem wolnego miejsca nie powinno być problemu w e Władysławowie. W tamtejszej Agencji Promocji usłyszeliśmy, że jest ich dużo. Miasto położone jest na Kępie Swarzewskiej, w odległości 48 km od Gdyni i 33 km od Helu. Od strony północnej przylega do niego „wielkie morze”, czyli Bałtyk, od strony południowej „małe morze”, czyli Zatoka Pucka.

W okolicy znajdują się piękne plaże, których szerokość sięga

liczyć opłaty za rozbicie namiotu, zaparkowanie samochodu i energię). Wypożyczenie kajaku kosztuje 8 zł za godzinę.

Smażony łosoś

Atmosferę przedwojennego morskiego kurortu można znaleźć na kilku ulicach pobliskiej Ustki. Pozostałą część miasta szpecą wielkie ośrodki wczasowe i bloki mieszkalne. Wczasowicze powinni być zadowoleni z romantycznych spacerów po nadmorskiej promenadzie, z kilku niezłych restauracji i galerii sztuki. Dla smakoszy znakomitego wędzonego łosia przyrządza przedsiębiorstwo Łosoś. W okolicy działa wiele gospodarstw agroturystycznych.

Ceny noclegów od 22 zł w najtańszej kwaterze (przy rodzinie w bloku) do 35 zł.

Perła Bałtyku

Międzyzdroje są dobrą marką zawiązującą: łagodnemu klima-



200 m. W sezonie czynnych jest 10 kąpielisk strzeżonych. Na plażach są zjeżdżalnie wodne oraz wypożyczalnie sprzętu sportowego, odbywają się także turnieje plażowej piłki siatkowej. Inną propozycją jest możliwość pływania pontonem w kształcie banana ciągniętym przez motorówkę. Dodatkową atrakcją są rejsy kutrami.

Z trzech stron woda

A może warto wybrać się na Wybrzeże Środkowe? Ceniona przez turystów jest Łeba. Miasteczko nie zatraciło rybackiego charakteru. Otoczone jest dwoma jeziorami: od wschodu jeziorem Sarbsko, od południa jeziorem Łeba. Otaczające Łebę wody z trzech stron oraz piękne sosnowe lasy powodują, że panuje w niej łagodniejszy niż gdzie indziej klimat. Warte polecenia są wycieczki na ruchome wydmy i do Słowińskiego Parku Narodowego. Do innych atrakcji należą: rejsy po morzu, dwie stadniny koni, rejsy po jeziorze Łebsko, wycieczka do skansenu Słowińców w Klukach. Podstawowe ceny w Łebie: nocleg w pensjonatach dla jednej osoby, z wyżywieniem 60-89 zł, w kwatery prywatnych 25-60 zł. Campingi 8-10 zł (należy do-

towi, pięknej plaży, starej zabudowie willowej i położeniu na skraju Wolińskiego Parku Narodowego. To małe miasto ma status uzdrowiska. Leczy się w nim m.in. schorzenia układu oddechowego.

Ceny w Międzyzdrojach są nieco wyższe z uwagi na przyjeżdżających tu masowo turystów z Niemiec. Ceny w kwatery prywatnych kształtują się następująco: za pokój 3-, 4-osobowy należy zapłacić od 28 do 40 zł (cena zależy od bliskości do morza), pokoje 2-osobowe kosztują od 30 zł. W pensjonacie za pokój z łazienką, tv i aneksem kuchennym należy zapłacić 45 zł, w ośrodkach wczasowych dzień pobytu jednej osoby wraz z wyżywieniem kosztuje od 70 do 136 zł.

W Międzyzdrojach najbardziej modne i najdroższe są apartamenty z wszelkimi wygodami, położone nad brzegiem morza. Za luksus zapłacimy 250-400 zł.

Atrakcją mogą być jednodniowe wycieczki promem do Szwecji, Danii, rejsy do Niemiec oraz wyjazdy dla dzieci do parków rozrywki, m.in. do Legolandu w Danii.

PIOTR SAMOLEWICZ

W góry, miły bracie

Ciąg dalszy ze str. 15.

W Bieszczadach

...Chyba że wybierzemy bardziej swojskie dla nas Bieszczady. Warto zdecydować się na wędrowkę z plecakiem najbardziej znanymi i częściej znanymi poloninami, z noclegami w schroniskach.

Zacząć można np. w Wołosatem. Cena noclegu, razem z tzw. opłatą klimatyczną, w schronisku „Pod Tarnicą” w Wołosatem kosztuje 17-22 zł. Dojechać tam można autobusem z Ustrzyk Górnych. W Wołosatem warto zatrzymać się dwa dni. Pierwszego dnia godna polecenia jest tradycyjna trasa przez najwyższą górę polskich Bieszczadów, Tarnicę (widoki!), Halicz i Rozsypaniec, z zejściem do Wołosatego. Trasa długa, ale czasu wystarczy na kilkugodzinną sjęstę pod Haliczem. Wycieczkę można zakończyć biesiadą w czynnym do ostatniego klienta bufecie w Wołosatem.

Następnego dnia, przez Krzemień (widoki!), Bukowe Berdo, dojdziemy przez Bereżki, do Ustrzyk Górnych. Tu polecamy „Biały hotelik”. Nocleg kosztuje, wliczając opłatę klimatyczną, 20-24 zł. Biesiadę z pstrągiem można tu odbyć w jednym z „ogródków”.

Z Ustrzyk (kolejny dzień) idziemy na Wielką Rawkę (widoki!), skąd przez Kremenaros (granica trzech państw), Rabią Skalę schodzimy do Wetliny. Tu także polecamy niedrogi nocleg w schronisku i pstrąga. Następny dzień, to dość łatwa, choć długa, wędrowka przez Przełęcz Orłowicza (z zawadzeniem o Smerek) i Hnatowe Berdo do ciepłego schroniska „Chatka Puchatka”.

Potem koniecznie szlakiem przez Brzegi Górne i Poloninę Caryńską z zejściem do drewnianego schroniska „Koliba” („atmosfera”). Stąd blisko do Ustrzyk, gdzie na chwilę można wrócić do cywilizacji. Ale tylko na chwilę. Stąd można wybrać się w niższe, ale bardziej dzikie rejon Bieszczadów.

Np. z przejazdem do Wetliny i sąsiedniego Smereku możemy, przez Okrąglik (widoki!) zejść do Roztok Górnych (nocleg). Z Roztok, przez Stryb i Czeremin do Zubraczego, a nawet Cisnej. Stamtąd już prosta droga do Jaworzca i schroniska „Moskalówka”; w okolicy nie można pominąć „Sinych Wirów”. Pięknie jest!

Można też skręcić w okolice Tarnawy (na wschód). Niestety, możemy mieć kłopoty z dojazdem. Pozostaje nam własne auto lub łaska zmotoryzowanych, którzy w tym rejonie nie mają litości.



Bieszczady, Wielka Rawka.



Tatry, Wierch Pod Fajki, w drodze na Granaty.

Warto wybrać się w te okolice (w Tarnawie za nocleg w „Hoteliku” zapłacimy 26-29 zł) i wybrać się do Sianek, w dzikość, gdzie trudno spotkać człowieka.

Gdy na Wielkiej Rawce albo na Caryńskiej zastanie nas deszcz, warto zejść do schroniska pod Małą Rawką. Można tu uzupełnić kalorie, jedząc naleśnik „Gigant” z jagodami. Jest dość drogi (15 zł), ale zapełnia kalorie na kilka dni.

A może Korona?

Od kilku lat istnieje Klub Zdobyców Korony Gór Polskich, związany z redakcją miesięcznika „Poznaj Swój Kraj”. Na oficjalnej liście szczytów należących do Korony, znajduje się 28 najwyższych

wierzchołków pasm górskich w Polsce. Listę otwierają: Rysy (najwyższy szczyt w Tatrach), Babia Góra (Beskid Żywiecki), Śnieżka (Karkonosze), Śnieżnik (Masyw Śnieżnika) i Tarnica (Bieszczady). Zamyka ją Łysica (zaledwie 612 m, Góry Świętokrzyskie).

Zdobycie większości tych gór nie nastęca większych kłopotów. Korony nie jest łatwo zdobyć przede wszystkim ze względu na liczbę wierzchołków i ich rozrzucenie. Poza tym nie wszystkie... są szerzej znane.

Pełną listę wierzchołków należących do Korony przedstawimy w przyszłym tygodniu na kolumnie „Nowiny na Lato”.

ERWU

DO CZĘSTOCHOWY

W drodze

Trwają jubileuszowe pielgrzymki na Jasną Górę dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Wyruszyły one z różnych regionów Polski tak, by dotrzeć do Częstochowy 15 lipca – na święto Matki Boskiej Szkaplerznej.

Ponad dwa tysiące pątników liczyła początkowo XX Pielgrzymka Archidiecezji Przemyskiej. Po drodze dołączały kolejne grupy. Pielgrzymi z Przemysła mieli do pokonania pieszo 380-kilometrową trasę.

Ponad dwa tysiące pątników wyruszyło też z Wielkopolski w 66. Pielgrzymce Archidiecezji Poznańskiej na Jasną Górę. – Na pielgrzymce przeważają młodzi ludzie, zrzeszeni we wspólnotach oazowych. Są też osoby poszukujące Boga oraz zwykłego kontaktu z innymi wierzącymi ludźmi – powiedział kapłan poznańskiej pielgrzymki ks. Konrad Jędrzejczak. – Staraliśmy się tak organizować trasy, aby pielgrzymi nie chodzili głównymi drogami. Przyjemniej jest spacerować bocznymi drogami wśród pól i lasów niż być mijanym przez pędzące ciężarówki.

Organizatorzy zadbali też o bezpieczeństwo pielgrzymów. – Aby uniknąć przypadkowych osób, przy zapisach wymagalśmy zaświadczeń od proboszcza z parafii, w której mieszka pielgrzym – dodał ksiądz Jędrzejczak.

– Idę podziękować za zdrowie i za łaski, którymi obdarzył mnie Bóg – powiedziała dziennikarzkowi Ania z Poznania, jedna z uczestniczek pielgrzymki. – Idę już kolejny raz. Pielgrzymka oprócz przeżyć duchowych, to także dobry sposób na spędzenie części wakacji – dodał 26-letni Piotr.

Wcześniej wyruszyły grupy z miast leżących na zachód od Poznania, ze Zbąszynia, Grodziska, Opalenicy i Nowego Tomysła. Na trasie jest też m.in. piesza pielgrzymka nauczycieli z diecezji płockiej i pielgrzymka rolników z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. PAP, AB

Fundusz Wczasów Pracowniczych Sp. z o.o. Oddział w Krynicy

ZAPRASZA
do swoich miejscowości
tj. Krynica, Muszyna, Żegiestów, Szczawnica
Proponujemy dobre warunki noclegowe, smaczne wyżywienie,
ciekawy program kulturalno-rozrywkowy.
Ceny już od 52 zł za osobodzień !!!
Telefony kontaktowe: Krynica, (0-18) 471-22-70, (0-18) 471-28-42
Rzeszów, (0-17) 853-22-67

Rzeszowska Akademia Przygody

„Mazury” - Pisz
- OBÓZ - KOLONIE
3.08.2000 - 17.08.2000 r. - cena 750

* przewóz uczestników, zakwaterowanie, wyżywienie, kajaki, survival, zajęcia sportowe, ogniska, dyskoteki, ubezpieczenie.

Rzeszów, ul. Kopernika 15
tel. 852-80-99

Travel s.o.
Rzeszów, ul. Granwaldzka 19
tel. (17) 852 63 10, 852 08 26
fax (17) 852 76 41

LAST MINUTE KOLONIE
- WŁOCHY RIMINI [Dobry], 1350 zł
16-28.07.2000 r.
- POLSKA CIHAPÓWO [Dobry], 1050 zł
5-19.08.2000 r.
- POLSKA ŁĘSKA [Dobry], 950 zł
31.07-16.08.2000 r.

OBOZY MŁODZIEŻOWE
- HISZPANIA COSTA BRAVA [Dobry], 1550 zł
1-15.08.2000 r.
- NIEMCY BAWARIA [Dobry], 1099 zł
1-10.08.2000 r.
- WĘGRY MISZKOLCTAPOLCA [Dobry], 910 zł
8-18.08.2000 r.

WCZASY
APARTAMENTY - 7 dni
- CHORWACJA od 300 zł/os./7 dni
(w apartamentach 4-osob.)
- WŁOCHY lipiec/sierpień od 299 zł/os./7 dni
wrzesień od 199 zł/os./7 dni
(w apartamentach 6-osob.)

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA

"SEMAKO"
Sp. z o.o. w Rzeszowie, Al. Ciepłińskiego 2

PENJONAT "RENEANS"
34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 26
tel. (018) 206 62 02
fax (018) 206 67 75

HOTEL "RZESZÓW"
35-010 Rzeszów, Al. Ciepłińskiego 2
tel. (017) 852 34 41, fax (017) 853 33 89

HOTEL "PREZYDENCKI"
(były hotel "Budimex")
35-309 Rzeszów, ul. Podwłocza 48
tel. (017) 862 68 35
fax (017) 862 77 41

ZAPRASZAMY
do korzystania z usług hoteli zapewniając dobre warunki wypoczynku, smaczną kuchnię oraz miłą i fachową obsługę. Oferujemy kompleksową obsługę kongresów, zjazdów, konferencji i sympozjów.

Austria przez cały rok

MOZART CZY STRAUSS?

WŁADYSŁAW BOROWIEC, ERWU

Austria przyciąga turystów przez cały rok. Latem można zwiedzać wspaniałe zabytki – zamki warowne, gotyckie kościoły, imponujące barokowe opactwa, zimą korzystając z świetnie przygotowanych tras narciarskich.

W krajobrazie Austrii dominują Alpy, a piękno ich przyrody wywiera niezapomniane wrażenie. Amatorów narciarstwa i turystyki górskiej urzekną ośnieżone i niedostępne szczyty, imponujące lodowce, wodospady i krystalicznie czyste powietrze.

Bogactwem dzieł sztuki z różnych epok wyróżnia się przede wszystkim Wiedeń – jedna z kulturalnych metropolii Europy, gdzie na turystów czekają muzea o światowej sławie. Austriacy uważani są za mistrzów świata w turystyce. Nie bez powodu. Średni dochód uzyskiwany z turystyki na jednego mieszkańca jest najwyższy na świecie.

Szybki rozwój leżącego w Tyrolu Innsbrucku był możliwy w XII w. dzięki... wybudowanemu mostowi, od którego otrzymała nazwę „Ynsprugg” (co znaczy „most na rzece Inn”). W XIV r. miasto stało się siedzibą tyrolskiej linii Habsburgów. To dzięki nim powstało tu wiele budowli, które przetrwały do dziś. Przepiękne krajobrazy i świetne warunki do uprawiania narciarstwa powodują, że miasto stało się znaczącym ośrodkiem turystycznym. W latach 1964 i 1976 była gospodarzem zimowych igrzysk olimpijskich.

Położenie Salzburga zapiera dech w piersiach, a jeszcze do tego miasto posiada wspaniałe zabytki. Barokowe iglice na starówce i twierdza Hohensalzburg, stanowią niezapomniany widok. Tu urodził się Mozart w 1756 r. Wielbiciel muzyki autora „Czarodziejskiego fletu” zapraszają dwa muzea, Dom Narodzin Mozarta i Rezydencja Mozarta.

Gdy pozna się już Wiedeń, barokowy Salzburg, narciarski Innsbruck czy akademicki Graz, gdy ma się dość wykwintnych kurortów i wspaniałych restauracji, można spędzić urlop u... bauera, dobrowolnie. Austriacka agroturystyka może być wzorem dla innych państw.

Biorąc pod uwagę, że nawet w małych miejscowościach są wyciągi narciarskie, wspaniałe drogi i stosunkowo niskie ceny, przy dobrym standardzie, jest się nad czym zastanowić, wybierając się na urlop. Dodając do tego lokalne atrakcje, jak warzenie serów, robienie własnych wędlin czy pocuzające obserwacje destylowania miejscowych trunków z obowiązkowym ich testowaniem. Czego więcej trzeba? Wystarczy lubić tego typu wywczas.

A propos trunków. W Styrii (jeden z landów Austrii) w dobrym tonie jest picie przed obiadem moszczu winnego – tzw. sturmu.

Użykuje się go po pierwszej fermentacji wina i dostać go można w niewielu restauracjach. Smakiem przypomina szampan i podobnie jest musujący. Nie zawiera wiele alkoholu. Jak twierdzą smakosze, muzyka Mozarta myli się z muzyką Straussa już po wypiciu trzech litrów sturmu.

Wędrując po Wiedniu, na co trzeba przynajmniej kilku dni, nie można ominąć pałacu Schönbrunn – letniej rezydencji Habsburgów, ze słynną Głorietą.

„Bardzo tam ładnie. Sam w pałacu nie byłem, ale opowiadał mi o tym jeden taki, co był w pałacu, Najładniejsza jest burgwacha. Każdy z wartowników musi podobno mieć dwa metry wysokości, a jak wysłuży, to dostaje trafikę. A księżniczek jest tam tyle, co śmiecia” – twierdził bohater Jarosława Haszka, Józef Szwejk.

Wiedeń jest wprost nabrzmiały pałacami i zabytkowymi budowlami. Nie można zapomnieć o Hofburgu, olbrzymim Pałacu Cesarskim Habsburgów (mieszkał tu przez ponad sześć wieków, po-



Wiedeń, budynek austriackiego parlamentu



Uliczka w podwiedeńskiej miejscowości. I tu wiedeńczycy do późnej nocy piją wino, jedzą i śpiewają.

cząwszy od pierwszego cesarza, Rudolfa I – od 1279 r., aż do ostatniego, Karola I, do 1918 r.).

Wiedeń to nie tylko zabytki, Habsburgowie, Mozart czy król walców Johann Strauss. To także urokliwe piwniczki, gdzie w blasku świec wiedeńczycy do późnej nocy piją wino, jedzą i śpiewają. Właśnie tam można zobaczyć kawałek prawdziwego Wiednia.

Oprócz Wiednia jest Austria Linzu i Salzburga, Austria ośnieżonych gór i malowniczych stoków. Austria pięknej wiejskiej architektury i wspaniałej przyrody.

A także gościnności i uprzejmości mieszkańców, częstujących winem lub jabłkowym szampanem. W głowie się kręci na samo wspomnienie.

Kraina Tysiąca Jezior

Na Mazury!

Na Mazurach można jeszcze spotkać prawdziwie dziewiczne tereny. Nawet w okolicach znanych kurortów – Mikołajek, Giżycka czy Mrągowa jest okazja żeglowania i pływania w otoczeniu pięknej i dzikiej przyrody.

Kraina Tysiąca Jezior jest – zwłaszcza na głównym szlaku mazurskim, np. w Mikołajkach lub Giżycku – w niezłej kondycji. Coraz lepiej przygotowane do przyjmowania turystów są też nieco mniej uczęszczane rejony, jak np. okolice Kętrzyna.

Koło Kętrzyna warto odwiedzić Świętą Lipkę – niedużą wieś, gdzie znajduje się sanktuarium – miejsce pielgrzymek wiernych niemal z całej Polski. W 1983 r. papież Jan Paweł II wydał dekret nadający kościołowi w Świętej Lipce tytuł bazyliki mniejszej.

Blisko stąd do Gierłoż, z Wilczym Szańcem, słynną kwatery Adolfa Hitlera. Powstało tu 80 bunkrów. Hitler, wraz z naczelnym dowództwem sił zbrojnych, przebywał tu, z krótkimi przerwami, od 1941 r. Kwatera Führera miała zabezpieczenia w postaci żelbetonowych ścian grubości 8 m i systemu tuneli.

Już na Warmii, ale zaledwie 6 km na zachód od Świętej Lipki, leży Reszel. Tutejszy zamek zbudowali Krzyżacy, przekazując go następnie na własność biskupom. Na szczęście, miasto przetrwało zawruchy wojenne i do dziś zachowało zabytkowy charakter.

Perłą Mazur nazywane są Mikołajki, leżące nad wąskimi jeziorami rynnowymi: Mikołajskim i Tałty. O tym, jak są popularne, można przekonać się w szczycie sezonu, gdy zapelniają się po brzegi turystami i rozbrzmiewają gwarami imprez.

Giżycko, leżące nad Niegocinem, trzecim co do wielkości jeziorem Mazur, nazywane jest wakacyjną stolicą Mazur. Jest najbardziej zabawowym i gwarnym miejscem nad wielkimi jeziorami. Dyskoteki, koncerty na plaży stały się przebojem zeszłego sezo-

nu. Powstało jako osada przy zamku krzyżackim, wzniesionym w I poł. XIV w.

Gwarno w sezonie jest także w Rucianem-Nidzie, wielkim letnisku, nazywanym południową bramą Mazur, i w Mrągowie – ładnym, zadbanym miasteczkiem położonym na wzgórzach nad jeziorami Czos i Magistrackim, kojarzonym przede wszystkim z Piknikiem Country.

Ruciane-Nida ma wyjątkowe położenie: w lesie, nad jeziorami Nidzkim i Guzianką Wielką. Jest ważną bazą wypadową dla żeglarzy. Sklepy i knajpki, ciągnące się wzdłuż głównej ulicy, zaludniają się latem kolorowym tłumem i rozbrzmiewają muzyką.

Ciszy trzeba szukać raczej w pięknie położonej w Puszczy Pińskiej wsi Kadzidłowo. Warto odwiedzić tutejszy prywatny rezerwat zwierząt. Żyją w nim bobry, żurawie, daniela, wilki, tarpany, kozy, a nawet łajki syberyjskie.

Malowniczo położone wśród łąk i lasów Wojnowo założyli przesiedlani w Rosji staroobrzędowcy (filiponi). Warto zobaczyć budynek klasztorne i stary cmentarz.

Na skraju Pojezierza Mazurskiego leży Augustów. O nim na str. 18.

RYSZARD WĘDROWNY, WB

Informacje praktyczne

Nocleg w gospodarstwach agroturystycznych na Mazurach to wydatek 20 – 100 zł, w schronisku młodzieżowym 20 – 40 zł, w hotelach 50 zł – 140 DM.

Informacji o noclegach, możliwości taniego wypoczynku udzielają ośrodki IT w:

- Olsztynie, tel. (0-89) 535-38-38;
- Elku, tel. (0-87) 610-38-19 i 610-38-84;
- Hawie, tel. (0-89) 648-58-00;
- Mikołajkach, tel. (0-87) 421-68-50;
- Mrągowie, tel. (0-89) 741-81-51;
- Kętrzynie, tel. (0-89) 751-20-40;
- Rucianem-Nidzie, tel. (0-87) 423-19-89.

Janosik BIURO TURYSTYCZNE
Rzeszów, ul. Kościuszki 7
tel. 852-53-51

HISZPANIA wycieczka objazdowa
Termin i cena - 16.09. - 26.09., 1300 zł

Cena zawiera:

- transport lux autokarem (klimatyzacja, WC, barek, video)
- 7 noclegów w hotelu **/** (pokoje 2-osobowe z łazienkami)
- 7 śniadań, 6 kolacji
- opieka pilota
- ubezpieczenie KL i NW
- podatek VAT

Travel s.c.
Rzeszów, ul. Grunwaldzka 19
tel. (17) 852 63 10, 852 06 26
fax (17) 852 76 41

FELNY KAFORT TANEJ NIŻ MYŚLISZ

6-osobowy klimatyzacja ABS CRYSTAL WC
45-osobowy (+2) klimatyzacja barek, video WC

www.travel.com.pl

GROMADA
Rzeszów, ul. Grunwaldzka 17
tel. 852-60-60, 862-64-99
Przemysł, ul. Franciszkańska 16
tel. 676-68-21
Tarnobrzeg, ul. Piłsudskiego 6
tel. 823-36-93

KOLONIE I OBOZY:
Hiszpania - Lloret de Mar - 1 595 zł
29.06.-12.07., 17-30.07.
Włochy - Gabbice Mare - 1 490 zł
19-31.07.
Węgry - Hajduszobozdo - 870 zł
1-11.07., 11-21.07., 10-20.08.
Węgry - Budapeszt-Balaton - 1 070 zł
28.07.-10.08., 3-16.08.
Biały Dunajec - 710 zł
10-24.07.
Jarosławiec - 945 zł
10-24.07.

OBNIŻKA CEN

WCZASY RODZINNE ZA GRANICĄ:
Węgry - Hajduszobozdo
już od 360 zł/os. za 7 dni
Słowacja - Zemplínska Sírava,
Domasa, Bardejovské Kúpele
już od 540 zł/os. za 7 dni z wyżywieniem
Włochy - Bibione, Pesaro
oraz wiele innych

WCZASY RODZINNE W KRAJU:
morze, góry, jeziora

EXPO 2000
Hannover - 1.06. - 31.10.2000 r.
- dojazd własny, autokarem lub samolotem
- posiadamy akredytację Biura EXPO 2000

RPB S.A. w Rzeszowie
zbiera oferty na sprzedaż
Hotelu „Kaczarnica” w Czudcu

Obiekt stanowi uregulowaną pod względem prawnym własność RPB S.A. w Rzeszowie i funkcjonuje od 1985 r. Budynek główny obejmuje część hotelową (2 kond.), konsumpcyjną (1 kond.) oraz wspólną - komunikacyjną (3 kond.) oraz 21 pokoi z łazienkami 2- i 3-osobowych

- restauracja z salą kameralną
- 8 domków campingowych 5-osobowych, z pełnym wyposażeniem
- sauna, sala gimnastyczna
- boiska sportowe, pole namiotowe
- szalasy dla letnich imprez na powietrzu, o pow. 120 m kw., palenisko
- pełne uzbrojenie i zagospodarowanie terenu, o pow. 5,5 ha

Lokalizacja hotelu: poza aglomeracją miejską, nad rzeką, u stóp zalesionego wzgórza, 20 km od Rzeszowa drogą nr 9, z dojazdem od drogi głównej ok. 300 m.

Oferty z ceną prosimy składać pod adresem: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane S.A., 35-060 Rzeszów, ul. Słowackiego 24, w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia. Po upływie określonego terminu zostanie wybrana najkorzystniejsza oferta, o czym oferenci zostaną poinformowani. Dodatkowe informacje: tel. (0-17) 852-55-15 wewn. 140.

Hotel i Restauracja „U Braci Zygmunów”
FHU „JEZ”, 37-300 Leżajsk, ul. Klasztorna 2 E
ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG OBIEKTU

Do Państwa dyspozycji przygotowaliśmy apartamenty oraz pokoje 1-, 2-, 3-osobowe, o wysokim standardzie i **najniższej cenie** w regionie, z pełnym węzłem sanitarnym, TV-SAT, telefonem, ekskluzywną restauracją ze znakomitą kuchnią staropolską (nad jakością potraw czuwa szef kuchni pan Mariusz Gładysz - tegoroczny laureat Ogólnopolskiego Konkursu CATERPLAN 2000 i zdobywca wyróżnienia na Międzynarodowych Targach EUROGASTRO dla najlepszych mistrzów kuchni Polski). Jest też bar szybkiej obsługi, sala taneczna oraz dwie sale konferencyjne.

Na Państwa życzenie profesjonalnie przygotowujemy bankiet, symposium, zjazd naukowy, przyjęcie weselne.

W sezonie letnim kompleksowo obsłużymy każdą imprezę w plenerze, zapewniając dania grillowe (steaki, szaszłyki, kielbaski, udka), **dziczyznę** i wędrowninę w postaci **prosiaka** - z rusztu, rollbary z piwem i napojami Pepsi-Cola.

Na życzenie gości każdą imprezę umili zawodowy **zespół muzyczny**. Postaramy się sprostać wszelkim Państwa oczekiwaniom i umilić pobyt w naszym hotelu.

Zapewniamy korzystne formy płatności, a dla stałych Klientów rabaty.
Honorujemy **karty płatnicze**: American Express, Diners Club, JCB, Eurocard MasterCard, VISA.

CENTRUM SPORTU MAX

- rowery USA do 15% taniej
- sprzęt turystyczny
- obuwie trekkingowe i odzież
- zabawki ogrodowe
- foteliki samochodowe dla dzieci
- sprzęt wodny
- rakietki tenisowe
- bagażniki samochodowe

Rzeszów, ul. Dominikańska 25
tel. (0-17) 854-75-64

Twoje wakacje

- KOLONIA nad morzem, 10.08. - 24.08. - 650 zł
- OBOZ na SŁOWACJI, 27.07. - 8.08. - 740 zł
- Wczasy: Europa i kraje egzotyczne
- Rezerwacja hoteli w Europie
- Wycieczki na zamówienie dla zakładów pracy i instytucji
- Przejazdy autokarowe, bilety lotnicze, ubezpieczenia

ARTBIURO PODRÓŻY TOUR Rzeszów, ul. Bernardyńska 6
tel. (0-17) 852-94-41, fax (0-17) 852-52-63

Stacja benzynowa + gaz
diagnostyka komputerowa podwozia

Hotel, restauracja delikatesy, parking

Besko (trasa Krosno-Sanok)
Tel. (0-13) 467-30-64

WĘDRÓWKI PO REGIONIE

TRZY
DOLINY

ADAM DĄBROWSKI

To jest najciekawsza, pod każdym względem, część Beskidu Niskiego, choć np. przewodnik „Polska na weekend” całkiem się tymi stronami nie interesuje.

Jadąc podbeskidzką szosą od Nowego Sącza lub Nowego Zmigrodu, należy się w porę zdecydować, w którą dolinę skręcić: w Grybowie w dolinę Białej – dopływu Dunajca, która wznosi się ku najwyższemu szczytowi Beskidu – Lackowej (1001 m), w Ropie w dolinę rzeki Ropy, dopływu Wisłoki, prowadzącą do Wysowej, czy w Gorlicach w dolinę Sękówki, rozgałęziającą się między Magurami – Wątkowską i Małastowską.

W tym bogactwie każdy znajdzie coś dla siebie, na miarę zainteresowań i kieszeni, ale trudniej to w skrócie przedstawić.

Szczęście łazika

Łazikom nic więcej do szczęścia nie trzeba: mnóstwo znakowanych ścieżek na najważniejsze szczyty (kilkaście z nich powyżej 800 m n.p.m., w tym 3 powyżej 900 m) i do atrakcyjnych miejsc, szczególnie w rejonie obu Magur i grzbietu granicznego.

Spinają je „magistralne” szlaki – czerwony EB od Krynicy przez Hańczową, Zdąnię, Bartne do Świerżowej i dalej w kierunku Bieszczadów, i niebieski od Grybowa szczytami między dolinami Białego i Ropy do Wysowej a potem na wschód szczytami na działale wodnym, którym biegnie granica państwowa, ku Bieszczadom. Siatka szlaków „obsługuje” liczne obozowiska i schroniska, najwięcej w okolicach Wysowej i Bartnego.

Dla „pobytovców” bazą mogą być Gorlice i Grybów, ale przede wszystkim najlepiej zagospodarowana turystycznie dolina Ropy, szczególnie Wysowa, już od końca XIX w. wyrastająca – zbyt powoli – na dobrej klasy kurort i wczasowisko. Jej atutem, prócz walorów przyrody, są szczyty wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowo-wapienne z domieszką jodu i bromu, cenne w leczeniu układu oddechowego, moczowego, krążenia i przewodu pokarmowego a także do produkcji „wysowianki”, wyśmienitej wody mineralnej, jednej z najlepszych w kraju – niestety, marnie reklamowanej. Sanatoria, domy wypoczynkowe, pola namiotowe, basen kąpielowy z „mineralną”. W tej samej dolinie, w Klimkówce, prawie pięciokilometrowy zalew na Ropie powoli się zagospodarowuje rekreacyjnie.

Nie dorównuje Wysowej Wapienne, przedwojenny również zakład przyrodolecznicy u podnóża Magury Wątkowskiej: dobre położenie w pobliżu Kornutów, na obrzeżu bukowej puszczy, zaplecze domków kempingowych, basen z „mineralną” (zimna!!!) – musi jednak odbudowywać swoją renomę.

Diabli Kamień

Atrakcją przyrodniczą jest Magurski Park Narodowy, obejmujący relikty dawnej puszczy bukowo-jodłowej Magury Wątkowskiej, z rezerwatem skalnym „Kornuty” – nagromadzeniem głazów gruboziarnistego piaskowca magurskiego, odsłoniętego w wyniku gigantycznego osuwiska. W tej samej formacji skalnej pochodzą liczne „wychodne” i złomy skalne, m.in. Diabli Ka-



Klimkówka w 1978 r. Teraz jest tu dno zalewu, a pięciobaniasta cerkiew przeniesiona została na zbocze, przy okazji tracąc dwie wieże.

mień w Folszu i grupa skalna nad Mrukową.

Miłośnicy historii znajdą tu wciąż wiele śladów minionej obecności Łemków, zamieszkałych w ludnych niegdyś dolinach Beskidu. Poza nagromadzeniem lemkońskich zabytków w Bartnem, sporo jest starych chat i pięknych cerkiewek, dziś często w funkcji świątyń katolickich. W Zdąniu, częściowo zamieszkałej przez Łemków, kulturywuje się elementy tradycji w formie „Łemkowskiej Watry” – festiwalu kultury lemkońskiej.

Miejscową legendą są walki konfederatów barskich z wojskami rosyjskimi w latach 1770-72, których ślady – wały, fosy i baszta – zachowały się koło Przełęczu Tylickiej (rezerwat krajobrazowy) i pod przepaścistym zboczem Lackowej. Z długotrwałych krwawych bojów rosyjsko-austriackich w 1915 r. pozostało w okolicy Gorlic kilkadziesiąt cmentarzy wojennych, największe pod Gorlicami, w Sękowej, Łuźnej, Zdąniu, Bartnem.

Pewnej nocy

Okolice Gorlic i podnóża Beskidu były kiedyś największym polem naftowym – tu rozdził się w XIX w., w oparciu o miejscowe

złoża i gorlickie laboratorium Ignacego Łukasiewicza współczesny przemysł petrochemiczny, którego pozostałości – kiwny i wieże wydobywcze – można oglądać m.in. w Sękowej, Folszu i Krygu.

Swojego czasu tą częścią Beskidu Niskiego interesowali się studenci uczelni warszawskich, szczególnie Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, którego członkowie, dziś niekiedy znani dziennikarze, literaci i politycy, organizowali tu bazy, rajdy, wydawali pismo „Magury”. Oto zwrotka piosenki NN. autora z tego pisma – na znaną melodię:

*Kwiecień był dżdżysty
//jak zwykle
Pluł w mordę gradem i deszczem
Aż pewnej nocy w Beskidzie
Świerdziłem, że nie wiem, gdzie
//jestem
A miałem być na Dziamerze
Kto mnie stąd teraz zabierze?*

*Gdzie ta Dziamera, cholera,
Gdzie ta Dziamera (2 x)*

Polecam ją jako motto wędrowek po Beskidzie Niskim. Na żądanie przekażę całość tekstu, pod warunkiem, że pomożecie ustalić autora. Cześć!

Augustowskie noce i dni

Na skraju puszczy

WŁADYSŁAW BOROWIEC, ERWU

Augustów leży na skraju Pojezierza mazurskiego, Augustowskiej, w otoczeniu jezior: Necko, Białe, Sajno i Rospuda, na zachodnim skraju ogromnej puszczy. Tu zaczyna się także słynny Kanał Augustowski.

W mieście mieszka ok. 30 tys. mieszkańców, lecz w okresie letnim przybywa ich prawie dwa razy więcej. Mieszkańcy Podkarpackiego rzadko zaglądną w te okolice, a szkoda. Augustów mieszkańcom Podkarpackiego znany jest przeważnie jedynie z piosenki „Augustowskie noce” Marii Koterbskiej i „Beaty” Janusza Laskowskiego. („Albatros”, skąd pochodziła tytułowa Beata, to jedna z najokazalszych, nielicznych augustowskich restauracji).

Kanałem i puszczą

„Do puszczy, nad jeziora, nabrać w płuca uzdrawiającej świeżości powietrza, wchłonąć czarowne płynne złoto, słoneczną i tajemniczą moc, którą oddycha Puszcza Augustowska, przeglądająca się w bezdennych oczach swych jezior, obramowanych otokiem borów” – pisał F. A. Ossendowski.

Co prawda, to prawda. Augustowskie jeziora są rzeczywiście piękne. Warto zagłębić się na rowerze w puszcę, gdzie, jak opisuje folder – „zdrowy drzewostan sosnowo-świerkowy stanowi do-

skonały filtr oczyszczający”.

Puszcza rośnie w okolicy o najsurowszym klimacie w Polsce (poza górami). Zima pojawia się tu już w końcu listopada i trwa 114 dni, a pokrywa śnieżna zalega ponad sto dni. Surowość klimatu wpływa na to, że występuje tu wiele gatunków roślin będących relikwiami północy. Żyją tu jelenie, losie, dziki, rysie i wiele innych zwierząt.

Warto polecić kajakową wyprawę Kanałem Augustowskim – zabytkiem techniki liczącym ponad 160 lat, który miał w przeszłości połączyć Wisłę z Niemnem. Kanałem można również wybrać się statkiem.

Metrowy start

W ubiegłym roku w Augustowie uruchomiono elektryczny wyciąg, dzięki któremu można szusować na nartach wodnych za jedynie 2 złote, pokonując prawie 800 metrów. To pierwsze takie urządzenie w Polsce.

Jedni lądują w wodzie już metrowy start. Inni uparcie trzymają się drążka, mimo że wyciąg miota nimi po taflę. Każdemu, kto zaliczy wywrotkę kilkanaście metrów od startu, przysługuje ponowny start za darmo.

Najtrudniejszy jest pierwszy zakręt. Tam padają nawet dość wprawieni w sztukę jazdy narciarze.

Wyciąg okazał się hitem letniego sezonu. Oblężony jest od rana do wieczora. Przyjeżdżają narciarze z całych Mazur.



Nie ma to jak splay Kanałem Augustowskim.



Zamek w Baranowie Sandomierskim

ZAPRASZA

wszystkich miłośników jego piękna do spędzenia niezapomnianych chwil w jego podwojach.

Przy skorzystaniu z co najmniej 2 noclegów, w okresie od piątku do niedzieli proponujemy specjalne ceny weekendowe:

40% zniżki na noclegi i konsumpcję

Na Naszych Gości czekają specjalne atrakcje:

- biesiady staropolskie
- zwiedzanie zamku (część historyczna, muzeum archeologiczne i zagłębia siarkowego, wystawa czasowa poświęcona historii polskiego lotnictwa pt. „Samoloty w Baranowie”) - wystawa trwa do 16.07.2000 r.
- studio odnowy biologicznej: sauna, solarium, hydro-masaż, minisiłownia, bilard
- przejażdżki bryczką zamkową po-parku i okolicy
- przejażdżki konne oraz nauka jeździectwa pod okiem instruktora (wcześniejsza rezerwacja)
- wędrowanie

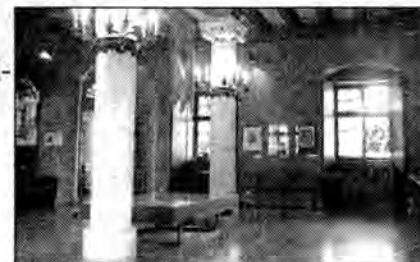
- wyprawy rowerowe po okolicy (hotelowa wypożyczalnia rowerów)
- indywidualne wyprawy do malowniczego Sandomierza oraz do ruin zamku w Krzyżtoporze (recepja hotelowa dysponuje szczegółowymi informacjami na temat tamtejszych atrakcji historycznych)

Ceny za ww. atrakcje - odrębnie wg cennika usług.

Rezerwacje: tel./fax (0-15) 811-80-39,
811-80-63, 811-80-40

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Dyrekcja Zamku
Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. w Warszawie
Oddział w Baranowie Sandomierskim



Tam, gdzie mówią do ciebie „kuzynie”

M'HALMOJE

ANDRZEJ TALAGA

O takich zakątkach słyszysz, że diabeł mówi tam dobranoc. W Tur Abdinie, zapomnianym regionie południowo-wschodniej Turcji, to nie diabeł znalazł swoją kryjówkę, ale lud, który – choć wyznaje islam – nie zapomniał o swoich chrześcijańskich korzeniach.

Ludzie ci łączą islam z obyczajami chrześcijańskimi. Z szacunku dla swojej przeszłości, gdy rozmawiają z wyznawcą Chrystusa mówią do niego – kuzynie.

Allah i Święta Pani

W przeszłości Tur Abdin, urodzajna wyżyna wypalona słońcem, stanowiąca północne peryferie historycznej Mezopotamii, zamieszkiwali chrześcijanie mówiący po syriacku; sami zwali się i nadal zwa Suryooy, wykształcone elity zaś nazywają swoją nację Asyryjczykami. Lud ten wyznaje chrześcijaństwo w rycie antiocheńskim, dawno zapomnianym w innych regionach świata.

Początkowo ci potomkowie pierwotnych, semickich mieszkańców Mezopotamii, stanowili większość na tych ziemiach, z czasem ich wioski i miasta otaczało coraz więcej osad kurdyjskich. Zwarta oraz niezłe prosperująca wspólnota chrześcijańska opierała się początkowo islamizacji. Zmieniło się to w drugiej połowie XVI w.

Nusuh Pasza, turecki wali (namiestnik) Aleppo, doszedł wówczas do wniosku, że już nie może dłużej ścierpieć swojego sąsiada namiestnika Diyarbakiru i wypowiedział mu wojnę. Zaczęły się krwawe walki. Zwycięski wali Aleppo nałożył na chrześcijan Tur Abdinu srogie podatki, nie po to bynajmniej, by ich gnębić, ale dlatego, że potrzebował pieniędzy na dalszą wojnę. Rodziny, które nie miały pieniędzy na płacenie daniny, musiały oddawać swoich synów do wojska na janczarów.

Część chrześcijan żyjąca w zachodniej części Tur Abdinu znalazła wyjście z tej niewesołej sytuacji – przeszła na islam, zachowując jednak język syriacki i obyczaje chrześcijańskie. Odtąd ten obszar nazywa się M'halamije, a zamieszkujący go ludzie – M'halmoje. Znana jest też inna wersja pochodzenia M'halmoje, którą jednak nawet oni sami uważają za legendę.

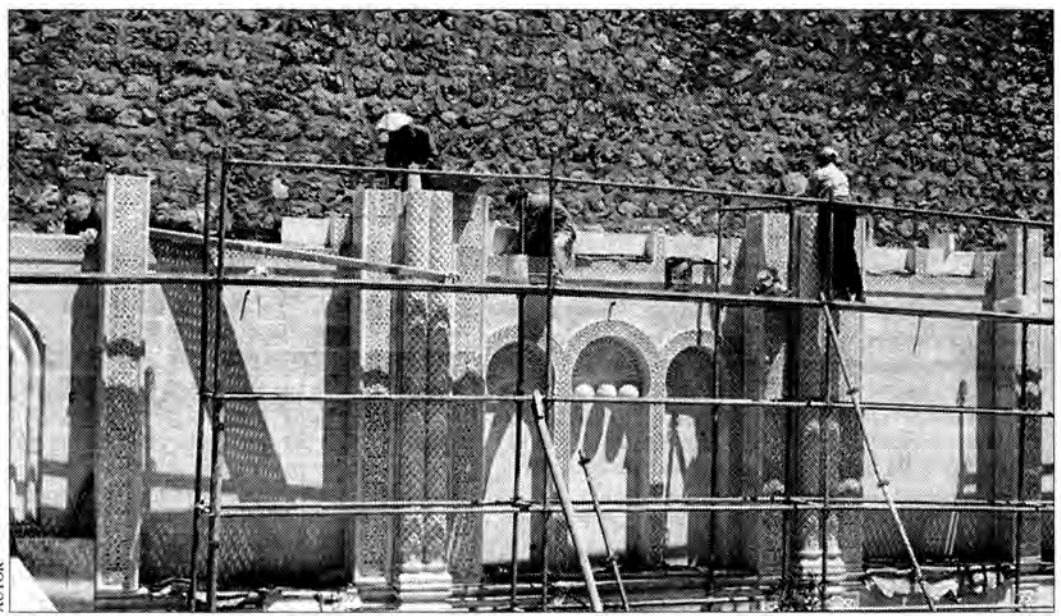
Według niej, przodkowie tego ludu wywodzą się od arabskiego plemienia Beni Hilal zamieszkującego dzisiejszą Arabię Saudyjską. Susza spowodowała, że jedna gałąź plemienia wyruszyła w drogę i po wielu trudach dotarła do Tunezji. Tam przybył walczyli z królem chrześcijańskim, którego córka przeszła na stronę Arabów ułatwiając im zwycięstwo. Potem dwaj wodzowie Beni Hilal pobili się o ową dziewczynę, w efekcie połowa plemienia odeszła z Tunezji i po długiej wędrówce trafiła do regionu M'halamije. Tutaj założyła sto obozów (M'hal Mije – miejsce stu), stąd nazwa tej krainy.

Trochę muzułmanie trochę chrześcijanie

M'halmoje wypracowali w ciągu paru wieków unikalną kulturę – połączenie islamu z chrześcijaństwem. W regionie M'halamije obchodzi się dzień Matki Bożej – Id Seide (Święto Pani), rzecz nie do pomyślenia w jakiegokolwiek innej wspólnocie muzułmańskiej. Podczas wypieku chleba kobiety czynią na nim znak krzyża. Rzadkością u M'halmoje jest wielożenstwo, powszechne wśród ich kurdyjskich i arabskich sąsiadów. Kobiety tego ludu nigdy nie zasłaniały twarzy i mogą dość swobodnie rozmawiać z obcymi. M'halmoje zachowali stare chrześcijańskie nazwy geograficzne, a nawet nazwy tańców, świąt, części garderoby. Znaczna część z nich wciąż mówi lub przynajmniej rozumie po syriacku.

Chrześcijanie chętnie zatrudniają M'halmoje do prac budowlanych. – Są rzetelni i uczciwi niż Kurdowie, dobrze się rozumiemy – mówi Isa, nauczyciel religii i języka syriackiego w klasztorze Kościoła syryjsko-ortodoksyjnego Mor Gabriel, gdzie pracują majstrzy M'halmoje.

– Gdy rozmawiamy ze sobą, mówimy do nich „bracie” lub „kuzynie”, oni tak samo zwracają się do nas. M'halmoje nie oszukują. M'halmoje mówią po arabsku, co odróżnia ich od Kurdów i chrześcijan. Dlaczego przyjęli ten język? Nie wiadomo, być może pod wpływem arabskich sąsiadów z południa i żeby odróżnić się od Kurdów. M'halmoje nie wpuszczają tych ostatnich do swoich wiosek, co niestety zdarza się chrześcijanom, któ-



Chrześcijanie chętnie zatrudniają M'halmoje do prac budowlanych.

Aby dostać się do wiosek M'halmoje, trzeba dojechać autobusem liniowym do miasta Midyat, następnie pozostać wynajmując taksówkę. Nocleg oferuje hotel w Midyacie. Można też spać w klasztorze Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego Mor Gabriel, piętnaście kilometrów od miasta, ale tylko po uprzednim skontaktowaniu się z opatem, który może zgodzić się na nasz przyjazd, lub nie.

rzy tracili w ten sposób osadę po osadzie. Są niezwykle solidarni i... bogaci. M'halmoje chętnie wyjeżdżali do pracy do Libanu, dziś ich wsie łatwo poznać po wygodnych domach budowanych w stylu libańskim nie spotykanych nigdzie indziej na terenie Turcji.

Beg na skale

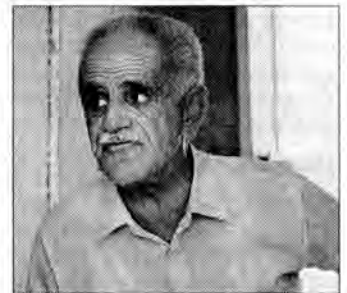
Syn bega każe chwilę poczekać. – Ojciec zaraz przyjdzie – zapowiada i stawia na stole tacę z herbatą. Każda wizyta to wydarzenie wywołujące poruszenie w domostwie. Pośrodku małe szklanceczki i parujący czajnik. Taką herbatę piją na wschodzie wszyscy: muzułmanie, chrześcijanie, jezycy, sekciarze i ortodoksi. Od upadku komunizmu strefa herbaty w mikroskopijnych szklanceczkach rozciąga się od granicy rumuńsko-węgierskiej przez Turcję, Iran, Kaukaz po Azję Środkową. Czaj powinien być mocny i słodki. Nie wystarczy wychylić szklanceczkę, powiedziec dziękuję i iść sobie. Czaj to nie napój do zaspokojenia pragnienia, czaj to cały ceremoniał.

Po pierwszym „dziękuję” napój trzeba powoli wysączyć, a nie pić dużymi łykami. Potem podstawiemy szklanceczkę po następnej porcji. Je-

śli nalewa sam gospodarz, patrzymy mu w twarz, uśmiechamy się i dziękujemy kilka razy. Jeśli robi to jego młodociany syn lub chłopiec do posługu, dziękujemy zdawkowo, nie przerywając słuchania lub mówienia. Potem następną szklanceczką i następną, aż do końca wizyty, albo do podania owoców. Ceremoniał kończy wyniesienie tacy.

Po trzeciej, czy czwartej szklanceczce wchodzi niski szpakowaty pan o rozbrajającym uśmiechu na twarzy. To Said, ostatni beg M'halmoje, potomek rządzącego tym ludem rodu Fathallah.

Beg mieszka w wielkim domu ustawionym na litej skale w najwyższym punkcie wsi Kaferhavar. Beg jest wzmuszony, nigdy wcześniej nie odwiedził go żaden dziennikarz z Europy. Opowiada historię rodu, a potem oprowadza po swoich włościach. Nie narzeka, nie użala się, uśmiech nie schodzi mu z twarzy. Podupadła już rezydencja to prawdziwa twierdza, kamienne mury i solidna brama umożliwiają skuteczną obronę; za nią po prawej stronie harem, z którego od czasu do czasu wynurza się na dziedziniec kobieta z zakrytą twarzą. W głębi prawdziwy skarb – druga forteca. To stary zamek begów, skąd władali



Said, ostatni beg M'halmoje.

swoim ludem. Owo władanie nie zawsze było łagodne.

– Said beg jest dobry i często udajemy się do niego po radę, ale jego ojciec i dziadek nie byli dobrzy. Zabierali nam kobiety oraz barany – mówi Ahmad, M'halmoje, który powiedział jak dojechać do bega.

Said nie ma już takiej władzy, Turcja wszak oficjalnie nie uznaje władzy begów. Dziś przywódca plemienia może tylko odbierać hołdy poddanych, jeśli zechcą mu je składać. A M'halmoje chcą, ponieważ szanują bega i własną tradycję.

M'halmoje nie zawierają małżeństw z kobietami z innych szczebli. Ich przystość naturalny jest dużo niższy niż Kurdów, ale nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie mieli zniknąć z mapy Bliższego Wschodu. Mimo że są jedną z najoryginalniejszych wspólnot tego regionu świata, nie ma na ich temat naukowych opracowań. Spotkanie z M'halmoje jest wciąż stańnięciem twarzą w twarz z żywą legendą. A to w dzisiejszych czasach zdarza się coraz rzadziej.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIA I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920 80 lat

Ubezpieczenie Warta Travel
Nic nie zepsuje smaku wakacji.

Warszawa - Rzeszów, ul. Rynek 1, tel. (0-17) 862-04-41, 862-04-97
Poznań - Poznań, ul. Tysiąclecia 6, tel. (0-61) 83-36-83, 432-10-74
Płock - Płock, ul. Prętki 8, tel. (0-24) 378-53-03
Tarnobrzeg - Tarnobrzeg, ul. Piłsudskiego 10, tel. (0-43) 24-13-73
Przedstawicielstwo Jarosław ul. Grodzka 21, tel. (0-17) 74-78-40
Przedstawicielstwo Lublin, ul. Sobieskiego 15, tel. (0-22) 24-27-22
Przedstawicielstwo Łódź, ul. Targowa 11, tel. (0-42) 24-13-03
Przedstawicielstwo Brzozów, ul. A. Krajowej 2, tel. (0-13) 434-23-66
Przedstawicielstwo Jasło, ul. Rynek 23, tel. (0-13) 446-53-67
Przedstawicielstwo Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 17, tel. (0-13) 461-22-03

ZAPewnIAMY:

- zwrot kosztów leczenia;
- ubezpieczenie
- Następstw Nieszczęśliwych wypadków;
- usługi Assistance;
- ubezpieczenie bagażu podróznego

150 MIEJSC NOCLEGOWYCH W POKOJACH 1, 2, 3 I 4 OSOBOWYCH Z TV SAT I ŁAZIENKĄ
2 apartamenty, 3 pokoje jednoosobowe, 20 pokoi dwuosobowych, 27 pokoi trzyosobowych, 7 pokoi czterosobowych

OŚRODEK REKREACYJNO-WYPOCZYNKOWY

zelmex®

W BYSTREM KOŁO BALIGRODU
tel. (013) 468 40 33, 468 43 43, 468 43 44
fax (013) 468 40 33 wew. 150

Restauracja, kawiarnia, sala konferencyjna, kryty basen, oświetlone korty tenisowe, boisko, sauna, bilard.

Dwa wyciągi narciarskie na stoku o długości 1000 m, sztucznie naśnieżanym i oświetlonym.

Trasy o zróżnicowanym stopniu trudności, jedna posiadająca licencję i homologację FIS oraz trasa dla początkujących o długości 400 m. Możliwość organizowania Zielonych Szkół.

Zapraszamy

Cykady na Cykladach

Ciąg dalszy ze str. 13.

Na północny zachód od Pothi w Chorio można zobaczyć z drogi ruiny zamku Joannitów, zaś powyżej miasta – cytadelę Pera Kastro. Ta ufortyfikowana wioska była zamieszkała od czasu napadu Turków w XI do XVIII w. Na urwiskach wznosi się 9 białych kaplic. W pobliżu znajduje się Jaskinia Siedmiu Dziewic. Legenda głosi, że schroniło się tu przed piratami 7 panien, które zginęły jednak w czeluściach kanału.

Turyści na Kalymnos mają do wyboru plaże kamieniste i piaszczyste z pięknymi widokami. I jeszcze jedno: ceny na wyspie są niższe w porównaniu do tych w bardziej uczęszczanych kurortach.

Dom Hipokratesa

Bardziej uczęszczana i znana jest Kos – pagórkowata i urodzajna wyspa, zwana pływającym ogrodem – o półtorej godziny rejsu statkiem od Kalymnos. Wśród zieleni Kos jest wiele hellenistycznych i rzymskich ruin, bizantyjskich i weneckich zamków.

To już inny świat. Na wyspę można dotrzeć samolotem lub promem. Port wypełniają jachty i łodzie wycieczkowe, a wzdłuż ulic jest mnóstwo kawiarni z ogródkami. W sezonie trudno poruszać się po zatoczonych ulicach. Kos zamieszkuje 28 tys. osób, z czego 18 tys. w mieście Kos. Działa na niej ok. 300 restauracji i tawern. Jest także ok. 100 kawiarni i barów, 3 dyskoteki. Niektóre z lokali wśród palm, sosen, w ogrodach pełnych jaśminu.

Kos rozstawił Hipokrates, najwybitniejszy lekarz grecki, zwanym ojcem medycyny. Sklasyfikował choroby, wprowadził diagnozowanie i leczenie. Platan na Plateia Platanu, niemal w centrum Kos, został zasadzony właśnie przez niego. Ma 14 metrów w obwodzie. Do tej pory obok drzewa zachowała się fontanna, pod dachem której lekarz nauczał studentów.

Świątynia Afrodyty

Na południu od Plateia Platanu znajduje się starożytna agora. Jest to zbiorowisko ruin hellenistycznego miasta i budowli bizantyjskich. Najciekawsze obiekty, które warto zwiedzić na Kos to świątynia Heraklesa, w której posadzka przedstawia Orfeusza i Heraklesa. Trzeba zobaczyć ruiny świątyni Afrodyty Pandemos.

25 km na zachód od miasta Kos, w pobliżu lotniska, widnie-

je wenecki zamek. Zbudowali go w XIV w. joannici z Rodos na więzienie. Z jego potężnych murów roztacza się widok na pobliską bazę wojskową i Kardamainę. Droga na północ od zamku prowadzi do portu we wsi Mastichari. Są tam tawerny rybne oraz długa piaszczysta plaża. Przy drodze na wydmach stoją ruiny wczesnochrześcijańskiej bazyliki z niespotykanymi mozaikami.

Kos, podobnie jak inne greckie wyspy, była pod różnymi rządami: rzymskimi, tureckimi, włoskimi, niemieckimi. W 1948 r. została przyłączona do Grecji. Północno-zachodnie zatoki Kos, z piaszczystymi w większości plażami – są wymarzonymi miejscami do uprawiania sportów wodnych.

Jutro w „N” o największej greckiej wyspie, o Krecie.

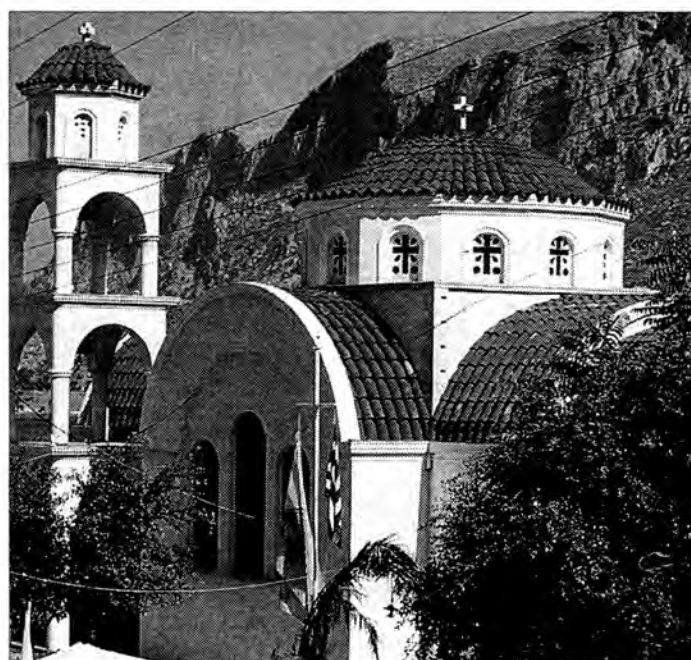
JOANNA BOROWIEC
ADAM MAŁEK

RADY NIE OD PARADY

Kiedy jechać? Najgorętsze miesiące oraz szczyt sezonu to lipiec i sierpień. Najprzyjemniej podróżuje się wiosną – od kwietnia do przełomu maja i czerwca. W tym czasie jest mniej turystów. Słońce przygrzewa, ale nie ma jeszcze upałów.

Czym płacić? Grecką walutą jest drachma (drs.) Pieniądze można wymienić m.in. w bankach, hotelach, biurach turystycznych i wypożyczalniach samochodów. Większość punktów nalicza prowizję od 2 do 6 proc. Po jej doliczeniu kurs wymiany może okazać się mniej korzystny niżby się wydawało. 1 USD to ok. 350 drs.; 1 DM = 170 drs.

Sjesta. Poza miejscowościami turystycznymi między godz. 14 a 17 życie na wyspach zamiera. W tych godzinach zamknięta jest większość sklepów i banków. Wyjątek stanowią sklepiki w miejscowościach turystycznych i duże supermarkety.



Kalymnos. Fragment klasztoru na wzgórzu niedaleko Pothi.



Koza na Kos.



NA OKRĄGŁO

Polacy za granicą

Ok. 3,2 mld USD wydali łącznie w ub.r. Polacy podróżujący za granicę. Przeciętnie polski turysta na dzień pobytu za granicą wydał 27 USD. Średnie wydatki na podróż wyniosły około 180 USD na osobę.

W 1999 roku Polacy odbyli 55,1 mln podróży zagranicznych, liczonych według przekroczeń granicy. Oznacza to wzrost o ponad jedną dziesiątą w porównaniu z 1998 r. Z tego ok. 7,5 mln stanowiły podróże turystów, czyli tych, którzy za granicą spędzili przynajmniej jedną noc.

Większość Polaków-turystów to ludzie młodzi, ale systematycznie rośnie liczba podróżujących w średnim wieku. W 1999 r. ponad 38 proc. stanowiły osoby w wieku 35-44 lata. PAP, AB

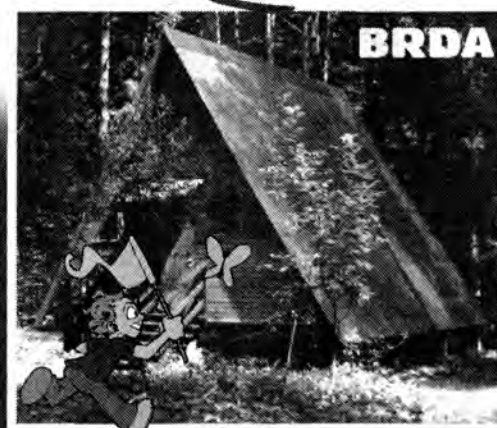


Żeglarski Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy

“ENERGETYK”

Polańczyk-Wyspa

Blizszych informacji udzieli
Państwu Recepcja Ośrodka:
38-610 POLAŃCZYK-WYSPA
TEL. (013) 470 36 36
FAX (013) 470 36 25



Ośrodek położony jest na Wyspie otoczonej wodami Jeziora Solińskiego wtopionymi w zielone wzgórza obfitujące w urokliwe zatoki-raj dla wędkarzy, żeglarzy i kochających dziką przyrodę. Ośrodek dysponuje domkami typu “BRDA” oraz miejscami dla przyczep campingowych. Czysta woda i powietrze oraz specyficzny mikroklimat sprzyjają rekreacji. Wszyscy, którzy lubią czynny wypoczynek, znajdują u nas to, co lubią. Gościom proponujemy korzystanie z basenu, brodzika dla dzieci, sprzętu wodnego: żaglówki, rowery wodne, kajaki.

OŚRODEK OGÓLNODESTĘPNY

ZAPRASZAMY



NOWE NIŻSZE CENY W SKLEPACH

hypernova



CENTRUM
SIEĆ SKLEPÓW SAMOObsługowych



OSZCZĘDZAJ

- kupuj tak oznaczony towar

Super Oferta

TYLKO DWA DNI

PIĄTEK - SOBOTA

14 - 15 LIPCA

Hoop napój Cola gazowany

• 1,5 l

1⁷⁵

Cappy napój Soczysty Ubaw

• 1 l

2⁷⁵

Kiełbasa Wakacyjna

• 1 kg

4⁹⁹



CENTRUM
SIEĆ SKLEPÓW SAMOObsługowych

Max - Stalowa Wola, ul. Jana Pawła II 44 **Max** - Tarnobrzeg, ul. Kazimierz Wlk. 4 **Max** - Jasło, ul. Kazimierza Wlk. 14
Max - Rzeszów, ul. Przemysłowa 9b **Max** - Rzeszów, ul. Hetmańska 14 **Max** - Krosno, ul. Lewakowskiego 5
Max - Mielec, ul. Pisarka/Kocjana **Centrum** - Jasło, ul. Baczyńskiego 20 **Centrum** - Rzeszów, ul. Obr. Poczty Gd. 3
Centrum - Krosno, ul. Powstańców Śl. 2 **Centrum** - Krosno, ul. Czajkowskiego 98 **Centrum** - Krosno, ul. Krakowska 187
Centrum - Jarosław, oś. Kombatantów 20 **Centrum** - Sanok, ul. Traugutta 78/1 **Centrum** - Przemyśl, ul. Focha 2

OBWIESZCZENIE
SĄD REJONOWY
SĄD GOSPODARCZY
w Tarnobrzegu, ul. Sienkiewicza 27
39-400 Tarnobrzeg

postanowieniem z dnia 20.06.2000 r.,
sygn. akt: V U-17/92 zakończył
postępowanie upadłościowe
Tarnobrzęskiego Przedsiębiorstwa
Produkcji Rolniczo-Paszowej
w Sandomierzu, ul. Trzeńskiego 6

SKUP ZBOŻA

Gospodarstwo Rybackie
w Starzawie Sp. z o.o.

prowadzi skup zbóż paszowych
ze zbioru 2000 r.

* jęczmień * pszenica * pszenżyto

Odbiór zboża w dni robocze,
w godz. 7.00 - 19.00

Wypłata należności za dostarczone zboże,
w terminie 7 dni po dostawie.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela
lany pod numerem tel. (0-16) 671-42-51.

**KRAKOWSKA SZKOŁA
HOTELARSKA**

PRYWATNE POLICEALNE
STUDIUM

W SYSTEMIE DZIENNYM I ZAOCZNYM
OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY
2000/2001

• TECHNIK HOTELARSTWA
• TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ
• MOŻLIWOŚĆ DALSZEGO KSZTAŁCENIA
NA AWF
• STAŻE ZAGRANICZNE I PRAKTYKI

**SZKOŁA POSIADA UPRAWNIENIA
SZKOŁY PUBLICZNEJ**

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA:
31-531 KRAKÓW, UL. KRAKUSA 8
TEL./FAX (012) 423-59-58, (012) 423-59-74

PRIMAT
DISTRIBUCJA OBLUBIA

**PRIMAT-BUT
HURTOWNIA nr 1**

UWAGA!
od 10 lipca
jesteśmy na
ul. Baczyńskiego 6
tel. 852-57-66

Hurtownia czynna
pn. - pt. 8.00 - 16.00
sobota 8.00 - 12.00

ZAPRASZAMY

„ATUT” Mielec, Kościuszki 56 583-31-24
„ATUT” Sandomierz, Błonie 6 832-22-99
„ATUT” Rzeszów-Swiltca 147 856-03-67

CEGLY KLINKIEROWE LODE **Doskonała jakość !!!**
Supercena !!!

GS Jarosław magazyn Garbarze 621-22-94
magazyn Munina 623-12-97
magazyn, ul. Pruchnicka 621-49-74
„DOMEX” Nowa Dęba 846-41-85
„DOMO-BUD” Kolbuszowa 22-72-772
„MAGA SAN”, Wola Zarczycka 94 24-17-031
„MET-BUD” Strzyżów k-39763 27-63-757

**Polskie Sieci Elektroenergetyczne
Rzeszów Sp. z o.o., z siedzibą w Widelce**

**OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:**

cena wywoławcza w zł

1. Samochód ciężarowy Żuk A074, nr rej. REK 2829 9 300,00 brutto
2. Naczepa - cysterna, nr rej. REP 6598 16 100,00 brutto
3. Samochód osobowy Polonez „Atu”, nr rej. REK 4792 6 600,00 brutto

Przetarg odbędzie się 27.07.2000 r., w siedzibie PSE - Widelka (Stacja Elektroenergetyczna 750 kV), o godz. 11.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu 26.07.2000 r., do godz. 14.00, w kasie PSE w Widelce lub na konto: Pekao S.A. O/Kolbuszowa 10701539-120913-2221-0100.

Zgłoszone do przetargu pojazdy można oglądać w Bazie Transportu PSE w Widelce trzy dni przed przetargiem. W przypadku, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej, wadium przepada na rzecz sprzedawcy.

Wadium złożone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zostaje zarachowane na poczet ceny nabycia, natomiast wadium złożone przez pozostałych uczestników podlega zwrotowi bezpośrednio po zamknięciu przetargu.

Równocześnie zastrzegamy sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

POKRYCIA dachowe

blachodachówki
blacha trapezowa
rynny

Fachowe doradztwo
z kompleksową obsługą!

FERRBUD 35-082 RZESZÓW, ul. Podkarpacza 59a,
tel. (017) 85 474 50, tel./fax 86 255 23

Małopolski Przemysł Drzewny S.A.
W Przemysłu, ul. Łukasieńskiego 7
Biuro Zarządu Rzeszów
35-328 Rzeszów, ul. Słodka 38 B
Tel./fax (0-17) 852-99-55, 852-99-56

**WYDZIERŻAWI
(TARTAK)**

Zakład Przemysłu Drzewnego
w Przemysłu, ul. Ofiar Katyń 9 A

Przedmiotem dzierżawy jest:

1. Nieruchomość o łącznej powierzchni 4 ha 01 ara 18 m kw.
2. Budynek i budowle o łącznej powierzchni użytkowej 2 657 m kw.
3. Maszyny i urządzenia zakładu
4. Infrastruktura techniczna i uzbrojenie terenu

Wielkość przetarcia:
25 - 30 tys. m sześć.

Oplata miesięczna - 12 000 zł + VAT.
Termin składania ofert - 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. k-39934

ODLEWNIWA ŻELIWA S.A.

ZAWERCIE

Przedstawiciel handlowy
>WOD KLIK<
Lubzina 309, tel. (0-17) 221-22-24
Rzeszów, ul. Langiewicza 40,
tel. (0-17) 856-41-81

ważne !!!
nie strać okazji!
do 31 lipca!
kup w Bimacie
płyty gips-kartonowe
NORGIPS
super cena !!!
4,99 z VAT-om
płyta standard 12,5
Twój majster

bimat
Rzów, ul. Wspólna 2, tel. (17) 863 63 86

**Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„PROFMET”**
Nowiny k. Kielc, ul. Składowa 3
tel./fax (0-41) 366-77-75

PRODUCENT PROFILI METALOWYCH
stosowanych do montażu ścianek działowych i sufitów podwieszanych
z płyt gipsowo-kartonowych

**zaprasza do współpracy
firmy budowlane
i hurtownie materiałów budowlanych**

SPRZEDAŻ HURTOWA
od poniedziałku do piątku, od godz. 7.00 do 17.00, soboty od 8.00 do 14.00.

**LETNIA PROMOCJA
NA PŁYTKI CERAMICZNE**

OPOCZNO PARADYŻ

Wysokie rabaty dla Inwestorów
JABO MARMI
39-200 DEBICA - NAGAWCZYNA 330
tel. (0-14) 670-31-57; fax (0-14) 670-40-95
RZESZÓW, ul. Powst. Wł. Warszawy 28, tel./fax (0-17) 854-92-47
RZESZÓW, ul. Krakowska 14a, tel./fax (0-17) 852-20-41
PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-60-74

Płytki ceramiczne
NOWEJ GALI i OPOCZNA

Dealer „DIHARD”

Łańcut, ul. Armii Krajowej 48
Jarosław, ul. Krakowska 32
Przemysł, ul. róg Batorego/Jasińskiego

KUPON UPOWAŻNIA
DO ZAKUPU z 5% RABATEM

ZARZĄD GMINY HYŻNE
ogłasza konkurs na stanowiska
**DYREKTORÓW
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**
w BRZEWÓWCE i WÓLCIE HYŻNEŃSKIEJ

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniający kryteria określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15.02.1999 r., w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. nr 14, poz. 126).

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni złożyć następujące dokumenty:

- kwestionariusz osobowy
- dokumenty potwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych
- aktualną ocenę pracy
- aktualne świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego
- program działania dyrektora szkoły
- świadectwo pracy stwierdzające staż pracy pedagogicznej

Wymagane dokumenty powinny zostać złożone w zamkniętej kopercie, opatrzonej nazwą szkoły, której dotyczy konkurs oraz imię i nazwisko kandydata, adres (ewent. telefon) w sekretariacie Urzędu Gminy w Hyżnem, w terminie do dnia 21.07.2000 r. O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

RECONAL s.c.
RZESZÓW, ul. KRAKOWSKA 150
tel./fax (0-17) 852-06-68, 862-66-91

**STOLARKA I KONSTRUKCJE
ALUMINIOWE**
AUTOMATYKA DRZWIOWA
BESAM
Poliwęglan komorowy
typu LEXAN
SZYBY ZESPOLONE
k=1,1 [W/m² K]

TOYOTA, HONDA, DAIHATSU, MITSUBISHI, MAZDA, NISSAN, SUZUKI, SUBARU, ISUZU

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW JAPANEŃSKICH

Zapraszamy do współpracy: - sklepy, hurtownie,
- warsztaty, serwisy,
- klientów indywidualnych

HURT - DETAL
SZYBKA DOSTAWA W CIĄGU 24 GODZIN

PHU AWO SANDOMIERZ ul. Lubelska 3, tel./fax (0-15) 832 88 77, 832 88 78, 832 29 96

**STOLARKA
BUDOWLANA** **OKNA
DRZWI**

WOŁOMIN S.A.

PANELE
- ściennie MDF - najtaniej
- podłogowe HDF - 11 000 obr. - już od 24,50 z VAT

GLAZURA OPOCZNO - skład fabryczny
CHEMIA BUDOWLANA - Atlas, Ceresit, Kreisler, Soudal,
styropian, cement, wena mineralna

BRAMY GARAŻOWE - Hörmann
PŁYTY MEBLOWE - BLATY
BLACHY DACHOWE
PUSTAKI PIANOWE, CEGŁA, KLINKIER, BETONIARKI i inne

CENTRO-BUD
Rzeszów - Rudna Mała 160
tel. (0-17) 85-52-933, fax (0-17) 85-52-901
Jarosław - tel. (0-16) 623-15-58
Zamość - tel. (0-84) 639-34-46

RATY
zapraszamy 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 13.00

Każdy zakup powyżej 5 000 zł to 14-dniowe wczasy gratis
dla 2 osób w Polsce, Czechach lub Słowacji !!!

NADLEŚNICTWO TUSZYMA
z siedzibą w Tuszynie 147, tel./fax (0-17) 581-31-11

ogłasza przetarg nieograniczony publiczny, ofertowy dwustopniowy
na sprzedaż do końca 2000 r. następującego surowca drzewnego:

sosna wielkowieńcowa WO
sosna średniowieńcowa S10
sosna średniowieńcowa S2
brzoza wielkowieńcowa WO
olcha wielkowieńcowa WO

Z warunkami przetargu, regulaminem, cenami wywoławczymi, zapoznać się można w siedzibie nadleśnictwa, w dni robocze, w godz. od 7.00 do 15.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości:

- do 500 m sześć. - 5 % ceny wywoławczej
- od 501 m sześć. - 3,5 % ceny wywoławczej
- od 1001 m sześć. - 1 % ceny wywoławczej

I złożenie oferty według wzoru stanowiącego załącznik do ogłoszenia (załącznik wraz z ilością m sześć. poszczególnych sortymentów, z cenami wywoławczymi oraz przelicznikami cenowymi, do wglądu i otrzymania w Nadleśnictwie Tuszynie). Ofertę należy przesać pod adresem Nadleśnictwa Tuszynie lub złożyć w sekretariacie, do godz. 9.00, w dniu przetargu, w kopertach z napisem „Oferta”.

Wadium należy wpłacić do godz. 9.00, w dniu przetargu, ewentualnie na konto w Pekao S.A. I/O Mielec 12401806-06024914-2700-411112.

Przetargi odbywać się będą w każdą ostatnią środę miesiąca, o godz. 10.00, począwszy od 26 lipca do końca br.

I etap obejmuje otwarcie i ocenę oferty.
II etap obejmuje negocjacje warunków umowy ze wszystkimi lub niektórymi oferentami, w tym samym dniu, o godz. 11.00.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, jak również odstąpienia od przetargu bez wyboru oferty.

HURTOWNIA „R-PRESS”
Rzeszów, ul. Żelazna 5
(boczna Staroniwskiej) tel. (0-17) 854-13-82

**POSIADA W SPRZEDAŻY
papiery kserograficzne
kartony kolorowe**

tekturę falistą, papier pakowy biały,
półpergamin, torebki, papier śniadaniowy
i toaletowy, pudełka z tektury 3-
i 5-warstwowej, tekturę litą makulaturową,
bristol, taśmę pakową, torebki 10-kilogramowe,
worki papierowe - 50 kg, naczynia jednorazowe

Istnieje możliwość cięcia papieru zakupionego u nas!

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku, w godz. 7.15 - 15.15

Paryż oszalał na punkcie jego koni

DUCH MICHAŁOWSKIEGO

JUSTYNA WOŚ

Arboretum w Bolestraszcach, 7 kilometrów od Przemysła. W zieleni tonie biały klasycystyczny dworek. Miejsce szczególne. Tutaj żył i tworzył Piotr Michałowski, wybitny malarz romantyzmu.

Przyszedł na świat 2 lipca 1800 r. Jest niedzielną przedpołudnie, 200 lat później. – Kiedyś próbowałem podważyć tę datę, a jednak to prawda – przyznaje prof. Jan Ostrowski, dyrektor Państwowego Zbioru Sztuki na Wawelu. – Urodził się w Krakowie, w Bolestraszcach się wzenił.

Profesor mówi, że jest tutaj, bo przez lata zajmował się Michałowskim. Nie podkreśla, że wiąże go też emocje osobiste. W tamtych czasach był to majątek Ostrowskich. Żona malarza Julia z Ostrowskich to jego cioteczna praprababka.

Na uroczystość do Bolestraszczyk zjechali artyści, profesoroie krakowskiej ASP. Są przedstawiciele przemyskich środowisk kulturalnych i biznesu. Władze powiatu i wójt gminy. – Wszystko w zgodzie z tym, czym zajmował się malarz – zauważa art. plastyk Józef Kalinowski, prezes przemyskiego Stowarzyszenia im. Piotra Michałowskiego, które zorganizowało urodzinowe obchody.

Kariera wysokiego urzędnika

Michałowski należał do pokolenia Mickiewicza, Słowackiego,

Chopina. Jego droga do sztuki nie była prosta. Studiował na UJ i w Getyndze nauki przyrodnicze i matematyczne. – Zrobił szybką karierę – mówi prof. Ostrowski. Został naczelnikiem Wydziału Hut przy Rządzie Królestwa Polskiego. Odpowiadał za produkcję broni w okresie powstania listopadowego.

Owszem, malował od lat chłopięcych. Pobierał nauki u Stachowskiego i Brodowskiego. Ale zajmował się malarstwem jako amator. Pochodził z dobrej rodziny ziemiańskiej i uważał, że jego obowiązkiem jest służba publiczna. Dopiero upadek powstania zmienia jego życie. Trafia do Paryża i jako dojrzały człowiek edukuje się artystycznie. I tam zyskuje sławę malarza.

Porzucił wielki świat

Paryż oszalał na punkcie jego koni. Stających dęba, spiętych ostrogami, w bitewnym zamieszaniu, w zaprzęgach. Stał się mistrzem ruchu. Jego akwarele osiągają ceny 150-550 franków i to był sukces również finansowy.

– Gdyby został w Paryżu, inaczej wyglądałaby jego droga artystyczna – podkreśla prof. Ostrowski. Lecz wrócił do kraju, porzucając europejską karierę.

– Ale dzięki temu Bolestraszczyce i ziemia przemyska zyskała postać wielkiego formatu – artystę, gospodarza i intelektualistę – dodaje prezes Kalinowski.

W Bolestraszcach, w majątku żony, spędził dziesięć intensywnych lat. Próbował godzić

sztukę z obowiązkami gospodarczymi i obywatelskimi. A to, zdaniem J. Ostrowskiego, jest nie do pogodzenia.

Fenomen artysty i gospodarza

A jednak Michałowski dokonał cudu: świetnie gospodarzy i maluje. Okolica dostarcza mu wiele motywów i tematów. Jeździ na jarmarki i spędy bydła. Zawsze z notatnikiem w ręku. „Nigdy nie kupił konia, żeby go wpięrować, a wtedy spozostreżal najmniejsze braki” – jak zapisała córka artysty.

W Bolestraszcach powstało wiele jego świetnych portretów pogłębionych psychologicznie. Wśród nich najslawniejszy – portret Seńki. Malował chłopów, parobków, wiejskich Żydów. Te tematy jako pierwszy wprowadził do polskiego malarstwa. Zresztą nie tylko ich malował. Interesował się ich życiem, wspierał w czasach głodu czy choroby.

Na chwałę oręza polskiego

Jego wielką pasją były militaria. Jeszcze w Paryżu pragnął wykorzystać swój talent „by rozsławić chwałę oręza polskiego”. Tematem, do którego wielokrotnie wracał, była szarża polskiej kawalerii w wawozie Somosierzy. – Dwa dziesięć lat nosił w sobie ten projekt – podkreśla prof. Ostrowski. Wykonał wiele szkiców i studiów, w różnych ujęciach. W ostatnim – bitwa w stromym wawozie wygląda „jak bly-

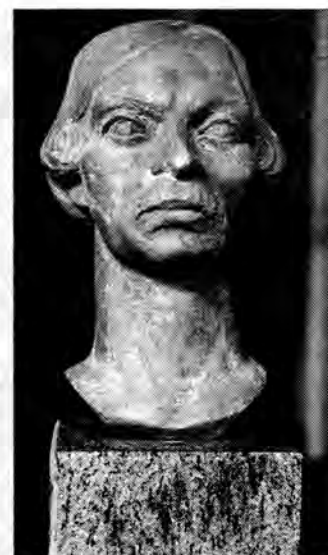
skawica, przedzierająca płótno od dołu do góry”. Krytycy twierdzą, że gdyby ta kompozycja doznała się realizacji w dużym formacie, stałaby się jednym z arcydzieł romantyzmu.

Wiódł jednak żywot przykładowego ziemianina i wzorowego obywatela, spychając malarstwo do sfery prywatnej. Miał talent, który się rozwijał. Krajął między Bolestraszcami a Krakowem, znajdując jeszcze czas na działalność publiczną. W latach 1848-1853 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Administracyjnej w Rzeczypospolitej Krakowskiej. Wszystko przerwała choroba. Zmarł w wieku 55 lat.

Świat zjeżdża do Bolestraszczyk

W czasach Michałowskiego Bolestraszczyce pulsowały artystycznym i intelektualnym życiem. Artysta utrzymywał ożywione kontakty z Pawlikowskimi w Medyce i innymi dworami zasłużonymi dla polskiej kultury. Do Bolestraszczyk zjeżdżał świat. Bywał tu Juliusz Kossak, uczył się od mistrza malowania końskich zaprzęgów.

Po śmierci artysty majątek pozostał w rękach żony, syna i córki. Julia Michałowska zaadaptowała stare fortalitium na kościółek, stojący do dziś na malowniczej skarpcie. Tamte czasy pamiętają też stare lipy, które pachną jak dawniej. No i ściany dworu, gdzie nad wszystkim unosi się dobry duch artysty.



Rzeźba wykonana przez art. Stanisława Leniara według autoportretu Piotra Michałowskiego, przekazana dyrekcji Arboretum



Prof. Jan Ostrowski (od lewej) i Józef Kalinowski przed dworkiem w Bolestraszcach

Zarząd Gminy Świlcza informuje, że w dniu 13.07.2000 r. został wywieszony wykaz niżej wymienionych nieruchomości:

- działka nr 3925/2, o pow. 40 m kw., położona w Przybyszowce, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, na poszerzenie działek nr 3925/6 i 3925/7
- działka nr 784/4, o pow. 0,02 ha, położona w Mrowli, przeznaczona do wydzierżawienia w drodze przetargu
- działka nr 942/2, o pow. 0,06 ha, położona w Trzcińcu, przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu

Informacje w Urzędzie Gminy w Świlczy, pokój nr 8, tel. 856-07-67 w. 37.

Unieważnia się pieczęć o treści:

1. Zakład Gospodarki Lokalowej w Lubaczowie
2. Zakład Gospodarki Lokalowej w Lubaczowie 37-600 Lubaczów, ul. 3 Maja 6 tel. (0-10) 32-16-26, skr. poczt. 26 NIP 793-00-03-769 BDK O/Lubaczów, nr 10701496-57105-2321-0100
3. Kierownik Zakładu mgr Lidia Kornaga

ZMR „CHEMREM - ORGANIKA” Sp. z o.o. ul. Chemików 1, 37-310 Nowa Sarzyna

ZATRUDNI inżyniera spawalnika

na stanowisku technologa

Wymagania: wykształcenie wyższe o profilu spawalniczym

Kontakt: tel./fax (0-17) 240-10-51

OGRODZENIA BETONOWE

producent **BROSPOL s.c.**

Zakład Dębno 302 k. Leżajska
Tel. (0-16) 642-10-68
0-601 591-575

Firma handlowa z kapitałem międzynarodowym działająca na rynku instalacyjnym

POSZUKUJE

do swojego Oddziału w Rzeszowie

KANDYDATÓW NA STANOWISKA:

- * Asystent kierownika branży technika sanitarna
- * Asystent kierownika branży technika grzewcza
- * Przedstawiciel handlowy

oraz

- * Kierownik magazynu i pracownicy magazynowi
- * Kasjerka

Wymagania:

- przygotowanie zawodowe
- doświadczenie na proponowanym stanowisku
- zaangażowanie, dynamiczność i kreatywność
- dla pracowników magazynowych uprawnienia do obsługi wózka widłowego

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesłanie aplikacji (życiorysu i listu motywacyjnego) z podaniem numeru referencyjnego - oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Nowin, nr k-40003.

Syndyk Masy Upadłości Agro-Universal Sp. z o.o. w Warszawie - Biuro Syndyka 37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel. (0-16) 678-65-52

OGŁASZA SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI NIERUCHOMOŚCI

zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. (Dz. U. nr 55, poz. 360)

Przedmiotem sprzedaży są wchodzące w skład przedsiębiorstwa - b. Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pomona” w Przemysłu:

- prawo wieczystego użytkowania działek gruntowych, stanowiących własność Skarbu Państwa, budynki i budowle, maszyny i urządzenia, zapasy magazynowe w poszczególnych zespołach gospodarczych, mogących stanowić wydzielone części przedsiębiorstwa:
- przy ul. Bohaterów Getta w Przemysłu:
 - część A - Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego d. „Pomona”, o łącznej pow. 5,4179 ha - cena oszacowania 6 453 100 zł
 - część B - o łącznej pow. gruntu 3,0060 ha - cena oszacowania 393 000 zł
 - część C - o łącznej pow. gruntu 1,1284 ha - cena oszacowania 169 000 zł
 - część D - o łącznej pow. gruntu 0,3540 ha - cena oszacowania 570 000 zł
 - część E - o łącznej pow. gruntu 0,3182 ha - cena oszacowania 460 000 zł
- przy ul. Rokitniańskiej w Przemysłu:
 - Zakład nr 2 b. ZPOW „Pomona”, o łącznej powierzchni gruntu - 1,0125 ha - cena oszacowania 1 126 100 zł.

Istnieje możliwość nabycia wszystkich składników majątkowych przedsiębiorstwa, względnie dowolnie wybranych części.

Przedmiot sprzedaży został wydzierżawiony w całości Agro-San Sp. z o.o. w Przemysłu, która prowadzi działalność produkcyjną.

Sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę.

Zaoferowana cena kupna może nie zostać przyjęta przez sprzedającego, jeśli będzie rażąco niska.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg U/6/00” należy składać w terminie do dnia 28.07.2000 r. włącznie, w sekretariacie Wydziału V Gospodarczego Sądu Rejonowego w Przemysłu, ul. Konarskiego 6.

Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży z wolnej ręki jest wpłata wadium w wysokości 10 % ww. ceny wywoławczej na rachunek w Banku Śląskim S.A. Oddział w Przemysłu nr 10501546-22288-92218, w terminie określonym do składania ofert.

Otwarcie złożonych kopert nastąpi w siedzibie Sądu Rejonowego w Przemysłu, pod nadzorem sędziego - komisarza, do dnia 4.08.2000 r.

Wadium oferenta, który uchylił się od zawarcia umowy kupna w ciągu 7 dni od powiadomienia o wygraniu przetargu i terminie kontraktu notarialnego, przepada na rzecz sprzedającego. Nabycyca zobowiązany jest uiszczyć wszelkie podatki i opłaty związane z zawartą umową.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przeprowadzenia dodatkowych rokowań, licytacji, względnie unieważnienia częściowego lub całkowitego przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkie informacje na temat oferowanych do sprzedaży składników majątkowych można uzyskać w Biurze Syndyka oraz dokonywać oględzin po wcześniejszym powiadomieniu. g-20644

Urząd Miasta i Gminy Dukla

informuje, że ogłoszone zostały następujące przetargi nieograniczone

zgodnie z Ustawą o Zamówieniach Publicznych na:

1. Remont dachu na budynku szkoły w Daliowej
2. Wykonanie dachu na budynku OSP w Łękach Dukielskich
3. Dowóz dzieci do szkół
4. Budowę szkoły w Jaśliskach

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Urzędem Miasta i Gminy Dukla, tel. (0-13) 433-00-34, fax (0-13) 433-10-11.

KUPON RZECZY UŻYWANE - LAMUS -

Ogłoszenie drobne za 1 złotówkę

Z wyłączeniem części samochodowych i materiałów budowlanych!

UWAGI:

- wartość oferty dotyczy 1 rzeczy i nie może przekroczyć 400 zł
- na ofercie musi być podana cena sprzedawanej rzeczy
- opis nie może przekroczyć 10 słów

Ogłoszenia publikować będziemy we wtorkowych wydaniach gazety.

SPRZEDAM (do 10 słów, w tym cena i nr telefonu):

Imię i nazwisko:
Adres:
Upoważniam do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu (czytelny podpis Klienta)

Wypełniony kupon można złożyć w Biurze Ogłoszeń w Rzeszowie lub w oddziałach G. C. "NOWINY". W przypadku przesłania kuponu pocztą należy załączyć dowód wpłaty 1 zł na nasze konto: BRE BANK S.A. ODDZIAŁ W RZESZOWIE nr 11401225-00-497825-PLNCURR01-41

Ogłoszenie drobne za 1 złotówkę

KUPON SZUKAM PRACY

Oferty publikować będziemy w poniedziałkowych wydaniach gazety.

Uwaga: Oferta dotyczy osób fizycznych!

TREŚĆ (do 15 słów):

KONTAKT:
Adres/telefon:
Upoważniam do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu (czytelny podpis Klienta)

Wypełniony kupon można złożyć w Biurze Ogłoszeń w Rzeszowie lub w oddziałach G. C. "NOWINY". W przypadku przesłania kuponu pocztą należy załączyć dowód wpłaty 1 zł na nasze konto: BRE BANK S.A. ODDZIAŁ W RZESZOWIE nr 11401225-00-497825-PLNCURR01-41

dla chłopaka i dziewczyny

STAŚ i NEL



Pamiątkowa fotka filmowej rodziny „W pustyni i w puszczy”.

Niebawem rozpoczną się zdjęcia do filmowej adaptacji powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Nim reżyser Maciej

Dutkiewicz oraz aktorzy przystąpią do pracy warto poznać bardzo młodych artystów, którzy będą kreowali główne postacie w filmie.

Lubię bawić się w kręcenie filmów

Mówi Karolina Sawka, odtwórczyni roli Nel, ośmioletnia córka znanego rysownika Henryka Sawki



– Cieszysz się, że zagrasz Nel?
– Bardzo! Wiem, że czeka mnie wielka przygoda.
– To będzie twój aktorski debiut?
– Tak. To będzie mój debiut przed kamerami, chociaż w pewnym sensie jako aktorka debiutowałam w szkolnym kółku teatralnym. Brałam już udział w różnych przedstawieniach. Startowałam też w konkursach recytatorskich. Zwykle w takich sytuacjach nie odczuwałam tremy.
– A gdzie chodzisz do szkoły?

– W Szczecinie.
– Skoro zostałaś wybrana do filmu „W pustyni i w puszczy” spośród kilku tysięcy dziewczynek z całej Polski, pewnie nęci cię kariera aktorska?
– To, czy w przyszłości będę aktorką, nie jest jeszcze takie pewne. Może zostanę fotografką?
– Z materiałów prasowych o tobie wynika, że fotografia jest jedną z twoich największych pasji. Rozumiem więc, że lubisz robić zdjęcia?
– Uwielbiam! I czasem mi nawet nieźle wychodzi. Tak przynajmniej mówią mama i tata. Niektóre moje zdjęcia spodobały im się do tego stopnia, że je powiększyli. Na razie fotografuję dla przyjemności. Jednak lubię też bawić się w kręcenie filmów. Chętnie oglądam wszystkie filmy i podziwiam aktorów.
– Z tego wniosok, że myślisz o szkole aktorskiej?
– Chociaż chodzę dopiero do podstawówki, faktycznie myślę już o szkole aktorskiej. Ale, jak już mówię,

lam, to jeszcze nie pewnego. Wiem, że aktorstwo to ciężki i stresujący zawód. Rodzice stale mi to powtarzają.
– Czyli nie chcą, żebyś została aktorką?
– Rodzice zawsze mówią, że mogę zostać, kim tylko zechcę. Najpierw jednak muszę skończyć szkołę. Nie mają nic przeciwko temu, żebym została aktorką. Jednocześnie przypominają mi o stresie, jaki łączy się z tym zawodem.
– Przeczytałaś już książkę Henryka Sienkiewicza?
– Jestem w trakcie czytania. „W pustyni i w puszczy” czytam razem z moją mamą.
– Na której jesteście stronie?
– Na sto ileś. Natomiast kilka razy przeczytałam już scenariusz i niemal w całości znam go już na pamięć. Oglądałam też poprzednią wersję filmu „W pustyni i w puszczy” i jestem pod jej wrażeniem. Najbardziej podobała mi się scena z udziałem Nel i słoniu, który huśtał ją na swojej trąbie.

Od dziecka śpiewam, tańczę, recytuję...

Mówi Adam Fidusiewicz, odtwórca roli Stasia Tarkowskiego

– Okazuje się, że masz już całkiem bogatą biografię aktorską...
– Nim dostałem rolę Stasia Tarkowskiego w „W pustyni i w puszczy”, występowałem w filmach „Różowy zamek” oraz „Likwidator”. W pierwszym z nich zagrałem księcia, a w drugim chłopca bawiącego się petardami. Wprawdzie nie były to jakieś wielkie role, ale bez krępacji mogę już wpisać je do swojego życiorysu. Poza tym występowałem w dwóch musicalach Janusza Józefowicza – w „Metrze” oraz w „Piotrusiu Panu”.
– Na konferencji prasowej z udziałem kilkudziesięciu dziennikarzy udowodniłeś, że jesteś bardzo bezpośredni i otwarty. Wypadałeś świetnie.
– Dziękuję. Występy przed większą publicznością nigdy nie sprawiały mi problemów. W zasadzie nie odczuwam tremy. Od dziecka śpiewam, tańczę, recytuję...
– Opowiedz w takim razie, jak trafiłeś do „W pustyni i w puszczy”?
– Zostałem zaproszony na zdjęcia próbne do studia Pleograf. I zostałem wybrany! Ot, co...

– Jak myślisz, co zdecydowało o tym, że akurat ty zostałeś wybrany do tej roli?
– Trzeba by spytać tych, którzy mnie wybrali... Mogę powiedzieć tylko tyle, że wszyscy kandydaci byli bardzo dokładnie sprawdzani. Sądzę, że pod uwagę brano zarówno wygląd zewnętrzny, jak i zdolności aktorskie. Konsultowano nas nawet z psychologiem! Liczyła się też sprawność fizyczna.
– „W pustyni i w puszczy” pewnie już przeczytałeś? To lektura z zakresu szkoły podstawowej.
– Zgadza się, to lektura bodaj z piątej klasy. Ale nie przeczytałem jej wtedy. Chodziłem bowiem do klasy autorskiej, w której obowiązywał całkiem inny system. Polegało to na tym, że każdy miał przydzieloną lekturę i potem przedstawiał ją na forum klasy. Dziewczyną, której trafiło się „W pustyni i w puszczy”, dostała dwie. Oczywiście, za to, że lektury nie przeczytała i nie potrafiła referować jej kolegom. Pamiętam to dokładnie. Ja miałem wówczas do przeczytania „Czarne stopy”.



– Domyślałem się, że teraz czytasz książkę Sienkiewicza.
– To prawda. I nawet mi się podoba. A scenariusz jeszcze bardziej.
– Dlaczego?
– Bo jest bardziej współczesny, dostosowany do dzisiejszych czasów. Bohaterowie mówią normalnym językiem.
– A oglądałeś „W pustyni i w puszczy” w reżyserii Władysława Ślesickiego?
– Nie. I nawet nie zamierzam. Po prostu nie chcę się na nikim wzorować. Wolę pozostać sobą.

ANNA WIEJOWSKA

a.l.t.e.r.n.a.t.y.w.n.i.e

Uszkodzenie cytryn

Dwóch, pochodzących z Włoch braci, Simone i Amadeo Pace, w jednej z nowojorskich restauracji, spotkało Japonkę Kazu Makino. Założyli psychopopowy band, którego nazwę zapożyczyli z piosenki nowofalowego DNA, działającego w Nowym Jorku we wczesnych latach 80. Brzmi ona Blonde Redhead.

„Melody of Certain Damaged Lemons” to już piąty album grupy. Jego producentem jest Guy Piccolto z Fugazi. Nie spodziewajcie się jednak poszarpanych gitar i dzikich wokali. Wprost przeciwnie – ten album czaruje przedziwnym spokojem i niebiańskim głosem Kazu.

Wysoki, jakby dziecięcy śpiew, przypomina nieco dokonania wokalistek triphopowych, kojarzy się trochę z głosem Kim Gordon z Sonic Youth. Górą nad całością, odprężająco wdzierając się do mózgu i sprawiając, że wyłączenie odtwarzacza staje się niemal bolesne.



Wpływ na to mają oczywiście również włoscy bracia. Wyczarowywują cudowne muzyczne tło, czasami minimalistyczne, innym razem wypełnione akustycznymi gitarami i organami Hammonda. W kilku numerach za swoim pianinem gościnnie występuje niejaki Toby Christensen. Czasami też wokal Kazu, zostaje zastąpiony równie niepowtarzalnym głosem Amadeo.
Zachęcając do wysłuchania singlowego numeru „This Is Not” polecam go jako wakacyjny popowy hit. Gdyby w ten sposób brzmiały popowe gwiazdy, pewnie zacząłbym słuchać komercyjnych rozgłośni radiowych. Ponieważ na cud się nie zanosi, wolę pozostać przy melodii, jaką wydają uszkodzone cytryny.

GRZEGORZ KRÓL

Blonde Redhead, „Melody of Certain Damaged Lemons”, Touch and Go Records, 2000 r.

MUZYCZNE WIEŚCI Z INTERNETU

Whitney Houston przeznaczą na kokainę 90 tys. dolarów rocznie. Takie rewelacje podał amerykańskiej gazecie „The National Enquirer” niejaki Wujek Rob, który zaopatruje gwiazdę w narkotyki. Tajemniczy handlarz twierdzi, że jeszcze 10 lat temu piosenkarka na kokainę wydawała 900 dolarów tygodniowo. Obecnie suma ta wynosi 2 tys. USD. Wujek Rob ujawnił też, że Witney i jej mąż Bobby potrafią dziwnie do niego o każdej porze dnia i nocy, błądząc o kolejną dostawę towaru.
O tym, że Whitney ma problem z narkotykami świadczy jej zachowanie i nasilające się kłopoty z pamięcią. Podczas koncertu w New Jersey gwiazda zapomniała tekstów swoich piosenek. Z głowy wyleciały jej słowa do 10 utworów, a przy kolejnych hitach nie była w stanie „wyciągnąć” wysokich tonów. W trakcie wykonywania utworu „I Will Always Love You” piosenkarka oświadczyła, że dalej nie zaśpiewa.

FESTIWALE, FESTIWALE

Summer House Party

Gdynia, Port – 29 lipca
Start: 22.00

Ma to być najweselsza impreza tego lata, bo po raz pierwszy w historii energiczna muzyka house wniknie w miejsca dla siebie dotąd niedostępne: do gdańskiego portu (Skwer Kościuszki) na dwa obiekty pływające – Katamaran Szafir i na legendarny żaglowiec Dar Pomorza. Katamaran będzie stanowił jedną z trzech scen, pozostałe znajdą się w pobliskim klubie „Tornado” oraz w specjalnie rozstawionym namiocie. Maszt żaglowy Daru Pomorza będzie wykorzystany jako podstawa olbrzymiego ekranu.

Naszą gwiazdą będzie Superfunk w składzie: Fafa Monteco, Stephane B i Mike 303. Ich przyjazd to pierwsza wizyta reprezen-

tanta francuskiej sceny hausowej w naszym kraju. Superfunk, cieszy się obecnie olbrzymią popularnością w Europie. W tym roku ukazał się ich album „Hold Up”. W klubie Tornado zaprezentują live act w pełnym składzie.

Inni Dj-e: z zagranicy: Crazy Cuts (New York/Brooklyn), International Bass Mafia (Niemcy), The Femmes with fatal Breaks (Niemcy). Wykonawcy krajowi: Bogusz Ir. (Warszawa), DJ Dooda (Trójmiasto), DJ Ros (Trójmiasto), Futro (Warszawa), Glasse (Warszawa), Jazz Nojz Breaksystem (Trójmiasto), Technic (Kraków).

Ceny biletów: 30 zł – w przedsprzedaży (tj. do 22.07) i 40 zł – od 22.07.

Balanga u bratanków

Pepsi Sziget
Budapeszt, 2-9 sierpnia

Wyspy Kanaryjskie, wyspy Bahama, Karaiby wychodzą już z mody. W tym sezonie wzięcie będzie miał Budapeszt. A wszystko za sprawą wielkiej imprezy rockowej.

W dniach 2-9 sierpnia, na wyspie Obuda, w Budapeszcie odbędzie się festiwal Pepsi Sziget (czytaj Siget, a w tłumaczeniu na polski wyraz ten oznacza wyspę), któremu patronuje firma Pepsi.
W ciągu kilku dni na trzech równoległych działających scenach, wystąpi ponad 600 zespołów, reprezentujących różnorodne style muzyczne. Wśród kilkunastu pierwszoplanowych gwiazd międzynarodowej sceny muzycz-

miot imprezowy, w którym będzie mogło poszaleć 7000 osób. Przygotowano także wiele innych wesołych miasteczek: przedstawienia teatralne, performance, kabarety, prezentacje filmów, sportów ekstremalnych, a nawet wesole miasteczko. Jedno jest pewne – nikt się tam nie będzie nudził.

Na festiwal Pepsi Sziget można przyjechać z własnym namiotem. Na doskonale wyposażonym polu namiotowym czeka ponad 25 000 miejsc. Mile widziani są goście z małymi dziećmi. Przez cały dzień, a także wieczorem, maluchami będą się zajmować profesjonalne nianie. O prowiant też nie należy się martwić – liczą



Pepsi od siedmiu lat jest mecenasem festiwalu w Budapeszcie.

nej zjawiają się, m.in. Guano Apes, Chumbawamba, Bad Religion, Lou Reed, Suzanne Vega a także funkowo-housowo-break beatowa firma DDR z Polski, która zimą tego roku zadebiutowała w konkursie Pepsi Faza (ich utwór znalazł się na składance PEPSI FAZA dołączonej do miesięcznika „Machina”).
Organizatorzy festiwalu przewidzieli wiele atrakcji muzycznych, które zaspokoją oczekiwania najbardziej wybrednych fanów – od rocka alternatywnego, bluesa i jazzu aż po etno, folk i techno. Dla balangowiczów przewidziano ogromny na-

ne sklepiki spożywcze, restauracje, bary z narodowymi kuchniami i pizzerie na każdą kieszeń zapewniają wszystkim dobre wyżywienie.
Pepsi jest mecenasem festiwalu Pepsi Sziget już od 7 lat. Występowali na nim m.in. The Stranglers, Iggy Pop, Sonic Youth, The Rollins Band, Faith No More, Brand New Heavies, Asian Dub Foundation, Suede, Faithless, Therapy?, Paradise Lost, Clawfinger, Foo Fighters, David Bowie...

Karnet na cały festiwal kosztuje 45 euro, na jeden dzień 8 Euro.

JANUSZ PAWLAK

ZADZWONILI

Masz problem
coś Cię denerwuje
lub śmiesz – zadzwoń
tel. (0-17) 852-27-49
od poniedziałku do czwartku
w godz. od 10 do 14

W co
się bawić...

Otoczenie bloku wygląda jak śmietnisko – skarży się mieszkanka budynku nr 32 przy ul. Broniewskiego w Rzeszowie. Wokół porzucane tekturowe pudła, na których dzieci jeżdżą z pobliskiej górki.

Z kubłów wyrzebuja nie tylko kartonowe opakowania, ale co się da. Stare odkurzacze, żelazki. Jak twierdzi, najbardziej bałaganą dzieci z drugiej klatki bloku.

Są wakacje, dzieci się nudzą. Ale ten sposób zabawy denerwuje lokatorów, którzy mają pretensje do rodziców, że ci nie zwrócą dzieciakom uwagi. Bo nie tylko bałaganą. Nie ostoi się koło bloku żadne drzewko, bo zniszczą – ubolewa Czytelniczka nad kikutami dorodnych jodeł, brzoź i kasztanowców. uk

Szpital
za szlabanem

Wczoraj, w godzinach po-
łudniowych wybrałem ojca
z kardiologii Szpitala przy ul.
Lwowskiej w Rzeszowie.

Podjechałem samochodem pod
główne wejście. Przepędzo-
no mnie stamtąd. Chciałem za-
tem podjechać pod izbę przyjęć,
żeby zabrać chorego, ale i tu
przed szlabanem zatrzymał mnie
parkingowy, żądając opłaty za
wjazd. Dlaczego? Jestem tym
mocno zbulwersowany. uk

PRAWNIK RADZI

Członkostwo
w spółdzielni

Należę do spółdzielni
mieszkaniowej. Mam zamiar
wyjść za mąż. Czy w tej sy-
tuacji mój przyszły małżonek
również stanie się członkiem
spółdzielni, czy też musi speł-
nić jakieś inne warunki? Nad-
mieniam, że w interesującej
mnie sprawie statut spół-
dzielni stanowi, że małżonek
może być członkiem spół-
dzielni – pisze A. N. z Jasta.

W myśl przepisów prawa
spółdzielczego, członkiem
spółdzielni może być każda oso-
ba fizyczna, posiadająca pełną
zdolność do czynności praw-
nych, która odpowiada regułom
określonym w statucie danej
spółdzielni.

Co prawda statut spółdzielni,
do której Pani należy, stanowi,
że małżonek może być członkiem
spółdzielni, ale oznacza to jedynie,
że Pani przyszły małżonek nabę-
dzie uprawnienia do uzyskania
członkostwa. Odpowiada on bo-
wiem wymaganiom określonym
w statucie oraz w prawie spół-
dzielczym, co nie znaczy, że na-
będzie go automatycznie.

Aby faktycznie przyszedł mał-
żonek nabył członkostwo w spół-
dzielni, musi przejść standardową
procedurę. Należy złożyć dekla-
rację członkowską oraz wniesić
wpisowe i udział członkowski.
Decyzję o przyjęciu danej osoby
w poczet członków, spółdzielnia
podejmuje w formie uchwały.

ANTONI SKORUPSKI



(0-13) 463 04 77 – numer Lotniczego Pogotowia

ŚMIGŁOWCEM
NA RATUNEK

MARIAN STRUŚ

W wielu przypadkach, choć
zagrożone jest życie ludzkie,
nikt nie wzywa Lotniczego
Pogotowia Ratunkowego.
Woli karetkę.

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe z Sanoka wylatuje najczęściej do wypadków, bądź na zlecenie szpitali, gdy zachodzi pilna potrzeba przetransportowania chorego do klinik w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lublinie czy Siemianowicach. Śmigłowiec LPR mógłby latać częściej, lecz nie wszystkie służby decydują się na składanie takich zamówień.

Był przypadek, kiedy do tragicznego wypadku, w którym każda minuta mogła być na wagę życia, pojechała karetka – mówi kierownik Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, Janusz Andrzejewicz. – Dyspozytorka, zapytana, dlaczego nie skorzystała z usług

śmigłowca, odpowiedziała: – pomyślałam, że zanim wy go wytaszczycie, to karetka będzie już na miejscu.

Nie wiedziała, że śmigłowiec musi wystartować w ciągu 4 minut od momentu zgłoszenia. Sanockie Lotnicze Pogotowie Ratunkowe obsługuje całe województwo podkarpackie, a także pewne obszary poza jego granicami. Wezwać śmigłowca mogą stacje pogotowia ratunkowego, szpitale, policja, WOPR, GOPR, Straż Graniczna, Straż Pożarna, a nawet, w szczególnych przypadkach, prywatne osoby. Decyzję o locie podejmuje pilot, po konsultacji z lekarzem dyżurnym.

Utarło się błędne przekonanie, że helikopter obsługuje tylko Bieszczady i lata wyłącznie do wypadków, które wydarzą się w miejscach niedostępnych dla samochodu – twierdzi Janusz Andrzejewicz. – Tam, gdzie zagrożone jest życie, a helikopter mo-

że dotrzeć szybciej niż karetka, trzeba wezwać Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Choć zdarzają się takie przypadki, np. w ostatni poniedziałek. Ciężko poparzonego mieszkańca Rzeszowa podczas pożaru domu letniskowego w Temeszowie k. Brzozowa do Siemianowic Śląskich odtransportowano maszyną, która przyleciała aż z Zakopanego, ponieważ żaden z dwóch używanych na lotnisku sanitarnym w Sanoku śmigłowców nie był gotowy do lotu. Jak tłumaczy Andrzejewicz, spowodowało to niewielkie opóźnienie, ale takie sytuacje się zdarzają. Akurat jeden z sanockich śmigłowców wylatał już dopuszczalną liczbę godzin, musi go więc zastąpić zmiennik. Wiąże się to jednak z przeprowadzeniem remontu maszyny. Drugi śmigłowiec praktycznie gotowy jest do startu. Po prostu w sytuacjach awaryjnych oba lotniska się wzajemnie uzupełniają. uk

Pieniędzy nie zabraknie

Opieka opłacona

Ministerstwo Zdrowia nie
będzie od nowego roku fi-
nansować placówek opieki
prowadzonych przez zgroma-
dzenia zakonne, ponieważ re-
sors zdrowia może opłacać
tylko wysoko specjalistyczne
procedury medyczne. Za in-
ne świadczenia zdrowotne po-
winny płać Kasy Chorych.
Placówkom z Podkarpacia nie
grozi jednak wypowiedzenie
umów – pieniądze dla nich za-
pewnia ministerstwo pracy.

Na Podkarpaciu jest 5 domów
opieki dla przewlekle i nieule-
czalnie chorych, prowadzonych
przez instytucje kościelne (w Łące,
Wielkich Oczach, Lubaczowie i
dwa w Iwonicy). Jednak nie będą
one musiały zwracać się w przy-
szłym roku o finansowanie do Kas

Chorych, ponieważ podlegają pod
inny resort.

Naszą działalność finansuje nie
ministerstwo zdrowia, ale minister-
stwo pracy – mówi siostra, dyrektor
Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci
w Iwonicy, prowadzonym przez
Zgromadzenie Sióstr Felicjanek.

W placówce przebywa ok. 80
dzieci nieuleczalnie chorych, głów-
nie z upośledzeniem umysłowym.
Małych pacjentów leczą pediatrzy
z niepublicznego ZOZ w pobliskim
Miejscu Piastowym

Ponad 100 pensjonariuszy ma
Dom Pomocy Społecznej dla Do-
rosłych w Iwonicy, prowadzony
przez zakon oo. Bonifratrów. Prze-
bývają tam osoby o głębokim,
znacznym i średnim upośledzeniu
umysłowym, w większości niesam-
odzielne, niesprawne ruchowo.
Chorymi opiekują się zatrudnione

przez placówkę na stałe pie-
lęgniarki, na część etatu pracuje tak-
że lekarz – psychiatra. Gdy zachodzi
konieczność dodatkowego le-
czenia – korzystają, podobnie jak
inni mieszkańcy, z usług lekarzy w
miejscowym ZOZ, na takich sa-
mych zasadach, jak inni pacjenci.

Ministerstwo Zdrowia nie fi-
nansowało domów opieki prowa-
dzonych w naszym powiecie przez
zgromadzenia zakonne. Finansowa-
nie placówki odbywa się za po-
średnictwem starosty pow. kro-
śnieńskiego, a pieniądze przekazu-
je urząd wojewódzki ze środ-
ków ministerstwa pracy. Dotacja,
w przeliczeniu na każdego z pod-
opiecznych, wynosi ok. 1200 zł
miesięcznie. Sami pensjonariusze
przekazują także większą część
przysługujących im rent rodzin-
nych, inwalidzkich czy socjalnych
na swoje utrzymanie – mówi Bo-
gumiła Dymek-Urynowicz, dy-
rektor Powiatowego Centrum Po-
mocy Rodzinie w Krośnie.

EWA GORCZYCA

Ludziom nie dogodzi

We wczorajszych „N”, w no-
tacie pt. „Jakby tajfun prze-
szedł” zamieściliśmy skargę
Czytelniczki z ul. Sportowej w
Rzeszowie, który twierdził, że
podczas niedzielnej imprezy
na stadionie Resovii, w nieod-
powiednim miejscu ustawiono
wyrzutnię do sztucznych ogni.

Effektem tego był pył, kurz i
iskry spadające na balkony
pobliskich bloków i karoserie sa-
mochodów. W tej sprawie za-
dzwoniła mieszkanka bloku nr 6
przy Sportowej, która z niedziel-
nej imprezy zorganizowanej przez
Alimę - Gerber była bardzo za-
dowolona.

INTERWENCJE

Sąsiad wilkiem

KRYSZYNA URBANEK

Nie wszyscy potrafią przy-
stosować się do życia w
wielkich skupiskach ludz-
kich. Do przestrzegania re-
gulaminu mieszkańców, nie-
zakłócania ciszy. Zwykle dla
świętego spokoju ludzie po-
mstują i jakoś znoszą wy-
bryki uciążliwych sąsiadów.
Ale do czasu, kiedy miarka
się nie przepełni.

Nad głową lokatorki, z dwójką
małych dzieci, w budynku nr
2 na os. gen. Maczka w Łańcucie
mieszka N., starsza wiekiem ko-
bieta. Zdarza się, że w środku no-
cy sąsiedzi zrywani są ze snu na
równe nogi. Nie przez pijackie li-
bacje, czy awantury. Sen przery-
wa im N. przez głośnie uderzanie
młotkiem, czy Bóg wie jakim nar-
zędziem. Trwa to od kilkunastu
do kilkudziesięciu minut

W Spółdzielni Mieszkaniowej
w Łańcucie, gdzie zgromadzono
w dwóch opasłych teczkach lo-
katorską dokumentację N., mó-
wią, że sprawa jest skomplikowa-
na. Ciągnie się od 1987 r. Naj-
pierw N. pisała skargi na sąsia-
dów. Później, role się odwróciły.
Od 1995 r. płyną pisma ze skar-
gami na N. Ich autorom chodzi
nie tylko o nieprzespane noce.
Mieszkańcy obawiają się, że któ-
regoś dnia, uciążliwa sąsiadka
może wysadzić blok w powietrze.

Brak dowodów winy

Spółdzielnia Mieszkaniowa w
Łańcucie wystąpiła z wnioskiem

o skierowanie sprawy do kole-
gium. Sąsiedzi odmówili jednak
składania zeznań.

W piśmie z 7 czerwca ub. roku
skierowanym do Spółdzielni Ko-
menda Powiatowa Policji w Łań-
cucie informuje, że odstąpiono
od skierowania sprawy do kole-
gium do spraw wykroczeń przy
Sądzie Rejonowym w Łańcucie
z uwagi na to, że wnosząca skar-
gę p. X odmówiła zeznań i nie
wyraziła zgody na występowanie
w roli pokrzywdzonej. Podobne
pismo jest z tego roku. Stanisław
Wrona, prezes Spółdzielni Miesz-
kaniowej mówi, że incydenty te
mają jakby charakter cykliczny.
Powtarzają się w okresie czerwca
i trudne są do udowodnienia. Jak
przyjeżdża policja na interwen-
cje lokatorów, w bloku jest już
spokój.

Wykluczenie
ze spółdzielni

N. zajmuje mieszkanie własno-
ściowe, za które regularnie opłaca
czynsz. Prezes Wrona nie widzi
wyjścia z tej trudnej sytuacji.

– Skierujemy wniosek do Rady
Nadzorczej o wykluczenie pani
N. z członkostwa spółdzielni. Zo-
stanie poproszona o złożenie wy-
jaśnień. Mam nadzieję, że przy-
jdzie, bo dotąd nie chce z nami
rozmawiać. Nie otwiera drzwi ad-
ministratorowi – mówi prezes.

Dalszy etap, to wystąpienie
spółdzielni do sądu z pozwem o
eksmisję. Biorąc pod uwagę tryb
odwoławczy w sprawie, cała pro-
cedura może potrwać jeszcze rok
i więcej. uk



Wstyd

Przed oknami dyrekcji ZOZ nr 1 w Rzeszowie, przy ul. Het-
mańskiej, jest kawałek skwerku, o który nikt nie dba.
Wokół krzaczastych krzewów wybujały osty i inne kwitnące
zielsko. Przechodzący tędy ludzie kiwają głowami, bo nie dodaje
to uroku otoczeniu. uk



WAKACJE W OBIEKTYWIE



Nagrody – aparaty fotograficzne

Trwa wakacyjny konkurs-za-
bawa dla amatorów i pasjo-
natów fotografii. Mamy dla
Was dwie propozycje, obie z
nagrodami.

(dołączcie do zdjęcia krótki pod-
pis-komentarz, imię i nazwisko
oraz numer telefonu). Na kopercie
dopisek – Zapakuj „Nowiny”.

Nagrody!

Autorzy opublikowanych fotek,
oprócz honorarium, otrzymają na-
grody niespodzianki. Dodatkowo
wśród uczestników obu konkur-
sów rozlosujemy aparaty fotogra-
ficzne. Na zdjęcia czekamy do
końca sierpnia br. Nazwiska zwy-
cięzców – 8 września.

Fotografie przesyłajcie pod
adresem: „Nowiny”, 35-016 Rze-
szów, ul. Kraszewskiego 2. Do kon-
kursu można zgłaszać zdjecia nig-
dzie nie publikowane. Prawa au-
torskie powinny należeć do osoby,
która je nadesła.

1. Foto-Lato

Przysyłajcie fotki z zabawnymi
sytuacjami w wakacji. Najciekawsze
wydrukujemy (dołączcie do zdjecia
krótki podpis-komentarz, imię i na-
zwisko oraz numer telefonu). Na
kopercie dopisek: Foto-Lato.

2. Zapakuj „Nowiny”

Wyjeżdżając na wakacje, oprócz
aparatu, weźcie z sobą „Nowiny”.
Wydrukujemy najciekawsze zdjecia
zrobione w niecodziennych sytu-
acjach i nietypowej scenarii, na
których znajdzie się nasza gazeta

KRYSZYNA URBANEK

Pasja

Dramat historyczny, przedstawiający ostatnie dni życia Edwarda Dembowskiego – filozofa, rewolucjonisty, działacza niepodległościowego.



TVP 1 – 23.00

Z Archiwum X

Aresztowani Krycek i Mulder trafiają do rosyjskiego gulagu, skąd udaje im się zbiec.



TVP 2 – 23.10

Test prawdy

Grupa uniwersyteckich przyjaciół spotyka się na zjeździe absolwentów. Wszyscy zdają się tęsknić za tamtymi latami.



TVN – 20.30

Columbo

Porucznik Columbo zostaje wysłany do Wielkiej Brytanii, gdzie ma poznać techniki śledcze Scotland Yardu.



RTL 7 – 20.00

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	RTL 7	TV RZESZÓW	DAMI	TV NIEPOKALANÓW	
6	7.00 Zwierzyniec braci Kratt – serial dok. prod. austr.-ameryk. 7.30 Żabie lato – pr. dla dzieci 7.50 Zielnik – pr. dla dzieci 8.00 Powrót Arabelli: Piotr ma szansę – serial prod. czeskiej 8.30 Wiadomości 8.45 Flipper: Wycieczka do Miami – serial prod. USA 9.30 XXI Międzynarodowy Dzień Festiwal Piosenki i Tańca: Konin 2000 10.00 Święty – serial prod. ang. 11.00 Przekroczyć setkę – serial prod. franc. 11.30 Nasz wszechświat 11.40 Nauka języka niemieckiego dla dzieci i młodzieży 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.20 Klan – serial	6.30 Telezakupy 7.00 Dziennik krajowy 7.20 Złotopolscy – serial prod. pol. 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Złotopolscy – serial prod. USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu	6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Voltron – serial anim. prod. jap. 7.25 Sok z żuka – serial anim. 7.50 Polityczne graffiti – pr. public. 8.00 Allo, allo – serial kom. prod. bryt. 8.35 Legendy kung-fu – serial sensac. prod. USA 9.30 Świat według Kiepskich – serial kom. 10.00 Rodzina zastępcza – serial kom. prod. polskiej 10.30 Luz Maria – telenowela prod. peruwiańskiej 11.30 Karolina w mieście – serial kom. prod. USA 12.00 Wspólna chata – serial kom. prod. USA 12.30 Graczykowie – serial kom. prod. polskiej	6.40 Anna – telenowela prod. argent. 7.30 Telesklep 7.45 Przygody kapitana Simiana – serial anim. 8.10 She-Ra Księżniczka mocy – serial anim. 8.35 Dennis rozrabiaka – serial anim. dla dzieci 9.00 Łebski Harry – serial dla dzieci 9.25 Inspektor Gadget – serial anim. dla dzieci 9.45 Telesklep 10.00 Zwirowana forsa 10.30 Babilon V – serial prod. USA 11.20 Telesklep 12.00 Nigdy cię nie zapomnę – serial obycz. prod. meksyk. 12.50 Angela – serial	6.00 Teledyski 6.40 Sunset Beach – serial obycz. 7.25 Odjazdowe kreskówki 9.00 Cobra – oddział specjalny – serial krym. prod. niem. 9.50 Śmiechoteka – pr. roz. 10.40 Perła – telenowela 11.30 Teleshopping 12.35 Beczka śmiechu – pr. roz.	6.00 Teledyski 6.40 Sunset Beach – serial obycz. 7.25 Odjazdowe kreskówki 9.00 Cobra – oddział specjalny – serial krym. prod. niem. 9.50 Śmiechoteka – pr. roz. 10.40 Perła – telenowela 11.30 Teleshopping 12.35 Beczka śmiechu – pr. roz.	7.00 Klarysa wyjaśni wszystkim – amerykański serial fab. 7.35 Kicia i Babel – film anim. 8.00 Aktualności 8.10 Rzeszowskie ulice i okolice 8.30 Ten sam świat – magazyn 8.45 W Beskidzie Niskim – felieton 9.00 Cassandra – telenowela 10.00 Telezakupy 10.30 A to echo grało: Festiwal Muzyki Mysłwijskiej – rep. 11.00 Kowalski i Szmidt – magazyn 11.25 Wbrew wszystkim – serial 11.50 Dzieci takie jak nasze – magazyn 12.10 Wielka historia małych miast: Brodnica 12.30 XXVI Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce '99	8.01 Muzyka 8.22 Kincz – film obycz. 10.00 Muzyka 10.16 Program dnia 10.23 Teledziennik (powt.) 10.35 Muzyczna Dami 11.05 Tajemnice zwierząt 11.28 Życie zwierząt 11.49 Pierwsza pomoc ratuje życie 12.05 Najpiękniejsze miejsca na ziemi 12.28 Świat bez tajemnic 12.51 Niezwykłe sporty	9.05 Słowo życia 9.10 Kalendarz liturgiczny 9.15 Kapłaństwo 9.40 Ojciec Święty 10.00 Odkrywamy planetę Ziemię 10.20 Gwatemala 11.15 Co to jest wirusowe zapalenie wątroby 11.25 Lumen 2000 11.30 Matka Boża z Gwałdelupie 12.00 Ludzie z Nuba 12.25 Drogi Europy 12.40 Całun
13	13.10 Uwaga, dziecko! – serial prod. USA 13.35 Kino Letnie: Miłość w innym mieście – film obycz. prod. USA 15.25 Wiadomości 15.35 Moda na sukces – serial prod. USA 16.00 Credo 2000 16.20 Alfa: Podróż na Marsa 16.45 Do Sydney z Jedyneką	15.00 Poprawiny – II Gala Piosenki Biesiadnej – pr. artyst. 16.00 Panorama 16.10 Złotopolscy – serial	13.00 Na każdy temat – talk-show 13.30 Sekrety rodzinne 14.00 Dyżurny satyryk kraju 14.30 Kalambury – telet. dla dzieci 15.00 Karate Kot – serial anim. 15.30 Informacje 15.55 Herkules – serial fantast. prod. USA 16.45 Z głową w chmurach – serial obycz. prod. brazył.	13.45 Przygody kapitana Simiana – serial animowany 14.05 She-Ra Księżniczka mocy – serial animowany 14.25 Dennis rozrabiaka – serial 14.50 Łebski Harry – serial anim. 15.15 Inspektor Gadget – serial dla dzieci 15.40 Szkoła złamanych serc – serial dla młodzieży 16.10 Bajery w Bel-Air – serial 16.40 Esmeralda – serial	13.00 Sunset Beach – serial obycz. 13.45 Trzy razy Zofia – telenowela prod. meksyk. 14.10 Z ust do ust – serial prod. australijskiej 14.35 Odjazdowe kreskówki 16.35 Sunset Beach – serial obycz.	13.05 Joe Cocker – rep. 13.30 To jest temat – rep. 14.00 Koszykarskie ABC 14.15 Punkt, set, mecz – magazyn 14.30 Eastenders – ang. serial obycz. 15.00 Podróże Obieżystrzypki – program dla dzieci 15.25 Bliżej prawa 15.30 Dobrze być... muzykiem 15.50 Wakacyjna scena 16.00 Muzyczny hit tygodnia 16.05 Aktualności 16.15 Program krajoznawczy 16.30 Muzyczna skrzynka 16.35 Niezwykli: Majster Bieda	13.00 Niebezpieczne kobiety – dramat obycz. 13.49 Dwory i pałace ziemie szczecińskiej 14.03 Zemsta – film obycz. 14.53 Studio infor 16.00 Niebezpieczne kobiety – dramat obycz. 16.49 Dwory i pałace ziemie szczecińskiej	13.05 Powroty 13.20 Marsz śmierci 13.55 Makowscy twórcy 14.10 Pigmeje 14.25 Kapłaństwo 14.40 Jana Kuczka wieczne szukanie 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15.10 Dojrzałość 15.25 Paradoxs 15.45 Poeta polski 16.10 Święta Lipka 16.35 Nie bójcie się	
17	17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? – quiz muzyczny 17.50 Gość Jedynki 18.05 Tajemnicza kobieta – telenowela prod. wenez. 19.00 Wieczorynka: Bolek i Lolek na wakacjach 18.15 Jutro weekend 19.30 Wiadomości 19.56 Sport	17.05 Augustana 17.30 Program lokalny 18.20 Panorama 19.55 Jeden z dziesięciu 19.20 Dwójkomania 19.30 XXXIX Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski: Moniuszko w trzech odsłonach – pr. muz.	17.45 Luz Maria – telenowela prod. peruw. 18.35 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 Zbuntowany Aniot – telenowela prod. argent.	17.35 Maraton uśmiechu – liga dowcipów 18.05 Nigdy cię nie zapomnę – serial obycz. prod. meksyk. 19.00 TVN Fakty 19.25 Sport 19.35 Angela – serial	17.20 Perła – telenowela 18.05 Cobra – oddział specjalny – serial krym. 19.00 Zoom 19.30 Beczka śmiechu – pr. roz.	17.00 Wieża – teleturniej 17.30 Podkarpackie lato – Agroturystyka w tarnobrzeskim 17.45 Studio Tarnobrzeg 18.00 Aktualności 18.20 Gość TV Rzeszów 18.35 Wiek XX – serial dok. 19.00 Europa w zagrodzie 19.30 Klarysa wyjaśni wszystkim – serial	17.01 Program dnia 17.18 Teledziennik 17.32 Prognoza pogody 17.35 Muzyczna Dami 18.07 Zaczarowany ołówek 18.16 Przygody Colargola 18.35 Weterynarz w zoo 18.58 Życie zwierząt 19.20 Pierwsza pomoc ratuje życie 19.30 Yancy Derringer – film przyg. 19.54 Bezpieczeństwo na drodze	17.00 Śladami przymierza z Bogiem 17.50 Dać miłość 18.00 Rehabilitacja inaczej 18.20 Nasz brat Maksymilian 18.40 Muzyczne okienko 19.00 Siostry klauzururowe 19.20 Zaczarowany ołówek – film dla dzieci 19.35 Kto cię nauczył mówić po polsku 19.45 Święty January – film dok.	
20	20.10 Viper – serial krym. prod. USA 21.00 Sprawa dla reportera 21.35 Tygodnik polityczny Jedynki	20.00 Wichry namiętności – serial obycz. prod. franc. 21.35 Żyć bezpiecznie – pr. public. 21.50 Dwójkomania	20.00 Rodzina zastępcza – serial 20.30 Misja w czasie – serial s.f. prod. USA 20.50 Losowanie LOTTO i szczęśliwego numerka (w przerwie filmu) 21.25 Nikita – serial sensac. prod. USA	20.30 Test prawdy – dramat obycz. prod. USA	20.00 Columbo – serial krym. prod. USA 21.45 Cobra – oddział specjalny – serial krym. prod. niem.	20.00 Nauka po roku 2000 20.30 Cassandra – telenowela 21.30 Aktualności 21.45 Rzeszowska karta historii	20.02 Teledziennik 20.16 Prognoza pogody 20.22 Sukcesja – dramat obycz.	20.05 Misje 20.35 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.10 Królowa Pokoju – rep. 21.30 Tysiąclecie Gdańsk	
22	22.25 Monitor Wiadomości 23.55 Sportowy flesz 23.05 Złote lwy: Pasja – dramat hist. prod. pol. 0.50 Piąta pora roku: Stwory nocne i zjawy (powt.) 1.10 Kolejki: Gdański express (powt.) 1.25 Uroki żeglugi poprzecznej (powt.) 1.45 Telezakupy 2.00 Zakończenie programu	22.00 Panorama 22.25 Sport-telegram 22.35 997 – mag. kryminalny 23.10 Z Archiwum X – serial sensac. prod. USA 24.00 Kruk – serial prod. USA 0.45 Wymarzona Ameryka: Łzy wściekłości – serial dok. prod. ang. 1.30 Na pełnym morzu – serial 2.15 Album Chopinowski: Telewizyjne Wydanie Dzieł Wszystkich F. Chopina 2.40 Europejski przegląd piłkarski 3.05 Zakończenie programu	22.20 Świat według Kiepskich – serial kom. prod. polskiej 22.50 Wyniki losowania LOTTO 22.55 Informacje i biznes informacja 23.20 Polityczne graffiti 23.35 Różowa landrynka – magazyn erotyczny 0.05 Super Express TV 0.25 Prawnik z Manhattanu – serial obycz. prod. USA 2.05 Muzyka na bis 5.00 Pożegnanie	22.20 TVN Fakty 22.30 Melrose Place – serial obycz. USA 23.20 Prawo i miłość – serial sensac. prod. USA 0.10 W upalną noc – serial 1.00 Granie na zawołanie	22.35 Murder Call – serial krym. prod. austral. 23.25 Zoom 23.55 Columbo – serial krym. 1.25 Cobra – oddział specjalny 3 – serial krym. prod. niem.	22.00 Eastenders – ang. serial obycz. 22.30 Poniedziałek, Poniedziałek... felieton 22.45 Integracja – magazyn 23.00 Kuchnia polska – dramat 0.00 Zwierzęta z bliska – serial przyr. prod. USA	22.00 Muzyka 22.17 Teledziennik 22.31 Prognoza pogody 22.45 Muzyka 23.00 Zakończenie programu	22.00 W tej tęsknocie – film dok. 22.55 Niedziela w skansenie 23.05 Julian Zebrowski, czyli rysowanie historii 23.45 Rękopis – rep.	

POD PATRONATEM „NOWIN”

Rzepnik kusi nagrodami

Trzy dni pozostały kolarzom górskim – amatorom i wycieczkowcom – na przygotowania do udziału w ogólnopolskiej rywalizacji w Rzepniku w powiecie krośnieńskim. W najbliższą niedzielę wszyscy chętni mogą wystartować w wyścigu MTB o puchar wicemarszałka Sejmu, Stanisława Zajęca.

Imprezę w Rzepniku, miejscowości leżącej na terenie Czarnorzecko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego, organizuje Towarzystwo Sportowe „Pro-Familia”, a patronat prasowy nad nią objęły m.in. „Nowiny”.

Wyścig został zgłoszony do kalendarza zawodów Polskiego Związku Kolarskiego. Żeby uzyskać tam wpis, organizatorzy touru muszą zapewnić m.in. określone stawki na nagrody, toteż w Rzepniku na najlepszych czekają zupełnie przyzwoite premie. Oto wykaz nagród za trzy pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz fundatorów pucharów dla zwycięzców:

kat. I, dzieci (wiek do 10 lat) – plecak, zegar z radiem, piłka (starosta powiatu krośnieńskiego); **kat. II, młodzieży (do 14 lat)** – rower górski, śpiwór, plecak (wicemarszałek Sejmu); **kat. III, juniorki młodsze i juniorzy młodzi (do 18 lat)** – rower górski, śpiwór, plecak (starosta powiatu jasielskiego); **kat. IV, juniorki i juniorzy (do 22 lat)** – 500, 300, 200 złotych (prezes firmy „Nowy Styl”); **kat. V, seniorzy (do 34 lat)** – 600, 400 i 300 złotych (prezes firmy „Nowy Styl”); **kat. VI,**

weterani (od 35 lat) – 600, 400, 300 złotych (prezes firmy „Cell-Fast”); **kat. VII, młodzi amatorzy (do 14 lat) z gminy Wojaższówka** – rowery górskie (marszałek województwa podkarpackiego); **starsi amatorzy (od 14 lat) z gminy Wojaższówka** – 500, 300, 200 złotych (marszałek województwa podkarpackiego). Wśród wszystkich uczestników zostanie rozlosowany sprzęt sportowy.

Dzieci będą się ścigać na pięć kilometrów, podobnie jak wszyscy amatorzy z gminy. Runda dla młodzików liczy 5,6 km, dla juniorek młodszych i juniorek młodszych – 3+5,6 km, a dla juniorek i seniorów – 4+5,6 km.

Zgłoszenia do wyścigu będą przyjmowane w dniu zawodów, na godzinę przed startem, lub telefonicznie (Jerzy Kaleta, 013 43-850-95; tu również dokładniejsze informacje). Warunkami uczestnictwa w zawodach są okazanie ważnej karty zdrowia wypełnionej przez lekarza i posiadanie sprawnego sprzętu (rower, kask), a dla dzieci i młodzieży ponadto pisemna zgoda rodziców na start.

Sponsorami wyścigu są firmy „Nowy Styl” i „Cell-Fast” z Krośna oraz Rafineria Jasło. Impreza została dofinansowana przez Urząd Marszałka woj. podkarpackiego oraz starostwa w Krośnie i Jasle. Pomoc w organizacji zaoferował Krośnieński Klub Rowerowy „Cyklo-Sprint” oraz media: Radio Fakty, Telewizja Rzeszów, Radio Rzeszów, tygodnik „Nowe Podkarpacie” i GC „Nowiny”. **gb**

PŁYWACKIE MPJ

Nie tylko Arletta

Jeden medal, ale i sporo wartościowych rezultatów to płon udziału pływaków Ikara Mielec w Letnich Mistrzostwach Polski Juniorów 13-letnich, rozegranych w Świdniku.

Złoty medal, przypomnijmy, zdobyła Arletta Śruba w wyścigu na 100 metrów stylem klasycznym. Przepłynęła ona „setkę” w czasie 1:19.29. Natomiast na dystansie dwukrotnie dłuższym, tym samym stylem, Arletta była piąta, notując rezultat 2:57.61.

W tych samych zawodach blisko medalu była inna reprezentantka Ikara, Justyna Jusiewicz. Awansowała ona do finałowego wyścigu na 400 m stylem zmiennym z drugim czasem, ale w finale popłynęła wolniej i ostatecznie zajęła piąte miejsce (czas 5:35.53). Justyna ponadto była szóstą na 200 m stylem zmiennym (2:42.40).

Bardzo niewiele, tylko 0,01 sekundy, zabrakło do wystąpienia w finałowej ósemce rywalizacji na 400 m stylem zmiennym innemu mieleczaninowi, Mariuszowi Michalikowi. Zajął dziewiąte miej-

sce, wygrywając finał B (o miejscu 9-16), w którym uzyskał rezultat o 5 sekund lepszy niż w porannych eliminacjach (5:31.93). Mariusz był ponadto trzynasty na 100 i szesnasty na 200 m stylem klasycznym.

W tym samym terminie w Puławach rozgrywane były MP Młodzików 12-letnich. Najlepiej, ale i najbardziej niefortunnie spośród zawodników Ikara poszło Sebastianowi Pikusie, który trzy razy zajął czwarte miejsce – na 50 i 100 metrów „motyłkiem” (czasy odpowiednio 33.04 i 1:14.27) oraz na 100 m stylem grzbietowym (1:16.29). Ten sam zawodnik był dwunasty na 200 m stylem zmiennym (2:51.06). W finale B na 100 metrów stylem grzbietowym startował kolejny mieleczanin, Tomasz Pietryka, który zajął szesnaste miejsce, z czasem 1:20.79.

Sztafeta 4x100 m stylem zmiennym w składzie: Pietryka, Omiołek, Pikusa i Bydzra zajęła dziewiąte miejsce, przegrywając miejsce w finale o niespełna 0,2 sekundy. **gb**

Strawa w Roźwienicy

Marek Strawa objął wczoraj funkcję trenera futbolistów Syrenki Roźwienica, którzy w poprzednim sezonie zajęli 13. miejsce w IV lidze, utrzymując się tym samym w tej klasie rozgrywkowej.

W poprzednim sezonie Strawa,

jako grający trener, prowadził piłkarzy Piasta/JKS-u II Tuchemyl (przemyska klasa okręgowa) i pewnie awansował z tym zespołem do V ligi. Funkcję trenera Piasta/JKS-u II obejmie prawdopodobnie Wacław Gmyrek, ostatnio szkolący piłkarzy z Delinu Muniny. **tor**

MKS Radymno, beniaminek IV ligi, celuje w środek tabeli

ZASTRZYK OPTYMIZMU



Piłkarze beniaminka IV ligi pozują do zdjęcia wspólnie z kadrą Polski Under-18.

TOMASZ RYZNER

– Od początku rozgrywek do awansu typowałem swój zespół i ekipę Czarnych Jasło. Na półmetku prowadziła wprawdzie Gorliczanka, ale po ostatniej kolejce rozgrzewek było tak, jak przewidywałem – wspomina roczny pobyt w V lidze Mirosław Szot, grający trener piłkarzy MKS-u Radymno.

Radymnianie weszli do IV ligi z drugiego miejsca w grupie krośnieńsko-przemyskiej, ale uczynili to raczej pewnie. Awans to zawsze radość, jednak wynik ten nie wywołał przesadnej euforii. Zespół po prostu wrócił na swoje miejsce. – Nie znaczy to, że w V lidze zgarnialiśmy punkty bez wysiłku – twierdzi trener MKS-u. – Takie ekipy jak Sanovia Lesko, Gorliczanka czy Szarotka Uherce wiedzą, o co na boisku chodzi i MKS nie mógł pozwolić sobie na lekceważenie rywali.

Nic za darmo

To już historia. Teraz dla MKS-u sprawą numer jeden jest poprawa kwestii popularnie zwanych organizacyjnymi. Wiadomo, teraz wymagania sportowe niepomniernie wzrosną. Bez większej gotówki w klubowej kasie, a co za tym idzie kilku nowych nazwisk w zespole, beniaminek może szybko wrócić tam, skąd przyszedł. Działalce znad Rady nie tracą wszelkie nadzieje, w otoczeniu klubowa delegacja przywołała optymistyczne wieści aż z Katowic. Przedstawiciele MKS-u rozmawiali tam z byłym mieszkańcem Radymna, obecnie dyrektorem preżnej agencji reklamowej. – Na wymienianie nazwiska i nazwy firmy jest za wcześnie, ponieważ finalizacja umowy sponsorskiej nastąpi pod koniec tygodnia – poinformował Tadeusz Zajęc, prezes klubu. – Mogę jednak powiedzieć, że jeśli wszystko dobrze pójdzie klub otrzyma spory zastrzyk gotówki. Jednak nic za darmo. Przed zespołem postawiono określone wymagania; współpraca ze sponsorem będzie kontynuowana, gdy drużyna w pierwszych pięciu meczach uzyska minimum 7-8 punktów.

Prezes MKS-u nie ukrywa swego optymizmu, nie ma powodów do utyskiwania i trener Szot, który w czasie swej blisko 3-letniej pracy w MKS-ie zebrał już sporo, nie zawsze miłych, doświadczeń. – Różnie bywało. Kiedy spadaliśmy z IV ligi w klubie panował marazm. Niekiedy zawodnikiem w polu był rezerwowo bramkarz. I choć lubię to zajęcie, chociaż kibice zdawali sobie sprawę z sytuacji klubu i nie dokuczali mi specjalnie, chciałem wtedy zrezygnować z trenerki. Kiedy jednak władze w klubie się zmieniły, wstrzymałem się z decyzją. Na razie nie żałuję – przekonuje Szot. – Działalcy robią teraz, co tylko możliwe, aby futbol w mieście miał się coraz lepiej. Jakiś grosz na sport znajduje też Urząd Miasta. Udośćpnił klubowi par-

king koło zbiornika wodnego na Zeku, skąd przy dobrej pogodzie zawsze spłynie trochę pieniędzy. Wypada mi wspomnieć o przychylności burmistrza Wiesława Pięrożka czy przewodniczącego Rady Miejskiej Zbigniewa Petyni. Dodatkowo cieszy mnie przyzwoita baza. Nie jest zatem najgorzej

Miro nadal strzela

Piłkarzom także nie dzieje się krzywdy. Wszystkie zaległości finansowe zostały już dawno uregulowane, toteż na pierwszym przedsezonowym treningu brakowało jedynie Arkadiusza Samborskiego (szuka klubu) oraz Jana i Krzysztofa Kolanków (nie podjęli treningów). Pozostali ochoczo zabrali się



Mirosław Szot z optymizmem spogląda na przyszłość MKS-u Radymno.

do pracy. Liderami ekipy są m. in. Dariusz Dubiel (do momentu poważnej kontuzji wybijająca się postać defensywy III-ligowego wówczas Czuwaju Przemysł), napastnik Robert Bach i wszechobylski Jerzy Sobojko. Mimo 38 lat na karku nie zamierza wieszać butów na kołku również Mirosław Szot. Ba! Populamy „Miro” z 9 bramkami na koncie był najsukuteczniejszym zawodnikiem MKS-u w minionym sezonie. Młodszym kibicom z regionu, którzy wybiorą się na mecze radymnianie warto nadmienić, iż grający trener MKS-u swego czasu rządził w pomocy Stali Rzeszów (otarł się z nią nawet o ekstraklasę), a później już w barwach III-ligowego wtedy Czuwaju Przemysł dorobił się ksywki „pół drużyny”, sprawiając, iż mecze „kolejarzy” oglądało się z prawdziwą przyjemnością.

Zdrowie dopisuje i pewnie jeszcze trochę pogram. Jeśli trzeba będzie to w obronie, jeśli nie tam, to w ulubionej pomocy. Mimo wszystko, latka leca i powoli trzeba będzie ustępować miejsca młodzieży. Trenuje jej zresztą w klubie coraz więcej – z satysfakcją w głosie stwierdza trener radymnian. – Wielu chłopców ma smykałkę do piłki. Dowodem fakt, iż w minionym sezonie nasi orlicy zostali mistrzem okręgu, a do wyższej klasy awansowali juniorzy. Za kilka lat

możemy mieć z tych zawodników wiele pociechy.

Nowe twarze

Kibiców z Radymna ucieszy zapewne fakt, iż na treningach MKS-u pojawia się coraz więcej nowych graczy. Przedwczoraj w klubie pojawiło się na przykład dwóch zawodników, występujących ostatnio w Czuwaju Przemysł: grający na pozycji forstopera Marcin Indyk i pomocnik Andrzej Kot. Wcześniej z Gorliczanki przybył doświadczony Stanisław Barszczak (niegdyś Polonia Przemysł), z zespołem trenuje Adam Kuta (ostatnio Czuwaj). Największe kłopoty beniaminka wiąże się z obsadą pozycji bramkarza i napadu. – Paweł Popkiewicz opuszcza nas ze względu na służbę wojskową, a Hubert Walicki zдал z kolei na uczelnię wojskową we Wrocławiu. W ataku też przydałaby się większa konkurencja – wlicza Szot. Na razie nad Radą trenuje Andrzej Soja, do niedawna napastnik Sanoczanki Święte. Radymnianie myślą także o Waldemarze Paszku (Polonia), napastniku utalentowanym, ale też podatnym na kontuzje. Sprawa pozyskania golkipera jest mocno zaawansowana. – Niemal na sto procent będzie występował u nas Paweł Michalski (ostatnio w Stali Sanok - przyp. red) – przekonuje prezes Zajęc.

W pocie czola

Najbliższe dwa tygodnie piłkarze z Radymna spędzą niezwykle pracowicie. Codzienne treningi przeplatane będą sparingami. W sobotę MKS zmierzy się na własnym stadionie z Kamaksem Kańczuga, a kolejne mecze MKS rozegra z Czuwajem na wyjeździe (19 bm.), z Syrenką Roźwienica (22, miejsce nie ustalone) i ponownie z Czuwajem, ale u siebie (25).

Cel beniaminków bywa z reguły podobny: utrzymanie się w lidze. – Nie inaczej jest z nami – mówi trener Szot. – Jestem przekonany, że najsłabszym zespołem nie będziemy, a jeżeli transfery wypalą, powinniśmy znaleźć się w środku tabeli. Łatwo nie będzie, to pewne. Czwartą ligą nie jest słaba, trzeba tu walczyć przez 90 minut. Pracujemy jednak w pocie czola. Zresztą na początku tego roku sparowaliśmy z Kamaksem czy Czuwajem i okazało się, że nie odstajemy od rywali z wyższej klasy. Nie powinniśmy zawieść.

Oni wywalczyli awans: Paweł Popkiewicz, Hubert Walicki, Józef Gierczak, Jerzy Sobojko, Dariusz Dubiel, Jan Kolanek, Krzysztof Kolanek, Robert Bach, Arkadiusz Samborski, Artur Panek, Janusz Milanik, Mariusz Baran, Paweł Kalisz, Krzysztof Bielówka, Marcin Kuziak, Piotr Malec, Tomasz Mianowski, Mirosław Szot (grający trener).

Prezes: Tadeusz Zajęc, wiceprezes: Zbigniew Dryś, Jerzy Sobojko, kierownik drużyny: Wiesław Wilman.

Górniki w Przemysłu

9 sierpnia zainaugurowane zostaną rozgrywki o piłkarski Puchar Polski. Tego dnia 64 drużyny przystąpią do meczów pierwszego terminu. Zwycięzcy tych spotkań awansują do II rundy, która odbędzie się 13 września.

Pary pierwszego terminu: Mecz Sławęce - Kędzierzyn Koźle - Śląsk Wrocław, Lignomat Jankowy - GKS Katowice, Czuwaj Przemysł - Górnik Łęczna, Radomiak Radom - GKS Bełchatów, Bogmar Ceramed Bielsko-Biała - Włókniarz Kietrz, Szczakowianka Jaworzno - RKS Radomsko, Kasztelan Sierpc - Ceramika Opoczno, Olimpia Kamienna Góra - Odra Opole, Heco Czeremo - Polar Wrocław, Wawel Kraków - Stal Stalowa Wola, Polonia Leszno - Polonia Bytom, Jagiellonia Białystok - Świt Nowy Dwór, Mazowiecki LKS Kwiatkowiec - KSZO Ostrowiec Św., Polonia Lidzbark Warmiński - Lechia/Polonia Gdańsk, Aluminium Konin - KS Myszków, Narwe Ostrołęka - Hetman Zamość, Okocimski Brzesko - Siarka Tarnobrzeg, Sandecja Nowy Sącz - Hutnik Kraków, Inkopax Wrocław - Grunwald Ruda Śląska, Wigry Suwałki - Jeziork Iława, Kotwica Kołobrzeg - Odra Szczecin, Spartakus Daleszyce - Raków Częstochowa, Granica Lubycza Królewska - Korona Kielce, Zawisza Bydgoszcz - KP Konin Bydgoszcz, Jagiellonka Nieszawa - Włókniarz Konstantynów, Błękitni Stargard Szczeciński - Czarni Żagań, Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Amica II Wronki, Granica Dorohusk - Pogoń Staszów, Gryf Wejherowo - MKS Mława, Stal Rzeszów - Stal Sanok, Pogoń Siedlce - Lublinianka, Sparta Szepietowo - Dolcan Żąbki. **PAP, tor**

W SKRÓCIE

■ Edu, brazylijski piłkarz, pozyskany niedawno przez Arsenal Londyn powrócił do Brazylii, ponieważ biuro imigracyjne nie wydało zgody na jego wjazd do W. Brytanii. Za 23-letniego napastnika brazylijskiej drużyny Corinthians - którego pełne imię i nazwisko brzmi: Eduardo Daude Gaspar - Arsenal zapłacił w ubiegłym miesiącu 6 milionów funtów (9,08 mln dol.).

■ Przebywający na obozie w Wiśle piłkarze beniaminka ekstraklasy GKS Katowice przegrali z Wisłą Kraków 1:4 (1:2). Bramki: Świerczewski - Frankowski 2, Żurawski i Zajęc.

■ Rai, brat innego brazylijskiego piłkarza Socratesa, w lipcu zakończy karierę. 35-letni zawodnik, który jest już dziadkiem, poinformował o tej decyzji po wtorowym treningu swojej drużyny Sao Paulo. Rai powrócił do Brazylii przed dwoma laty, po sześciu sezonach gry we francuskim Paris Saint Germain. Z zespołem Sao Paulo dwukrotnie sięgał po Copa Libertadores i raz zdobył mistrzostwo kraju. Rai 48 razy występował w reprezentacji swojego kraju, zdobywając dla niej 16 bramek i mistrzostwo świata w 1994 roku.

■ Po ośmiu rundach rozgrywanym w włoskiej miejscowości Saint Vincent I mistrzostw Europy mężczyzn w szachach, prowadzą z dorobkiem 6,5 pkt Rosjanin Paweł Triegubow, Szwajcar Vadim Milov i Tomasz Markowski (KSz Stilon Gorzów). W ósmej rundzie kolejny sukces odniósł Tomasz Markowski. Po znakomitej grze pokonał Rosjanina Andreja Charlowa.

Na jeziorach bez zmian



Woda w jeziorach może zmrozić. W Śniardwach, Drawskim i Jezioraku ma temperaturę 17 st. C.; Miedwie – 16 st. C., Wigry i Nidzkie – 18 st. C. Ciepły jest w „Solińskim” – 19 st. C.

Nowiny na lato

TU I TAM

Latarnia otwarta

Latarnia morska w Świnoujściu zostanie jeszcze w lipcu udostępniona dla zwiedzających. Nie można jej było zwiedzać przez ostatnie trzydzieści lat. Jest to najwyższy taki obiekt na polskim Wybrzeżu i jeden z najwyższych w świecie.

Udostępnione zostaną dwa tarasy widokowe, z których wyższy znajduje się na wysokości 60 metrów. Aby dotrzeć na tę wysokość, trzeba pokonać 300 stopni.

Cała latarnia, usytuowana przy wejściu do świnoujskiego portu, mierzy 68 m. Jej światło sięga przy bardzo dobrej pogodzie 25 mil morskich. PAP, RW

Tatry w komórce

W Tatrach panują niekorzystne warunki turystyczne – jest zimno, a powyżej 1900 m leży około 10 cm świeżego śniegu. O tym wszystkim można dowiedzieć się z uruchomionego właśnie przez Tatrzński Park Narodowy serwisu WAP. Pod adresami: wap.tpn.pl i wap.cyfronet.krakow.pl użytkownicy telefonów komórkowych mogą znaleźć aktualny komunikat TPN o warunkach turystycznych. onet.pl, RW

ALFABET BIESZCZADZKI

D jak...

Dwerniczek

Przez ponad 20 lat mieszkał tu Marian Hess, rzeźbiarz, który lubował się w struganiu mitycznych „bieszczadów” i „czadów”. W latach 80. wyjechał na Mazury, a w jego dawnej posiadłości harcerze urządzili stanicę. Kilka lat temu we wsi wybudował się Dominik Jastrzębski, b. minister w rządzie Rakowskiego. Kupił setki hektarów ziemi i zajął się hodowlą bydła. Jego posiadłość wygląda jak pałace i są pilnie strzeżone.

Dwernik Kamień

Wzniesienie (1004 metry) było jednym z największych punktów oporu armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej. Pod szczytem widoczne są jeszcze okopy, można natrafić na elementy uzbrojenia, m.in. bagnety, naboje, łuski.

Z wierzchołka góry rozciąga się przepiękny widok na Połoninę Caryńską, Magurę Stuposiańską oraz pasmo Halicza i Tarnicy.

Raz przeżytych wrażeń nie zapomina się do końca życia. KP

Magiczny punkt

Za pomocą satelitarnego systemu GPS naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej wyznaczyli w Krakowie punkt, w którym równoleżnik 50 stopni przecina się z południkiem 20 stopni.

Nie ma w Polsce innego miasta, w którym pełna dziesiątka

równoleżnika spotkałaby się z pełną dziesiątką południka. To wyjątkowe położenie – powiedział prof. Władysław Góral z AGH.

„Magiczny punkt” – jak wskazały satelity – wypadł w południowo-wschodniej części Krakowa, w Łasku Kosocickim, 150 m od granicy z Wieliczką. Naukowcy z AGH chcą postawić w tym

miejsu obelisk. – Mamy nadzieję, że ten punkt stanie się jeszcze jedną turystyczną atrakcją – mówił rektor AGH, prof. Ryszard Tadeusiewicz. Podał przykład Anglików, którzy obserwatorium astronomiczne w londyńskim Greenwich zmienili w muzeum. Ściągają tam tłumy, które chcą „zobaczyć” południk zerowy.

Naukowcy od dawna wiedzieli, że Kraków leży na „okrągłym” przecięciu. Z braku precyzyjnych przyrządów pomiarowych nie mogli jednak dokładnie wyznaczyć punktu przecięcia równoleżnika i południka. System satelitarny nawigacji GPS to wojskowa technologia udostępniona cywilom, która pozwala na określenie położenia przedmiotów bądź ludzi z dokładnością do centymetra.

Ponieważ ponad 70 proc. powierzchni kuli ziemskiej to oceany, przecięcia „okrągłych” południków i równoleżników najczęściej wypadają nad nimi. Innymi miastami położonymi równie wyjątkowo są Sankt Petersburg (na 30 st. dł. wschodniej i 60 st. szer. północnej) oraz Oslo (na 10 st. dł. wschodniej i 60 st. szer. północnej). PAP, AB



OFERTY, OFERTY...

Wypocznij sobie

– Gospodarstwo agroturystyczne nad zalewem w Ożannie oferuje bardzo dobre warunki wypoczynku dla rodzin z dziećmi oraz osób starszych. Gospodyni zapewni smaczne, całodzienne wyżywienie w oparciu o produkty z własnego gospodarstwa. Zalew znajduje się obok posesji, do lasu około 50 metrów. Doskonałe warunki do zbierania runa leśnego, wycieczek pieszych. Cena za dobę pobytu 15 zł od osoby. Kontakt: tel. 0606 996-170.

PROMOCJA! Dla osób, które zdecydują się na wypoczynek w gospodarstwie w Ożannie powyżej 10 dni – 2 dni gratis. Prosimy o kontakt, tel. (0-17) 852-27-40.

Oferta wypoczynku w pięknym położonym pensjonacie „Dora” w Rzepedzi k. Komańczy (dom z wygodami i apartament, atrakcyjne ceny!) – jutro.

Czekamy na oferty

Uwaga, właściciele pensjonatów, ośrodków wypoczynkowych, gospodarstw agroturystycznych.

Przysyłajcie do redakcji oferty wakacyjnego wypoczynku. Będziemy je zamieszczać w kolumnie „Nowiny na lato”. W zamian oczekujemy, że przyznacie bonusy dla naszych Czytelników. Prosimy o fax pod numerem: (0-17) 852-27-45 (z dopiskiem:

Pensjonat „Dora” – nagrody

Pani Joanna Szęszot z Mielca wyjedzie z osobą towarzyszącą na darmowy weekend do pensjonatu „Dora” w Rzepedzi. W losowaniu brali udział wszyscy, którzy nadśleli kopertę z trzema kolejnymi winietkami „Nowiny na lato”. Nagrody pocieszenia – ekstrakoszulki wylosowali: Małgorzata Szeliga z Krosna, Joanna Dzięga z Rzeszowa, Irena Pilecka z Sędziszowa. W sprawie odbioru nagród prosimy o kontakt z Działem Marketingu, tel. (0-17) 862-67-77.

Wypocznij sobie”) z następującymi danymi:

- Krótki opis oferty:**
 - gdzie, jakie zakwaterowanie
 - ile trwa wypoczynek (weekend, tydzień, dwa...)
 - rodzaj wypoczynku, podstawowe atrakcje
 - ceny • kontakt (numer telefonu).
- Propozycja bonusów dla Czytelników**, np. darmowy weekend dla dwóch-czterech osób, 50(30)-procentowy upust na cały turnus dla pierwszych chętnych Czytelników. Jesteśmy otwarci na inne propozycje (każda będzie negocjowana). Widzimy też możliwość większej liczby anonsów danej oferty. dad

Może do Włoch?

Wyjazdy do Połańczyka Zdroju, Łęby (obozы adaptacyjne), Borowskiego Lasu, a także do Grecji, Hiszpanii, Włoch i Francji oferuje Samorząd Studentów WSP w Rzeszowie. Tanie, według organizatorów, oferty są dla „licealistów, studentów (i nie tylko)”. Informacje pod telefonem (0-17) 857-68-15 lub 0-502-987-826. R.



Zgrabne nóżki dla każdego? (nadesłał Jacek Grymuza z Jarostawia).

Nagrody – aparaty fotograficzne

– szczegóły na str. 27.

Z INNEJ BECZKI

Ryby i upały

Rybam upał szkodzi, ale niektórym także pomaga, np. w rozmnażaniu. W zależności od gatunku, w Polsce występują ryby ciepłolubne i zimnolubne.

Temperatura ciała ryb jest zależna od temperatury otoczenia. Gdy w jeziorach o zarośniętych dnach zawartość tlenu się zmniejsza, ryby podpływają pod po-

wierzchnię wody i chwytają tlen z powierzchni albo znad lustra wody. Po upałach w nocy ryby szukają warstw wody zimnej.

Tylko w zimnych wodach występują: łososie, pstrągi, trocie i okonie. Ciepłą wodę lubią karpie (rozmnażają się tylko w ciepłej, do 25 st. C), liny i karasie. Obecne lato nie jest dla nich... PAP, m

KRZYŻÓWKA NA LATO

NP. IDEALISTYCZNA	FLAMASTER RZADKA ZUPA	WILHELM, AKTOR	HOKEJ NA KONIACH FABULARNY	DO SIURÓWEK APOPLEKTYCZNY								
			8									
				9								
DRAPIEŻNA RYBA	13	3	5	11								
				12								
PARASOL DAMSKI ŁÓDZ INDIANSKA	4	7	6	10								
			SIAŁA GO BABA									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Rozwiązanie tworzą litery z ponumerowanych pól. Hasło należy przesłać pod adresem: Wydawnictwo R–press, Dział Marketingu, 35-016 Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, do 20 lipca z dopiskiem: „Krzyżówka na lato”. Na kartce pocztowej należy nakleić datę dzisiejszego wydania Nowin. Nagrody – ekstrakoszulki. Rozwiązanie „Krzyżówki na lato” z nr 127: „Adwokat to kat”. Nagrody wylosowali: Andrzej Ożóg z Rzeszowa, Czesław Sowa z Janowa Lubelskiego, Magdalena Kapusta z Modliborzyc, Teresa Małata z Sokołowa Małopolskiego, Artur Fronc z Birczy. W sprawie odbioru nagród prosimy o kontakt z Działem Marketingu, tel. (0-17) 862-67-77. dad

WESOŁE HISTORYJKI BULLSA



CIĄG DALSZY JUTRO

